



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Skarga jako gatunek mowy

Author: Katarzyna Wyrwas

Citation style: Wyrwas Katarzyna. (2002). Skarga jako gatunek mowy.
Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Wyrwas

Skarga jako gatunek mowy



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2002

Skarga jako gatunek mowy

*Piotrowi,
który się nie skarżył*

Prace Naukowe
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 2053

Katarzyna Wyrwas

Skarga jako gatunek mowy

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2002

**Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne
Krystyna Kleszczowa**

**Recenzent
Mieczysław Bałowski**

Autorka jest stypendystką
Fundacji na rzecz Nauki Polskiej
za rok 2001 i 2002

Na okładce
Geertgen tot Sint Jans: *Święty Jan Chrzciel na pustkowiu*

**Redaktor
Wiesława Bulandra**

**Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel**

**Korektor
Mirosława Żłobińska**



BG 308727

Copyright © 2002 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1135-8**

**Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.us.edu.pl/uniwersytet/wydawnictwo
e-mail wydawus@us.edu.pl**

Wydanie I. Nakład: 220 + 50 egz. Ark. druk. 8,5. Ark. wyd. 11,0.
Przekazano do łamania w lutym 2002 r. Podpisano do druku
w kwietniu 2002 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 16 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: „PRODRUK” s.c.
ul. Gliwicka 204, 40-862 Katowice

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I. Skarga jako gatunek mowy	15
Gatunek mowy	15
Gatunki pierwotne i wtórne	19
Wzorzec gatunkowy skargi	21
Wzorzec tekstowy	24
Rozdział II. Gatunek pierwotny — skarga mówiona	27
Skarga mówiona jako wypowiedź emocjonalna	27
Rama delimitacyjna skargi	30
Struktura podstawowa	34
Struktura maksymalna	36
Językowe sposoby wypełniania wzorca skargi	37
Struktury adaptacyjne	72
Rozdział III. Gatunek wtórny — skarga pisana do instytucji	75
Skarga wśród odmian i stylów funkcjonalnych współczesnej polszczyzny	75
Przedmiot opisu	76
Problem skuteczności skargi pisanej do instytucji	78
Rekonstrukcja wzorca tekstowego skargi do instytucji	80
Struktura podstawowa	82
Struktura maksymalna	84
Struktury adaptacyjne	114
Zakończenie	121
Bibliografia	125
Summary	133
Zusammenfassung	135

Wstęp

Racjonalne badanie struktury ludzkich wypowiedzi zakłada ich identyfikację gatunkową.

A. Wierzbicka 1983b: 125

We współczesnym językoznawstwie obserwuje się dążenie do jednolitego opisu zachowań językowych, zainspirowane poglądami Michaiła Bachtina, który postulował podjęcie badań nad wszelkimi zachowaniami słownymi człowieka, a zwłaszcza nad względnie trwałymi formami wypowiedzi, zwanymi gatunkami mowy. Przekonanie, że skarga jest gatunkiem mowy, sytuuje również tę rozprawę w nurcie badań nad strukturą tekstu, inspirowanych przez ustalenia takich badaczy, jak Teresa Dobrzyńska czy Barbara Sandig.

Celem pracy jest opis skargi pojmowanej jako rodzaj wypowiedzi mającej w swych realizacjach tekstowych pewną dominantę semantyczną i strukturalną. Analiza zebranego materiału ma doprowadzić do zrekonstruowania modelu gatunku. Środkiem do zrealizowania tak zarysowanego celu jest wyodrębnienie elementów składowych struktury skargi, czyli wskazanie jej składników tekstowych, oraz zbadanie, w jakiej formie mogą one być realizowane.

Bachtinowska teza o istnieniu pierwotnych i wtórnych gatunków mowy, jak również zebrany materiał językowy pozwalają na wyodrębnienie odmian skargi w postaci dwóch wariantów: pierwotnego (mówionego) i wtórnego (pisanego). W ujęciu M. Bachtina (1986a: 368) pierwotną formą porozumiewania się jest dialog, a jego repliki (pytanie, prośba, powitanie) w procesie ewolucji kulturowej przekształciły się w gatunki wtórne. Kształtowanie się instytucji społecznych i norm prawnych warunkowało proces tworzenia skargi pierwotnej w gatunek wtórny względem niej: skargę do

instytucji¹. Opis skargi przedstawiony w pracy obejmuje zatem dwa wzorce tekstowe.

Cechy strukturalne różnych realizacji wzorca gatunkowego skargi determinuje sytuacja pozajęzykowa. Gatunek pierwotny może różnić się od gatunku wtórnego nie tylko kształtem językowym, wynikającym z realizowania nieco innego, bo strukturalnie zmodyfikowanego wzorca tekstowego. Różnica zasadnicza polega na odmienności intencji nadawcy oraz sytuacji pozajęzykowej w momencie generowania tekstu. Różnica w intencji wiąże się więc ze zmianą kontekstu życiowego², w którym gatunek występuje. Przyjęcie założenia o istnieniu jednego wzorca dla różnych realizacji sytuacyjnych wzorca gatunkowego (Witosz 1993: 10) skłania mnie do uznania tekstów niekiedy bardzo różniących się od siebie pod względem formy za przejaw realizacji tego samego gatunku. Pomimo odmiennych intencji nadawców skarg, w wypowiedziach tych można wyodrębnić konstytutywny element wzorca gatunkowego, jakim jest wyrażenie niezadowolenia nadawcy.

Przy analizie gatunku mowy konieczne stają się ustalenia o charakterze definicyjnym w celu jednoznacznego określenia przedmiotu badań. Tytuł pracy, który brzmi *Skarga jako gatunek mowy*, wymaga pewnego komentarza już przy słowie *skarga*. Rzeczownik ten jest nazwą czynności, o której wykonywaniu informuje czasownik *skarżyć się* oraz *skarżyć*. Synonimami *skarżyć się* są *narzekać*, *żalić się*, *utyskiwać* itd. Krystyna Kleszczowa (1989: 23) w rozprawie poświęconej czasownikom mówienia stwierdza: „Różnice między *skarżyć się*, *narzekać*, *żalić się* są wręcz nieuchwytnie, skoro owe »etykietyki« mogą funkcjonować dla opisu jednej sytuacji aktu mowy.” Sąd ów potwierdzają współczesne słowniki. Znaleźć w nich można definicje wyjaśniające znaczenie wyrazów, które nazywają zachowania słowne wyrażające niezadowolenie nadawcy³.

¹ W sensie prawnym skarga jest pojęciem względnym i wieloznacznym, ponieważ znaczenie tego pojęcia zależy od różnych sposobów jego definiowania oraz od tego, w jakiej gałęzi prawa występuje (Lang 1972: 9–10). Rodzaj postępowania i jego etap warunkują pojawienie się jednego z typów skargi. Skarga do instytucji przewidziana przez kodeks postępowania administracyjnego nie jest jedyną wtórną odmianą skargi — istnieją však gatunki powstałe na gruncie prawa karnego i przez prawników traktowane jak odmiany skargi. W polskiej procedurze karnej wyodrębnia się np. skargi zasadnicze (są to: akt oskarżenia, pozew cywilny), skargi etapowe (m.in. rewizja, zażalenie, sprzeciw od wyroku, wniosek o wznowienie postępowania) oraz skargi incydentalne (Stachowiak 1975: 13). Wtórne odmiany skargi występują także w komunikacji literackiej (Wyrwas 2000b).

² Por. uwagi na ten temat w rozdziale I oraz rozważania Gerharda Lohfinka (1987) w kwestii zmiany kontekstu życiowego gatunków biblijnych.

³ Oto definicje leksemów oznaczających wyrażanie przez nadawcę niezadowolenia: „skarżyć się ‘wypowiadać skargi; uskarżać się, narzekać, żądać się’”; „narzekać ‘mówić często z niezadowoleniem o czymś dla siebie niepomysłnym, niedogodnym, uciążliwym, wypowiadać żale, skargi; utyskiwać, żalić się, wyrzekać, biadać’”; „utyskiwać ‘uskarżać się, żądać się na coś, wyrzekać

Przedmiotem badań w pracy są wypowiedzi, określane m.in. przez czasowniki *skarżyć się* i *narzekać*, w których nadawca uzewnętrznia swoje negatywne uczucia. Warto zwrócić uwagę na to, jak badacze ujmują funkcje aktów mowy reprezentowanych przez wymienione czasowniki. W swojej analizie wywiadu Małgorzata Kita (1998: 62–65) przedstawia akty mowy (uważane też za proste gatunki mowy) jako elementarne części interakcji, które pełnią funkcję inicjacji mogących wywoływać pewne reakcje. Skarżenie się sytuuje autorka w grupie aktów mowy typu asertywnego, „tzn. takich, w których celem mówiącego jest zaprezentowanie sądów o stanach rzeczy” (Kita 1998: 62). Skarżenie wywołuje reakcję odbiorcy, określaną jako współczucie, pocieszenie i biadanie, co zapewne odpowiada rzeczywistym potrzebom skarżących się osób oraz obserwowanym reakcjom na skargę (niekiedy pożądaną jest, aby odbiorca zrewanżował się nadawcy skargi w ten sam sposób, ponieważ zacieśnia to więzy międzyludzkie, wytwarzając pewien rodzaj wspólnoty opartej na podobnym odczuwaniu)⁴.

na coś””; „żalić się ‘wypowiadać żale, skargi; skarżyć się, narzekać, uzalać się’” [SJP Dor]. Definicje słownikowe okazują się jednak niewystarczające na potrzeby analizy skargi jako gatunku mowy, ponieważ wszystkie zacytowane hasła słownikowe, posługując się zestawami synonimów, wprowadzają błędne koła definicyjne. Przedstawiciele współczesnego nurtu badań nad semantyczną strukturą słownictwa zauważają liczne błędy definicyjne w istniejących słownikach. Powstające prace proponują precyzyjne formuły eksplikacyjne, przedstawiające w wyczerpujący sposób cechy semantyczne i składniowe jednostek języka (por. bibliografia, np. Greń 1984; Grochowski 1986, 1988, 1993; Grzegorzczakowa 1978, 1995; Jędrzejko 1985; Mayenowa 1983; Puzynina 1981; Reszka 1986, 1989; Rybarkiewicz 1993; Wierzbicka 1969, 1971a, 1983a, 1983b, 1996, 1999). Badania nad wyrażeniami konstytuowanymi przez predykaty nazywające działania zdeterminowane wolą, które zawierają w swej strukturze semantycznej element ‘mówi’, podjął Jarosław Reszka. Dwa jego artykuły dają obraz znaczenia leksemów komunikujących niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy. Pierwszy z nich (Reszka 1986) przedstawia analizę semantyczną jednostek leksykalnych komunikujących pojęcie skargi, w drugim (Reszka 1989) autor ukazuje zależności między *narzekać*, *utyskiwać*, *skarżyć się* i *żalić się* we współczesnym języku polskim. J. Reszka wydobywa różnice między pozornie synonimicznymi czasownikami oznaczającymi słowne wyrażenie niezadowolenia. Píše: „Różnica między *utyskiwać* i *narzekać* dotyczy najprawdopodobniej jedynie formy, tj. »ciągłego« i »nieciągłego« mówienia: narzekanie może być »momentalne«, »chwilowe«; utyskiwanie zakłada zaś ciągłość czasową, wielokrotne powtarzanie się tej czynności w pewnym okresie [...]. Obiektem żalenia się, w odróżnieniu od obiektu narzekania, nie może być stan rzeczy nie dotykający swymi skutkami bezpośrednio osoby żalącej się. Żalimy się na coś, co bezpośrednio działa na naszą niekorzyść” (Reszka 1989: 57–58).

⁴ M. Kita (1998: 62–65) omawiane zachowania werbalne umieszcza ponadto w grupie aktów ekspresywnych, „w których za cel uważa się wyrażanie stanów psychicznych i emocjonalnych”. Reakcją na lamentowanie może być zarówno pocieszenie, jak i minimalizacja przyczyny lamentu, reakcją zaś na skargę stanowi współczucie odbiorcy. Podobne uwagi czyni D. Rybarkiewicz (1993), według której czasowniki *skarżyć się* i *narzekać* mieszczą się w klasie aktów „wyrażać (uczucia)”, *skarżyć* i *oskarżać* zaś w klasie „twierdzić”. Tego typu akty mowy w klasyfikacji zaprezentowanej przez D. Bułę i J. Nawacką (1983) mieszczą się w grupie

Anna Pajdzińska (1991: 57) wskazuje, że czasowniki *biadać*, *narzekać*, *utyskiwać*, *zalić się* i *skarżyć się* nazywają sytuacje, których celem jest nie tylko przekazanie informacji dotyczących nadawcy, lecz „także spowodowanie przychylnego (przychylniejszego) stosunku adresata do agensa”. Wymienione leksemy czasownikowe precyzują ten aspekt aktu mowy, jakim są wyrażane przez nadawcę negatywne uczucia i związana z nimi negatywna ocena rzeczywistości (Kleszczowa 1989: 175).

Czasowniki oznaczające akty mowy poddał analizie semantycznej i składniowej także Z. Greń (1994). Interesujące nas czasowniki badacz ten sytuuje wśród predykatów oceny negatywnej z prymarną funkcją ekspresywną. Do tego typu zalicza on grupy predykatów adresatywnych i predykatów nieadresatywnych. Podział ten jest odbiciem większego lub mniejszego związku nadawcy z odbiorcą. Czasowniki adresatywne z reguły reprezentują predykaty referujące konkretne zdarzenia i stany negatywne z punktu widzenia nadawcy, a zalicza się do nich *skarżyć się* oraz *zalić się*. Do grupy czasowników nieadresatywnych należą m.in.: *gderać*, *narzekać*, *szemrać*, *wyrzekać*, *zrzędzić*, *biadać*, *biadolić* i *lamentować*. Oznaczają one określony typ zachowań językowych, niezależnych od występowania odbiorcy (Greń 1994: 237—238).

Dotychczasowe rozważania pokazują wielość określeń nazywających słowne wyrażanie niezadowolenia. Odwołując się do przedstawionej klasyfikacji Z. Grenia, określenia te można podzielić ze względu na intencję nadawcy. Świadome, celowe zachowanie nadawcy mieści się w typie *skarżyć się*, a zachowania słowne bez intencji wywołania reakcji odbiorcy grupuje typ *narzekać* (Greń 1994: 237). Jakikolwiek jednak nie nazwane, wszelkie werbalne reakcje na poczucie krzywdy czy złe samopoczucie uznają za reprezentacje tego samego gatunku mowy — skargi.

Rozważania nad tekstem skargi należy rozpocząć od sformułowania definicji tego gatunku mowy. Przedstawienie definicji bowiem pozwoli wyodrębnić cechy, dzięki którym kwalifikujemy dany tekst jako skargę. Definicję gatunku sporządza się na podstawie „zespołu konstytutywnych elementów tekstu” (Hartman 1964: 19).

Wybrane gatunki mowy zdefiniowała semantycznie Anna Wierzbicka (1983b: 130) w artykule *Genry mowy*. Znaleźć w nim można eksplikacje m.in. takich gatunków, jak prośba, ostrzeżenie, gratulacje, komplement, dyskusja, kłótnia, żart, flirt. Oto formuły definiujące skargę:

imperatiwów. Intencją tych wypowiedzi jest chęć wywarcia pewnego wpływu na odbiorcę. Nadawca w zależności od typu skargi pragnie spowodować, aby odbiorca okazał mu współczucie, aby doprowadził do ukarania osoby krzywdzącej go lub by zmienił swoje postępowanie. Jeżeli zaś celem nadawcy jest jedynie chęć wyrażenia nagromadzonych w nim negatywnych emocji, skarga musi zostać uznana za ekspresywny akt mowy.

SKARGA₁

mówię: dzieje mi się coś złego
czuję się źle z tego powodu
mówię to bo chcę żebyś mi współczuł

SKARGA₂

mówię: ktoś powoduje że dzieje mi się coś złego
czuję się źle z tego powodu
mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego

Jak widać, Wierzbicka podaje dwie definicje, wyodrębnia więc dwa typy skargi, w których elementem wspólnym jest informacja o sytuacji niekorzystnej dla nadawcy, wyrażającego poczucie pokrzywdzenia (dzieje mi się **coś złego**) lub informującego o istnieniu sprawcy krzywdy (**ktoś powoduje**, że dzieje mi się coś złego). W obu typach skargi nadawca określa swoje samopoczucie jako złe (**czuję się źle** z tego powodu). Zaprezentowane warianty różnią się intencją mówiącego: nadawca wyraża potrzebę współczucia i pocieszenia (chcę żebyś mi współczuł) lub potrzebę odwetu (chcę żebyś **zrobił** temu komuś **coś złego**⁵). Eksplikacje różni także rola odbiorcy: w SKARDZE₂ odbiorca jest przedstawiony jako osoba mająca możliwość działania⁶.

Wspólną cechą wariantów skargi stanowi to, że mówiący wyraża niezadowolenie i informuje o złym samopoczuciu spowodowanym niekorzystną sytuacją, działaniami odbiorcy bądź innych osób. J. Reszka (1989: 55) przedstawia następującą eksplikację wyrażenia *X jest niezadowolony*, które według niego współtworzy kilka składników: „a) ‘X czuje coś, czego nie chce czuć’; b) ‘X wie, że A’; c) ‘X sądzi, że chciał, żeby nie działo się to, że A’.”

Podsumowując dotychczasowe rozważania, za przejawy skargi uznaję wypowiedź, w której nadawca powiadamia odbiorcę o zdarzeniach uznawanych za krzywdzące, wyraża swój stan emocjonalny (gniew, żal, smutek), sygnalizuje poczucie pokrzywdzenia spowodowane działaniem innych osób, poczucie dyskomfortu (fizycznego czy psychicznego), podkreśla własną bezsil-

⁵ Przyjmuję, iż „coś złego” oznacza tutaj nie tylko postulat, apel o ukaranie winnego przez adresata dysponującego sankcjami (np. prawnymi), ale w intencji nadawcy skargi oficjalnej może oznaczać także chęć, aby osobie, na którą wnoszona jest skarga, zabroniono wykonywania określonych czynności w dotychczasowy, nieodpowiedni sposób albo wyciągnięto wobec niej różnie pojmowane konsekwencje służbowe.

⁶ Przytoczone definicje nie obejmują wszystkich istniejących odmian skargi. Sądzę, iż można wyodrębnić jeszcze dwa typy, różniące się od modeli wskazanych przez Annę Wierzbicką zarówno intencją nadawcy, jak i statusem odbiorcy. Proponuję dla nich – posługując się metodą Wierzbickiej – następujące eksplikacje:

SKARGA₃

mówię: dzieje mi się coś złego
czuję się źle z tego powodu
mówię to bo chcę zrozumieć to co się ze mną dzieje

SKARGA₄

mówię: powodujesz że dzieje mi się coś złego
czuję się źle z tego powodu
mówię to bo chcę abyś przestał tak postępować

ność wobec opisywanych zdarzeń lub działań innych osób oraz przeciwstawia stan obecny stanowi przeszłemu bądź idealnemu czy pożądanemu.

Kolejne rozdziały pracy przedstawiają lingwistyczny opis skargi jako gatunku mowy. Rozdział I wprowadza w problematykę związaną z badaniem gatunków mowy; omawiam w nim najważniejsze pojęcia współczesnej genologii, teorii tekstu i pragmatyki językowej przydatne do opisu skargi. Rozdział II stanowi analizę gatunku pierwotnego, a więc skargi mówionej, realizującej się w dialogu potocznym. Rozdział III przynosi obszerną analizę gatunku wtórnego — skargi do instytucji.

Ze względu na charakter pracy teksty przeznaczone do analizy językowej nie są zbiorem jednolitym pod względem źródłowym. Jako materiał egzemplifikacyjny wykorzystuję nagrania żywej mowy, które składają się na pierwszą grupę materiałową. Znaleźć w niej można m.in. własne zapisy nagrań, oznaczone symbolem KW. Teksty mówione są zapisami autentycznych rozmów prowadzonych w kontakcie indywidualnym, prywatnym, typu „twarzą w twarz”. Nagrań dokonałam w latach 1997—2000, w większości z podsłuchu, bez wiedzy osób nagrywanych. Zarejestrowane teksty zostały zapisane ortograficznie, gdyż nie analizuję w pracy zjawisk fonetycznych. W zapisie nie stosuję znaków interpunkcyjnych w roli segmentacyjnej, zaznaczam jedynie (na wzór zbioru tekstów katowickich — TMKat) pauzy w mówieniu, oddające tok mowy: / — pauza krótka, // — pauza długa.

W grupie tekstów mówionych znajdują się również zapisy nagrań programów telewizyjnych o charakterze reportażowym:

Dusze	<i>Sprzedane dusze</i> (red. Lidia Duda)
Ekspres	<i>Ekspres reporterów</i> (red. Blanka Danilewicz)
Kamul	<i>Kamul — Kamera uliczna TVP Katowice</i>
Pies	<i>Pies a sprawa polska</i> (red. Irena Piłatowska i Janina Jankowska)
Reporterzy	<i>Reporterzy „Dwójki” przedstawiają</i>
Się... powodzi	<i>Się... powodzi</i> (Ireneusz Engler)
Sprawa	<i>Sprawa dla reportera</i> (red. Elżbieta Jaworowicz)
TVPow	<i>Telewizja u powodźian</i>

W celach egzemplifikacyjnych uwzględniłam również w pracy kilkanaście tekstów mówionych, opublikowanych w tomach:

TMŁ1	Kamińska M., red., 1989: <i>Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego. Generacja najstarsza</i> . Łódź.
TMKat1	Lubaś W., red., 1978: <i>Teksty języka mówionego miast Górnego Śląska i Zagłębia</i> . T. 1. Katowice.
TMKat2	Lubaś W., red., 1980: <i>Teksty języka mówionego miast Górnego Śląska i Zagłębia</i> . T. 2, cz. 1—2. Katowice.

TPis Pisarkowa K., 1975: *Składnia rozmowy telefonicznej*.
Wrocław.

We fragmentach z nich przytaczanych zachowuję oryginalną formę zapisu, odmienną od przyjętej w pracy.

Druga część materiału językowego grupuje teksty będące realizacją wzorca gatunkowego skargi w odmianie oficjalnej⁷, czyli pisma kierowane do następujących instytucji:

GUC	Główny Urząd Cel
Kolegium	Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach
Ministerstwo	Ministerstwo Sprawiedliwości
Poczta	Urząd Pocztowy w Zawierciu
Różne	Różne instytucje, np. Stały Komitet Przeglądowy Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, Państwowa Inspekcja Pracy
RzeczPrKons	Rzecznik Praw Konsumenta przy Starostwie Powiatowym w Zawierciu
RzeczPrObyw Sejmik	Rzecznik Praw Obywatelskich Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego w Katowicach
Spółdzielnia	Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hucie „Zawiercie”
Starostwo	Starostwo Powiatowe w Zawierciu
TP	Telekomunikacja Polska SA w Zawierciu
Urząd Miasta	Urząd Miejski w Zawierciu
UrządWoj	Urząd Wojewódzki w Katowicach
WojZdrow	Wojewódzki Urząd Opieki Zdrowotnej w Katowicach

⁷ Zrezygnowałam z wykorzystania tekstów skarg kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. „Informacja o warunkach, jakie musi spełniać skarga konstytucyjna wnoszona do Trybunału Konstytucyjnego”, wskazuje, iż skargę taką — zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. nr 102, poz. 643) — może dla skarżącego sporządzić wyłącznie adwokat lub radca prawny, samodzielnie zaś we własnej sprawie skargę konstytucyjną może sporządzić sędzia, prokurator, notariusz, profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych. Tymczasem założenia przyjęte w pracy przewidują analizę tekstów generowanych przez nadawców nie będących specjalistami prawnikami. Z tych samych względów w polu mojego zainteresowania nie znalazły się teksty o charakterze prawnym i wywołujące skutki prawne, jakimi są akty oskarżenia sporządzane przez oskarżyciela publicznego (prokuratora), stanowiące „impuls procesowy” (Stachowiak 1975: 13), czyli rozpoczynające postępowanie sądowe w określonej sprawie. Ponieważ przedmiotem badań jest tekst oryginalny, generowany bezpośrednio przez jego nadawcę i w związku z tym dokładnie zgodny z jego intencją (nie zaś relacja o tekście, jaką jest skarga pierwotnie mówiona, lecz zapisana przez protokolanta), obiektem analizy nie stały się teksty skarg do instytucji wnoszonych ustnie do protokołu. Z tych samych powodów nie zajmuję się skargami zawartymi w zbiorach rot przysięg sądowych.

W pracy wykorzystuję także teksty skarg wpisywanych do książek skarg i wniosków⁸, oznaczając je symbolem „Książka”, oraz kilka tekstów skarg zamieszczonych w 1999 roku na łamach tygodnika „Gazeta Zawierciańska Jura” w rubryce „Listem i telefonem” [Gazeta].

Do oznaczania słowników ogólnych języka polskiego stosuję przyjęte już dla nich w literaturze skróty:

SJP Dor Doroszewski W., red., 1958—1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1—11. Warszawa.

SJP Szym Szymczak M., red., 1994: *Słownik języka polskiego*. T. 1—3. Warszawa.

⁸ Autentyczne teksty skarg z książek skarg i wniosków — dziś trudno dostępne — podaję za Grzegorzem Sroczyńskim, który zamieścił je w artykule *Książka wisiała, manikura trwała*, opublikowanym w „Magazynie Gazety Wyborczej” (1999, nr 40 (344)).

Rozdział I

Skarga jako gatunek mowy

Gatunek mowy

Największą wartość jako „naturalne” uporządkowanie tekstów ma systematyzacja gatunkowa.

S. Gajda 1991: 71

Stanisław Jaworski (1999: 9) we wstępie do *Słownika gatunków literackich* pisze: „Postawiony wobec niekończącego się szeregu wciąż nowych zjawisk, człowiek pragnie się obronić porządkując je, odnosząc do tego, co jest mu już znane, poznane, co zostało już jakoś oswojone, usystematyzowane. Myślenie kategoriami uogólniającymi, grupowanie przedmiotów i zjawisk jest więc swoistą samoobroną przed chaosem świata.”

Wydaje się, że potrzeba klasyfikacji zjawisk jest oczywistym pragnieniem człowieka. Problematyką genologiczną zajmowano się od najdawniejszych czasów, ale gatunek długo kojarzył się wyłącznie z podziałami tekstów mających charakter literacki (Dusza 1998: 214). Już od starożytności opisywane były gatunki literackie, punktem zaś wyjścia antycznej teorii gatunków stała się *Poetyka* Arystotelesa. Idea Michaiła Bachtina o gatunkach jako skodyfikowanych formach działania językowego obejmującego cały obszar mowy, w tym również komunikację potoczną, zrodziła się dopiero w połowie XX wieku (Dobrzyńska 1993: 300—301).

Teoria tekstu, w której nurt badań wpisuje się nasza rozprawa, jest dyscypliną stosunkowo młodą, stoją jednak przed nią zadania istotne dla poznania całościowej struktury komunikatu językowego. Zakres jej badań syntetycznie ujmuje Teresa Dobrzyńska (1992a: 51—52), przedstawiając główne problemy tekstologiczne, które obejmują m.in. zagadnienia dotyczące sposobu,

w jaki wypowiedź językowa wyodrębnia się z potoku mowy, a zdanie przekształca się w element wypowiedzi, oraz tego, jakie mechanizmy wiążą sekwencje wypowiedzi w powiązaną semantycznie całość. Dla teorii tekstowo zorientowanej rozprawy najistotniejszy jest genologiczny aspekt omawianego nurtu badań, który analizuje typy i gatunki wypowiedzi funkcjonujące w danej kulturze. Jak stwierdza J. Trzynadłowski (1977: 29), wszelkie pojęcia gatunkowe, niezależnie od ich genezy i charakteru, mają bardzo poważne znaczenie porządkujące i systematyzujące. Podejmując się opisanie określonego gatunku mowy, należy zatem przede wszystkim uświadomić sobie, czym jest gatunek.

Gatunek to pewna klasa tekstów. Tzvetan Todorov (1979: 310—313) stwierdza, iż w społeczeństwie powtarzalność określonych cech wypowiedzi instytucjonalizuje się. Wtedy powstaje narzucona przez taką kodyfikację norma, która jest następnie płaszczyzną odniesienia dla tworzonych indywidualnych tekstów. Teksty więc tworzy się i postrzega przez odniesienie do normy, a za pośrednictwem instytucjonalizacji gatunki funkcjonują społecznie. Gatunek literacki lub nieliteracki jest właśnie kodyfikacją cech wypowiedzi. Klaus Hempfer (1979: 282, 301) określa gatunek jako normę komunikacji, którą można odczytać z konkretnych tekstów. Tak zaś definiuje to pojęcie Stanisław Gajda (1993: 245): „Gatunek wypowiedzi to, kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje, sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu. Wtórnie termin ten oznacza także zbiór tekstów, w których określony wzorzec jest realizowany, aktualizowany.”

Zróżnicowaniem gatunkowym indywidualnych wypowiedzi zainteresowali się współcześni językoznawcy¹. Odwoływali się przy tym zarówno do osiągnięć nauki o literaturze (w szczególności do genologii, będącej wewnętrzną dyscypliną poetyki), jak i do teorii Bachtina, który pojmował gatunek — *genre* mowy — jako „konkretną, względnie typową konstrukcję wypowiedzi” (Bachtin 1983a: 113).

Świadomość ludzka dysponuje szerokim repertuarem gatunków służących do oglądu i rozumienia rzeczywistości (Bachtin 1986a: 348; Gajda 1993: 252). Według Bachtina gatunki jako pewne typowe formy wypowiedzi wyrastają z rozmaitych sfer działalności i komunikacji, odpowiadają typowym sytuacjom komunikacji językowej, typowym tematom, są skorelowane z typowymi sytuacjami oraz okolicznościami porozumiewania się.

Przyjmując tezę, iż każdy sposób językowego komunikowania można uznać za konwencjonalny (Dobrzyńska 1992a; Mayenowa 1974; Wierzbicka 1983b), badacze udowadniają, że mówiący konstruuje wypowiedzi

¹ Antoni Furdal (1982: 62 i in.) zaproponował termin „genologia lingwistyczna” dla gałęzi językoznawstwa, która zajmuje się opisem i klasyfikacją komunikatów językowych.

nie ze zdań, lecz w formie intuicyjnie identyfikowanego gatunku, potrafią także rozpoznawać gatunki cudzych wypowiedzi, dysponują więc pewną kompetencją stylistyczną (Witosz 1993: 8). Przyswajając sobie język, człowiek opanowuje różne formy wypowiedzi służące rozmaitym celom, gatunki zaś mowy należą do podstawowego kulturowego wyposażenia człowieka — do jego kompetencji komunikacyjnej (Dobrzyńska 1993a: 301). Obecnie podkreśla się, że sama znajomość języka (słownika i gramatyki) nie wystarczy do tworzenia sensownych wypowiedzi. Potrzebna jest do tego jeszcze pewna kompetencja komunikacyjna, czyli m.in. znajomość gatunków mowy, które obsługują typowe sfery ludzkiej działalności. Mówiącemu dane są gotowe wzorce gatunkowe, nowych zaś nie można tworzyć *ad hoc*. Nowe gatunki mogą pojawić się wtedy, kiedy następują głębsze przesunięcia w sferach ludzkiej działalności i komunikacji (Żyłko 1994: 139—142).

Podstawowym zadaniem badacza opisującego gatunki mowy jest identyfikacja tekstu mającego reprezentować dany gatunek. Dokonuje się tego, rozpoznając m.in. intencję wypowiedzi oraz typowe ukształtowanie językowe tekstu, które często jest nierozzerwalnie związane z intencją nadawcy. Czynniki wpływającymi na językowy kształt tekstu są także stosunek nadawcy do odbiorcy oraz temat wypowiedzi. Intencja nadawcy stanowi, według Bachtina, zasadniczą cechę definicyjną każdego gatunku mowy. Stwierdza on: „Językowe intencje mówiącego urzeczywistniają się przede wszystkim w wyborze określonego gatunku mowy” (Bachtin 1983a: 113). Podejmując badania nad gatunkami mowy, Anna Wierzbicka (1983b: 135) uznała, iż aby zdefiniować gatunki w eksplikacyjnym modelu, trzeba przede wszystkim wyizolować zasadniczy cel komunikatywny każdego z nich. U podstaw podjętej przez badaczkę próby zdefiniowania i wyodrębnienia poszczególnych gatunków wypowiedzi leżało założenie, że koniecznym, a zarazem wystarczającym kryterium definiowania gatunków jest odpowiednio wyizolowany i wyeksplikowany cel komunikacyjny nadawcy. Jednak w teorii gatunków mowy, jak pisze Bożena Witosz, intencja nie zajmuje tak uprzywilejowanego miejsca, ponieważ istnieją różne gatunki mowy o podobnych intencjach komunikacyjnych, ten sam zaś gatunek może pełnić różne funkcje². Wskazanie intencji jako jednej z cech definicyjnych (ale nie jedynej) uznaje się za rzecz niezbędną, lecz nie nadrzędną w badaniach nad zróżnicowaniem gatunkowym mowy (Witosz 1994: 78).

Drugą — oprócz intencji komunikacyjnej — charakterystyczną cechą gatunków mowy jest częste występowanie w nich stałej, rozpoznawalnej lub intuicyjnie identyfikowalnej struktury, jak np. w tekście opowiadania potoczno-gatunkowego czy testamentu. Gatunek jako określony typ wypowiedzi istnieje zawsze

² Bożena Witosz (1994: 79) podaje tu przykład opisu, który „w zależności od założonej i realizowanej intencji może pełnić funkcje reklamy, karykatury, zeznania, zwierzenia, plotki”.

w relacji do wzorca i obejmuje wszystkie jednostki komunikacji językowej, które pozostają względem siebie i przyjętego wzorca w relacji podobieństwa. Podobieństwo to opiera się na występowaniu w danym tekście pewnej liczby cech wzorca, czyli na podobieństwie ilościowym, oraz na specyfice tych cech, czyli na podobieństwie jakościowym (Sawicki 1976). Podobieństwo ilościowe wiązać należy przede wszystkim z pojęciem struktury podstawowej wzorca tekstowego gatunku, ponieważ to ona — a dokładnie jej obecność w określonym tekście — pozwala na jego jednoznaczne zidentyfikowanie jako reprezentanta tego a nie innego gatunku.

Trzecią cechą odróżniającą od siebie gatunki mowy bywa tematyka wypowiedzi. Opowiadanie potoczne przedstawia różne zdarzenia z przeszłości, najczęściej jednak są to wydarzenia godne uwagi i stanowiące wyjątek od zwykłych stanów czy zdarzeń, a więc niezwykle lub nawet niebezpieczne (Depta 1998). W testamencie wydajemy dyspozycje w sprawach majątkowych, w kondolencjach wyrażamy współczucie i żal po czyjejś śmierci, opowiadając kawał, mówimy o zdarzeniach śmiesznych, a skarżąc się, wyrażamy niezadowolenie z jakiejś sytuacji.

Nie należy zapominać o wkładzie, jaki do badań nad strukturą wypowiedzi wnieśli badacze form biblijnych, zajmujący się teorią gatunków w ramach tzw. krytyki form, którą określa się jako „odkrywanie i opisywanie stałych form określonego rodzaju w życiu codziennym bądź w literaturze, w słowie lub w piśmie, wreszcie przedstawianie zamiaru słownego tych form i ich kontekstu życiowego (*Sitz im Leben*)” (Lohfink 1987: 21). Postulowany przez krytyków form sposób opisywania gatunków polegać ma przede wszystkim na zbadaniu typowych, stale występujących (np. na początku i na końcu wypowiedzi) elementów formalnych, wyodrębnieniu celu (zamiaru głównego) wypowiedzi, który nie musi wynikać z zewnętrznej struktury tekstu, oraz na ustaleniu kontekstu życiowego, czyli typowych okoliczności jego użycia wraz z ewentualnymi powiązaniem instytucjonalnymi. Właściwe bowiem określenie kontekstu życiowego stałych form występujących w *Biblii* warunkuje poprawne ich zinterpretowanie (Lohfink 1987: 25—40). Osiągnięcia krytyki form są cenne dla teorii tekstu, ponieważ podkreślają istotną rolę intencji w klasyfikowaniu wypowiedzi językowych. W badaniach tych zwraca się także uwagę na kontekst życiowy gatunku oraz na konsekwencje zmiany tego kontekstu³.

Przedstawioną na początku rozdziału wypowiedź Michaiła Bachtina, dotyczącą ogromnego zróżnicowania gatunków mowy, w której autor zastanawia

³ Przykładem mogą tu być zmiany związane z przeobrażeniem instytucji, w której ramach funkcjonował dany gatunek. Przeobrażenia dokonujące się w instytucji prowadzą do pojawienia się zmian w samym gatunku wypowiedzi. Interesujące są także uwagi G. Lohfinka (1987) na temat zmiany funkcji hymnu, pierwotnie śpiewanego tylko w świątyni, wywołanej przez przeniesienie tego gatunku w nowy, świecki kontekst życiowy.

się nad metodologią pozwalającą na jednolite ujęcie ich wszystkich, warto zestawić z nurtem anglosaskich rozważań lingwistycznych nad *genre*em, którego przedstawicielem jest J. Swales⁴. Badacz ten, podobnie jak wcześniej Bachtin, uznaje, iż *genre*, czyli klasę zdarzeń komunikacyjnych, łączy wspólny cel komunikacji, a zatem cel wyznacza dany gatunek, ponieważ określa jego strukturę (schemat) i ustanawia ograniczenia dotyczące wyboru treści i stylu. Jest on uprzywilejowanym kryterium wydzielania *genre*ów, ale poszczególne realizacje danego gatunku mogą wykazywać różnice w strukturze, stylu czy treści. Genry są zatem środkami służącymi do realizacji ludzkich intencji komunikacyjnych, najlepiej zaś dają się analizować w kategoriach podobieństwa rodzinnego czy też teorii prototypów⁵. Celem badań kognitywistów jest ustalenie prototypu tekstowego dla realizacji danego celu komunikacji, postuluje się też istnienie egzemplarzy centralnych i peryferyjnych (Dusza 1998: 217—218). Na gruncie polskim teorię prototypów w badaniach nad gatunkami mowy wykorzystują Marzena Makuchowska (1998) i Maria Wojtak (1999). Obie badaczki stwierdzają, że teksty realizujące określone formy wzorca gatunkowego tworzą układ polarny z modelem określanym jako prototypowy, sytuującym się w centrum pola, i modelami wariantowymi, oddalającymi się stopniowo od centrum przez różne przekształcenia wybranych składników wzorca. Na krańcach pola, zazębiających się z reguły z innym polem gatunkowym, mieszczą się takie warianty modelu gatunkowego, które identyfikują się z wzorcem centralnym za pomocą nielicznych cech (por. Wojtak 1999).

Gatunki pierwotne i wtórne

Niezaprzeczalny jest związek niektórych typów wypowiedzi z pewnymi sferami życia społecznego. Teksty powtarzane w tych samych okolicznościach

⁴ Poglądy J. Swalesa, które zawarł w pracy pt. *Genre Analysis: English in Academic and Research Settings*. Cambridge 1990, referuję za Anną Duszą (1998).

⁵ Teorię prototypu zaproponowała Eleanor Rosch. Zakłada ona, że kategorie powstają w wyniku procesu tworzenia pojęć, są to więc kategorie poznawcze. Podstawowym zaś elementem procesu poznawczego jest dokonywanie porównań, poszukiwanie podobieństw i różnic między przedmiotami, porównanie jest podstawą wszelkiej kategoryzacji. Pojęcia nie składają się z wiązek cech, dokonujemy procesu kategoryzacji świata przez prototyp, czyli najbardziej wyrazisty okaz danej kategorii, wokół którego skupiają się okazy podobne. Prototyp jest symbolem danej kategorii, poznawczym „punktem odniesienia”. Funkcje prototypu może pełnić najlepszy egzemplarz danej kategorii lub pewien zestaw cech, które powinny charakteryzować „dobre” elementy danej kategorii (Tabakowska 1995: 40—42).

i spełniające te same funkcje uległy typizacji — w ten sposób w procesie historycznym wykształciły się różne formy gatunkowe, powtarzające określone schematy kompozycyjne. Stefania Skwarczyńska stwierdza, że struktury wypowiedzi obsługujących potrzeby naszego życia codziennego „awansują” w sprzyjających temu okolicznościach do rangi gatunków literackich, przechodząc „od nastawienia czysto praktycznego do nastawienia ogólnohumanistycznego”. Struktury gatunków skierowanych na cele praktyczne określa się jako „formy proste” — wymiennie z określeniem „gatunków prostych” — w opozycji do „gatunków rozwiniętych” czy „skomplikowanych” (Skwarczyńska 1965: 227—229).

Tzvetan Todorov (1979: 309) na pytanie, skąd się biorą gatunki, odpowiada — z innych gatunków. Michaił Bachtin mówi o przechodzeniu gatunków w obręb różnych stylów funkcjonalnych. W *Estetyce twórczości słownej* odnajdujemy tezę o istnieniu pierwotnych i wtórnych gatunków mowy. Terminów „pierwotne gatunki mowy” i „wtórne gatunki mowy” Bachtin jednak nie stosuje w sposób jednoznaczny. Dobrzyńska zauważa: „Określenie »pierwotny gatunek mowy« ma u Bachtina dwa znaczenia. W pierwszym oznacza najprostsze, prastare formy komunikacji, wypracowane na wcześniejszym etapie rozwoju społecznego, przed upowszechnieniem pisma. W drugim — to pojęcie relacyjne. Gatunkiem »pierwotnym« w stosunku do innego — »wtórnego« — jest gatunek, który staje się podstawą przetworzenia” (Dobrzyńska 1992b: 76).

Podobne stanowisko prezentuje Stanisław Gajda (1991) w swej klasyfikacji gatunków potocznych, w której oddziela gatunki proste od złożonych. Gatunki proste to typy aktów illokucyjnych, nazywanych przez rzeczowniki odsłowne, których znaczenie określa działania mowne, np. groźba, odmowa, prośba, zaproszenie, przysięga, ślubowanie, zaproszenie. Gatunkiem złożonym nazywa Gajda stypizowany ciąg aktów mowy, którego struktura ma względnie konwencjonalny charakter, czy zespół niejednorodnych aktów, z których każdy w globalnej czynności ma swoją funkcję i miejsce (jako przykład podaje rozmowę). Gatunki prymarne są aktualizowane w tekstach powstających w komunikacji bezpośredniej, „twarzą w twarz”. Badacze wskazują, że niektóre akty mowy tworzą gatunki w wyniku swej konwencjonalizacji (Ziomek 1992: 114). Gatunki sekundarne (pochodne) pojawiają się w warunkach wysoko rozwiniętej komunikacji kulturowej i są derywowane od gatunków prymarnych (Gajda 1991: 73—74).

Gatunki pierwotne powstają i rozwijają się w życiu codziennym, występując w mowie potocznej, która towarzyszy wszystkim czynnościom ludzi. Genetycznie rzecz biorąc, wtórne gatunki systemów kultury wyrosły z gatunków mowy codziennej, potocznej. Wtórne gatunki mowy, cechujące się większym niż pierwotne stopniem złożoności, są domeną kultury symbolicznej i funkcjonują w takich wyspecjalizowanych dziedzinach, jak literatura, nauka,

religia, życie społeczno-polityczne. W procesie swego kształtowania się wchłaniają one i przekształcają rozmaite gatunki pierwotne (Żyłko 1994: 145—147). S. Skwarczyńska pisze: „Wydaje się, że dzisiaj sprawa genezy gatunków literackich na podłożu struktury gatunków prostych jest tak oczywista, iż nie ma potrzeby wskazywać na jej ważkość. Nikt chyba nie zaneguje związków genetycznych zachodzących pomiędzy opowiadaniem literackim, powiastką, nowelą a strukturą opowiadania prostego, obsługującego nasze codzienne życie; pomiędzy listem literackim, listem poetyckim a listem zwykłym; pomiędzy reportażem literackim a dalej powieścią reportażową [...] a sprawozdaniem; pomiędzy dialogiem literackim a rozmową [...]. Nikt nie oprze się poparciu swych historycznych wywodów w tym względzie argumentem strukturalnego podobieństwa, więc i genetycznej zależności pomiędzy gatunkiem rozwiniętym a odnośnym gatunkiem prostym” (Skwarczyńska 1965: 231).

Wtórne (złożone) gatunki mowy (zalicza się tu zarówno teksty artystyczne, jak i gatunki urzędowe) w procesie powstawania absorbują gatunki pierwotne (proste), wykształcone w bezpośrednim językowym porozumiewaniu się, i przekształcają je. Wchodzące w skład gatunków złożonych gatunki prymarne ulegają modyfikacji (Bachtin 1986a: 350—351), zmieniają się ich cele komunikacyjne i środki wyrażania. „Awans” gatunku pierwotnego do rangi gatunku stylu oficjalnego czy literackiego wpływa oczywiście na modyfikację jego funkcji, co odbija się na strukturze gatunkowej, w której następuje precyzacja elementów składowych oraz wzbogacenie struktury o elementy nowe w stosunku do formy wyjściowej (por. Skwarczyńska 1965: 227).

Wzorzec gatunkowy skargi

Musimy wiedzieć, które cechy są konieczne, które zaś podlegają wyborowi, tj. należą do tego repertuaru, z którego korzysta mówiący dla zbudowania stylistycznej wersji swojej wypowiedzi.

M. R. Mayenowa 1974: 329

Człowiek potrafi identyfikować gatunki własnych i cudzych wypowiedzi, odgadywać ich przybliżoną rozpiętość, kompozycję oraz przewidywać koniec. Bachtin (1983a: 113—114) pisał: „Uczymy się nadawać wypowiedziom formę gatunkową, a słysząc cudzą wypowiedź, już od pierwszych słów identyfikujemy jej gatunek, odgadujemy właściwy jej rozmiar (tzn. przybliżoną rozpiętość całości), określoną budowę kompozycyjną, przewidujemy koniec.

Innymi słowy, od początku mamy świadomość językowej całości, która potem, wraz z procesem mowy, różnicuje się tylko.”

Klaus Hempfer (1979: 284) proponuje następujący sposób identyfikacji gatunku: jakaś grupa tekstów badana jest „pod względem elementów wspólnych wszystkim tekstom tej grupy”. Zjawisko rozpoznawania poszczególnych typów działań językowych i ich przyporządkowania do określonych wzorców tekstowych, umiejętność reprodukowania wzorców tekstów oraz świadomość skutków, które wywołuje realizacja danego tekstu, wszystko to zostało nazwane kompetencją stylistyczną (Sandig 1986), stanowiącą część kompetencji komunikacyjnej. W umyśle mówiącego istnieje nie uświadomiony schemat organizacji wypowiedzi, który ze względu na swój uniwersalny charakter występuje u wszystkich uczestników komunikacji⁶. Inaczej rzecz ujmując Anna Duszak (1998: 209), pisząc: „Znajomość schematów [tekstowych — K.W.] i ich funkcjonowania należy do wiedzy operacyjnej człowieka, która pozwala mu tworzyć i interpretować teksty odpowiednio do różnych sytuacji i spełniające różne cele komunikacyjne.”

Dla Bachtina (1986a: 368) „najprostszą formą obcowania językowego” jest dialog, dlatego też postulował on, aby poszczególne repliki dialogu (pytanie, prośba, powitanie, polecenie itp.) traktować jako gatunki pierwotne, z których w procesie ewolucji kulturowej wykształciły się gatunki wtórne⁷. W pracy termin „gatunek pierwotny” będzie używany w znaczeniu formy komunikacji powstałej przed upowszechnieniem pisma, a więc formy komunikacji ustnej.

Przyjmując pogląd metodologiczny S. Skwarczyńskiej (1965: 230—231), że łatwiej ująć bezbłędnie strukturę gatunku rozwiniętego, jeśli ustali się najpierw strukturę jego macierzystego gatunku prostego, w nim bowiem tkwi „ramowo” strukturalny zarys owego gatunku rozwiniętego, oraz mając na uwadze tezę, iż komunikacja ustna bezpośrednia stanowi podstawę wszelkich derywacji⁸ (Dobrzyńska 1992b: 77), w pracy dążę przede wszystkim

⁶ Do opisu tego zjawiska przydatne może się także okazać pojęcie archetypu, funkcjonujące w badaniach literackich. Laurent Jenny (1988), rozważając zagadnienie stosunku tekstu do gatunku, zastanawiał się, czy tekst wchodzi w relacje intertekstualne z gatunkiem. Stwierdził on, że „w przypadku gatunku kod wyznacza sobie jako granice przepis o pewnej ilości struktur do zrealizowania — struktur zarówno semantycznych, jak i formalnych, które tworzą coś w rodzaju archetektu. Archetypy gatunkowe, niezależnie od ich abstrakcyjności, stanowią niemniej struktury tekstualne, ciągle obecne w umyśle tego, kto pisze.”

⁷ Terminy „gatunki pierwotne” i „gatunki wtórne” są wydzielane na podstawie opozycji: dialog ustny — inne formy komunikacji językowej (Dobrzyńska 1992b: 76).

⁸ Jako przykłady struktur tekstowych przenoszonych z uniwersum mowy w obręb literatury T. Dobrzyńska (1993a: 300) podaje takie formy gatunkowe, jak opowiadanie, list, wyznanie, modlitwę, opis, wywód. Z kolei J. Ziomek (1992: 116) uznaje list, dziennik i pamiętnik za *genera scribendi*, czyli „elementarne formy zachowania piszących”, „praformy, które są obecne w różnych gatunkach literackich, choć z nimi nietożsame”.

do jak najdokładniejszego opisu gatunku pierwotnego, wyjściowego, którym jest skarga potoczna, następnie zaś przechodzę do analizy tekstów reprezentujących skargę wtórną, a więc skarg do instytucji. Celem moim jest rekonstrukcja wzorca gatunkowego skargi i dokonam tego na podstawie tekstów reprezentujących pierwotny gatunek mowy.

Przyjrzyjmy się zatem fragmentom tekstów będących zapisem żywej mowy:

I A: nikt z nami nie rozmawia / nikt / kompletnie nikt / nikt / dlaczego (?) / do kogo my mamy pójść (?) / do kogo (?) / przyjeżdża „Solidarność” / przyjeżdża SLD przyjeżdża PSL / każdy oferuje a nikt nic nie ma / przecież ja nie mówię o sobie / mnie chodzi o moje dzieci / których ja mam troje / jak ja teraz mogę pójść / mogę pójść w tą zgniliznę z trojgiem dzieci (?)

Reporterzy 97/V

II J: to jest też ciekawe no ale to jest takie moje pszypuszczenia f każdym razie myżemy nie dlatego zatszymywali że się śruby urwały bo o tym nig nie wiedział / psy taki robocie to ni nie widać tylko po prostu / szum i powie wiatru i tyle // co przez pszypadek żeśmy do tego doszli pszes pszypadek // a pszypatkiem było właśnie to to wystempujonce napięcie wału dzień dobry / kierowniku / **niech ‘szlak trafi takom dniufke**

P: niech pan nie **nażeka** bo ja już byłem oglondałem too [...]

TMKat1, s. 333

Tekst I łatwo zidentyfikować jako skargę. Intencją nadawcy jest tu chęć przedstawienia trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł, pragnienie bycia wysłuchanym przez kogoś, a przede wszystkim potrzeba wypowiedzenia swego żalu. Intencja ta nie jest wyrażona *explicite* — jej przejawem są częste powtórzenia wyrazów, obecność w tekście licznych wykładników negacji, przeciwstawień, pytań oraz wyliczeń.

W tekście II jeden z interlokutorów (J) wypowiada dłuższy tekst zakończony złożeniem: „niech ‘szlak trafi takom dniufke”. Zakończenie wypowiedzi J można również nazwać przekleństwem⁹. Rozmówca (P) nazywa całą wypowiedź J narzekaniem. Tekstu występującego przed „niech ‘szlak trafi takom dniufke” nie można na podstawie przedstawionych wcześniej definicji zidentyfikować jako skargi. Dopiero zacytowany fragment — złożenie J — ma pewne cechy właściwe skardze: nadawca wyraża w nim swoje negatywne emocje, niezadowolenie z zaistniałej sytuacji. To, że dane przekleństwo jest wykładnikiem określonej emocji, wynika, jak twierdzi Grochowski (1995), z jego kontekstu. W analizowanym przykładzie kontekstem przekleństwa staje się relacja o niekorzystnych dla interlokutora zdarzeniach.

⁹ Według Macieja Grochowskiego (1995: 12–13) za pomocą przekleństw „komunikowana jest czyjaś negatywna ocena określonego działania danej osoby lub pewnego rodzaju działań potencjalnych”. Za pomocą wypowiadanych sekwencji dźwięków dana osoba może także ujawniać swój stan emocjonalny i wyrażać jakieś emocje.

Przytoczone teksty dowodzą, że wypowiedzi różniące się od siebie i rozpiętością, i środkami wyrazu mogą być przez użytkowników języka zaklasyfikowane jako teksty reprezentujące ten sam gatunek mowy. Należałoby zatem — na podstawie zebranego materiału — zrekonstruować wzorzec gatunkowy skargi, czyli wskazać konieczne do jej zidentyfikowania elementy.

Wzorzec gatunkowy definiuje się jako projekcję typu wydarzeń komunikacyjnych na określone struktury tekstowe (Gajda 1993: 252). Wzorce gatunkowe są inwariantami różnych aktualizacji reguł tekstowych (Witosz 1997: 45). Zebrany materiał pokazuje, że struktura skargi nie zależy od środków językowych, przez które się manifestuje. W tekście skargi konstytutywnymi składnikami nie są określone struktury (czy makrostruktury), jak np. w wypowiedzi narracyjnej. Wszelkie środki wyrażania skargi mają charakter służebny wobec nadrzędnego celu — przedstawiania negatywnych emocji. Pomijam tu kwestię intencji (celu komunikatywnego) nadawcy, ponieważ sądzę, że intencja przede wszystkim różnicuje poszczególne odmiany skargi. Za istotny i wystarczający element poprawnego zidentyfikowania tekstu jako realizacji wzorca gatunkowego skargi uważam fakt, iż nadawca wyraża (w jakiegokolwiek formie językowej) swoje niezadowolenie z jakiegoś powodu.

Proponuję zatem dla wzorca gatunkowego skargi następującą definicję semantyczną: „mówię: czuję się źle z powodu X”. Skargą jest sam akt wyrażenia przez nadawcę niezadowolenia z jakiegoś stanu rzeczy, a językowe realizacje takiego wzorca gatunkowego mogą być różnorodne, co pokaże analiza materiału przeprowadzona w kolejnych rozdziałach.

Choć skarga nie ma jednej stałej struktury, traktuję ją jednak jako gatunek mowy. Wspólnym elementem wszystkich zebranych tekstów jest wyraźna intencja ich nadawców: wyrażenie niezadowolenia związanego z istnieniem niepożądanego stanu rzeczy i jednoczesna chęć poinformowania o odczuwanym przez nich w związku z tym dyskomforcie fizycznym czy psychicznym.

Wzorzec tekstowy

Badacze języka, zainteresowani całościowymi konstrukcjami wypowiedziowymi, starają się ustalić, czy dla każdego gatunku wypowiedzi — owej „względnie trwałej konstrukcji językowej” (Bachtin 1983a: 113) — istnieje określona struktura wzorca tekstowego, czyli zespół działań językowych o ustalonym społecznie konwencjonalnym charakterze.

Współczesna genologia czerpie podstawy metodologiczne z genologii literackiej, w której gatunek literacki określa się jako zbiór cech zidentyfikowanych historycznie oraz funkcjonalnie w obrębie form zwerbalizowanych, uzna-

nych za analogiczne lub nawet identyczne dzięki istnieniu w ich strukturze pewnych wyznaczników utożsamiających (T r z y n a d l o w s k i 1977: 29). Na gruncie lingwistyki pragmatycznej powstało analogiczne do owych wyznaczników utożsamiających pojęcie wzorca gatunkowego oraz wzorca tekstowego gatunku mowy, będącego jego językową aktualizacją, zespołem konstytutywnych działań, których pełnienie powoduje wytworzenie rozpoznawalnego dla innych użytkowników języka typu tekstu. Kategorię wzorca tekstowego (*Textmuster*) do analizy gatunków mowy wprowadzają prace Barbary Sandig (1978, 1986).

Wzorzec gatunkowy jest społecznie wytworzoną i reprodukowalną formą działania językowego (S a n d i g 1986: 45) i istnieje w systemie języka. Jego reprezentację na poziomie tekstu stanowi wzorzec tekstowy gatunku mowy. Wzorzec tekstowy określonej czynności językowej to konwencjonalny, istniejący intersubiektywnie w danej społeczności zespół działań, które są równoznaczne z użyciem języka oraz intencjonalne działania, czyli nastawione na osiągnięcie pewnego celu. Podejmując próby opisu wzorca tekstowego, badacz powinien dążyć do przedstawienia:

- 1) konwencjonalnych warunków sytuacyjnych wykonania czynności towarzyszących komunikacji, do których zalicza się: typ sytuacji, rolę nadawcy i odbiorcy, inne relacje między nimi;
- 2) założenia (celu) działania wykonywanego za pomocą danego wzorca, czyli intencję nadawcy, konsekwencje działania;
- 3) obowiązków do wykonania;
- 4) konstytutywnych i fakultatywnych działań składowych;
- 5) przesłanek językowo-stylistycznych¹⁰.

Struktura tekstu składa się z elementów konstytutywnych i fakultatywnych. Elementy konstytutywne to takie, które muszą pojawić się w tekście, gdyż powodują, że jest on rozpoznawany jako reprezentant danego gatunku. Elementy te składają się na strukturę podstawową gatunku. Wzorzec tekstowy gatunku mowy pojmowanego właśnie jako typ działania językowego powinien zawierać warianty kompozycyjne wzorca i następujące struktury:

- 1) strukturę podstawową, która obejmuje wyłącznie konstytutywne elementy składowe, jest znakiem rozpoznawczym danego wzorca i musi się zawierać w dwu pozostałych (M a z u r 1990¹¹);
- 2) strukturę maksymalną, na którą składa się struktura podstawowa oraz różna liczba elementów fakultatywnych; struktura maksymalna zawiera schemat maksymalnej, dopuszczalnej granicy rozbudowy wzorca (M a z u r 1990: 74);

¹⁰ Por. Sandig 1986: 26, 50--51, 166, 194; poza tym Mazur 1990: 73; Pisarkowa 1980: 163; Wojtak 1991: 79.

¹¹ Autor podaje takie sformułowanie za pracą B. Stollt, 1984: *Pragmatische Stilanalyse*. In: *Methoden der Stilanalyse*. Red. B. Spillner. Tübingen.

3) struktury alternatywne związane sytuacyjnie (M a z u r 1990: 72; W o j - t a k 1991: 79—80);

4) struktury adaptacyjne nawiązujące do innych wzorców gatunkowych (W o j t a k 1999: 108—111).

Obecnie panuje przekonanie, że nie ma ustalonej, powszechnie i konsekwentnie stosowanej procedury rekonstruowania wzorców tekstowych. Wydaje się jednak, że analizę materiału językowego polegającą na wyodrębnianiu ponadzdaniowych jednostek budujących teksty i ustalaniu ich wzajemnych relacji (Ż m i g r o d z k a 1997: 27) można traktować jako swego rodzaju procedurę ustalania składników wzorca tekstowego. Podobnie wyodrębnianie składników, które cechuje semantyczne czy strukturalne podobieństwo, nazywanie ich i określanie ich funkcji jako elementów struktury wzorca ma — moim zdaniem — znamiona procedury, nawet jeżeli cały proces uznaje się za działanie wyłącznie intuicyjne. Rekonstrukcja struktury maksymalnej gatunku to sporządzenie inwentarza elementów konstytutywnych i fakultatywnych oraz wskazanie reguł kompozycyjnych organizacji tekstu, ich wzajemnego usytuowania w linearnym porządku tekstu (Ż m i g r o d z k a 1997: 89). Aby cel ten osiągnąć, bada się teksty posiadające taką samą strukturę podstawową gatunku, wydziela w ich obrębie mniejsze jednostki tożsame funkcjonalnie, a czasem podobne strukturalnie, identyfikując je jako poszczególne elementy wzorca, i nadaje się im nazwy, które informują o funkcji pełnionej w tekście przez dany element. Po fazie analizy kolejnym etapem badań jest „działanie syntetyzujące, gdy z mnogości faktycznie i pozornie rozproszonych zjawisk komponujemy pewną całość o cechach teoretycznie uniwersalnych” (T r z y n a d ł o w s k i 1977: 29), czyli rekonstrukcja struktury maksymalnej gatunku mowy.

Ważny etap badań nad językowym ukształtowaniem gatunku mowy stanowi (szczególnie w wypadku istnienia silnie zróżnicowanych strukturalnie realizacji tekstowych gatunku pierwotnego, jak w odniesieniu do skargi mówionej) przedstawienie wariantów struktur alternatywnych (sytuacyjnych). Interesujące mogą być także wyniki analizy tekstów realizujących tzw. struktury adaptacyjne, czyli nawiązujące do innych wzorców gatunkowych (W o j t a k 1999: 108—111). Można tu mówić o zjawisku kontaminacji genologicznej, na które zwracali już uwagę teoretycy literatury. Wynika ono z tego, że gatunki mają strukturę przezroczystą, przenikalną, dzięki czemu nie mają charakteru stabilnego, lecz są zjawiskiem historycznie zmiennym i zmieniają się nie tylko same w sobie, ale również w następstwie wspomnianych kontaminacji genologicznych (por. T r z y n a d ł o w s k i 1977: 30).

Rozdział II

Gatunek pierwotny — skarga mówiona

Skarga mówiona jako wypowiedź emocjonalna

Elementarna ludzka potrzeba: powiedzieć innym, w szczególności najbliższemu nam człowiekowi, o naszych uczuciach, „podzielić się” naszymi uczuciami. „Smutno mi.” „Boję się.” „Wściekły jestem.” „Czuję się taka szczęśliwa.”

A. Wierzbicka 1971a: 28

Skarga może być opisywana zarówno z punktu widzenia językoznawczego, jak i psychologicznego. W ujęciu psychologicznym skarga jest wyrazem nagromadzonych negatywnych emocji. W. Szewczuk (red., 1985: 76) oraz L. Korzeniowski i S. Pużyński (red., 1986: 144) definiują emocje (stany emocjonalne, uczucia) podobnie — jako stan organizmu wywołany zakłóceniem jego równowagi w stosunkach z otoczeniem o wartości dodatniej lub ujemnej bądź jako stosunek podmiotu do ludzi lub zjawisk, rzeczy lub siebie, swego organizmu czy własnego działania. Psychologowie dzielą emocje na dwie klasy ze względu na czynniki je wywołujące: emocje pozytywne, pożądane (związane z przeżyciami przyjemnymi) oraz emocje negatywne, niepożądane (związane z przeżyciami przykrymi). Nie istnieje jednak obecnie żadna ogólnie przyjęta klasyfikacja emocji.

Według J. Reykowskiego (1992: 37) emocje różnią się pod względem reakcji emocjonalnych, które uruchamiają. Stwierdza on, iż każdy proces psychiczny ma „tendencję do eksterminacji”, tj. do wyrażenia się w jakiejś formie aktywności. Reakcje te mogą mieć charakter czynności ukierunkowanych, jak ucieczka czy atak, lub też zachowań ekspresyjnych, jak mimika,

pantomimika czy reakcje wokalne (R e y k o w s k i 1992: 14). Funkcją ekspresji emocjonalnej jest „wyładowanie” emocji, danie wyrazu doznawanym przeżyciom.

Język stanowi doskonałe narzędzie wyrażania emocji, szczególnie niezapamiętane wtedy, gdy uczucia mają bardziej złożony charakter (R e y k o w s k i 1992: 37—38). Rozmowa i wywiad były uznawane przez rozmaite kierunki psychologii za główne metody poznawania życia psychicznego człowieka, a także za metody prowadzące do „odreagowania” afektów w działaniu słownym podczas rozmowy ze specjalistą psychoanalitykiem (G e r s t m a n n 1985: 14). Słowne wyrażanie emocji może mieć różne formy, może mu służyć zarówno pisanie (listów, utworów literackich), jak i opowiadanie swoich przeżyć, zwierzanie się. Wykorzystuje się więc jego terapeutyczne możliwości nie tylko w profesjonalnej pomocy osobom przeżywającym trudności życiowe, ale i w życiu codziennym.

Skarga jest formą codziennej praktyki komunikacyjnej wielu osób. W człowieku tkwi potrzeba podzielenia się kłopotami z osobą bliską i / lub godną zaufania. Dla jednych są to członkowie rodziny, dla innych przyjaciele, niektórym wystarczają zwykli znajomi, z którymi można porozmawiać o problemach życia codziennego. Deborah T a n n e n (1997: 74—75) opisuje ludzkie narzekanie jako swego rodzaju rytuał konwersacyjny. Bywa ono sposobem nawiązania z kimś porozumienia. Kiedy jedna osoba mówi o swoim problemie, a druga rewanżuje się podobną opowieścią, jest to wyrazem solidarności. Rozmawianie o kłopotach częściej zdarza się wśród kobiet niż wśród mężczyzn¹. Kobiety opowiadają o martwiących je sprawach zwykle tylko po to, by po prostu o nich mówić i dzięki temu lepiej je zrozumieć². Podobny charakter mają obserwacje poczynione przez Dianę Boxer (1993), która opisuje narzekanie i wyrażanie współczucia w angielskim języku mówionym jako przejaw solidarności.

Stan, który nazywamy tu dyskomfortem czy niezadowoleniem, można rozpatrywać również jako cierpienie. O cierpieniu tak pisze Władysław T a t a r k i e w i c z (1990: 156): „Istnieją dwie skale, trudno porównywalne: skala cierpień cielesnych i duchowych. Cierpienia fizyczne ciągną się od drobnych bólów przy ułuciu czy stłuczeniu do najstraszliwszych bólów przy napadzie dusznicy bolesnej lub przy ciężkim poparzeniu. Ich skala obejmuje też różne stopnie zziębnięcia, głodu, pragnienia, zmęczenia czy zdenerwowania — od ledwie zauważalnych do przekraczających wytrzymałość człowieka. A skala cierpień

¹ Według D. T a n n e n (1997: 74) kobiety często inicjują rozmowy, które mają być „przyjemnym przeglądem kłopotów”.

² Reakcją interlokutora na skarżenie się bywa okazanie współczucia, próba pocieszenia rozmówcy, zminimalizowania przyczyny wywołującej złe samopoczucie, czasem odpowiedzią na biadanie staje się biadanie (K i t a 1998: 62—65).

duchowych jest bodaj jeszcze rozleglejsza: ciągnie się od bardzo drobnych do bardzo dotkliwych. [...] Wiele jest rzeczy, które są nam przykre, ale zaledwie przykre. Amerykański psycholog H. Cason zebrał na podstawie ankiety [...] 21 000 okazów takich drobnych, zwykłych przykrości, irytacji i dokuczliwości [...], jakie nam życie codzienne przynosi.”³

Cierpienie duchowe powoduje świadomość istniejącego zła — jak pisze Tatarkiewicz (1990: 144) — „we wszystkich postaciach zła, czy to będzie nikczemność ludzi, niesprawiedliwość losów czy brzydota rzeczy; zło jest najzwyklejszym powodem cierpienia”. Można także cierpieć z powodu niedostatecznego dobra: „[...] dokucza nam, że nie jesteśmy tak wolni, tak uzdolnieni czy tak szczęśliwi, jakbyśmy być mogli, i w tym stopniu, w jakim inni są wolni, uzdolnieni i szczęśliwi.”

Skarga łączy się z pojęciami dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości. „Intuicje potoczne wskazują, iż sens życia porządnego człowieka opiera się zazwyczaj na przekonaniu, że światem rządzi jakaś sprawiedliwość, która za czyny dobre wynagradza, a za złe czyny wymierza karę” (Ziembicki 1992: 35). To, co uważamy za dobre, wydaje się stanem naturalnym, normą. Każde więc odstępstwo od tej normy jest dla człowieka bezpośrednio czegoś doświadczającego łatwo zauważalne i postrzegane jako złe. Psychologia współczesna uznaje, że jednostka ma wbudowany w swój system przekonań standard sprawiedliwości, który określa się jako „kategorię odniesienia” (Pietras, Kunachowicz 1988). „Kategoria odniesienia” to norma, z którą porównuje się stan rzeczywisty (Górnik 1994: 78), to podstawa spostrzegania stanów rzeczy będących odstępstwem od niej — choroby, bólu, niesprawiedliwości, braku czegoś.

Prace psychologiczne opisują strategie, dzięki którym człowiek radzi sobie w sytuacjach ocenianych jako niekorzystne dla siebie. Jednym ze sposobów jest zmiana percepcji sytuacji tak, by nie było podstaw, aby uznać ją za niesprawiedliwą, krzywdzącą, niekorzystną. Osiąga się to, porównując „w dół”, czyli zestawiając własny stan „z osobami znajdującymi się w nie lepszej sytuacji”, lub porównując zgodnie z zasadą „nigdy nie jest tak złe, żeby nie

³ W. Tatarkiewicz (1990: 156) podaje również klasyfikację „małych przykrości”, którą w swej eksperymentalnej pracy pt. *A comparative Study of Annoyances* („British Journal of Psychology” (1946, vol. 36, s. 2) przedstawił E. Bennet. Badacz dzieli „małe przykrości” na 5 grup: 1) sytuacje zagrażające naszym obiektywnym interesom, za które winimy innych (np. gdy musimy czekać w rozmównicy publicznej długo na połączenie telefoniczne albo gdy ktoś przeszkadza nam w pracy); 2) sytuacje dotyczące naszą ambicję, za które winimy innych (np. gdy ktoś nas nie słucha, gdy doń mówimy, albo nie wierzy temu, co mówimy, albo zapomina stale nasze nazwisko); 3) sytuacje zagrażające naszym obiektywnym interesom lub dotyczące naszą ambicję, za które winimy samych siebie (np. gdybyśmy zmylili drogę lub zapomnieli, cośmy chcieli powiedzieć); 4) bezosobiste przykrości spowodowane niemiłymi widokami (np. brudny pokój, nie zmyte talerze, ktoś cmokający lub plujący); 5) bezosobiste przykrości spowodowane niemiłymi dźwiękami (np. skrzypiące łóżko, pies nieustannie szczekający).

mogło być gorzej” (G ó r n i k 1994: 83). Jednak człowiek w sytuacji wzburzenia emocjonalnego dokonuje najczęściej porównania „w górę”, dostrzega lepszą sytuację innych ludzi i czuje się pokrzywdzony. Poczucie skrzywdzenia jest subiektywnym stanem jednostki, która określone sytuacje, wydarzenia, działania innej osoby postrzega jako niesprawiedliwe (W o s i ń s k a 1988). Psychologowie wyodrębniają kategorie zdarzeń, które mogą stać się u człowieka źródłem poczucia krzywdy. Są to m.in. niesatysfakcjonująca alokacja dóbr, naruszenie godności osobistej czy naruszenie norm społecznych i etycznych (G ó r n i k 1994: 87).

Skarga staje się reakcją na krzywdę wyrządzoną mówiącemu lub na odczuwany przez niego dyskomfort fizyczny czy psychiczny. Mówiący wyraża wtedy swoje niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy⁴. Ponieważ zakłada się, że człowiek w swym postępowaniu dąży do szczęścia, odczuwa on niezadowolenie, kiedy dostrzega, że dzieje się z nim coś złego. Niezadowolenie może wywoływać emocje ujemne, takie jak smutek, żal, gniew. W ich wyniku zachodzą też reakcje werbalne, wśród których najbardziej typową formą wypowiedzi jest skarżenie się.

W polu mojego zainteresowania znajduje się właśnie werbalna reakcja człowieka na sytuacje dla niego niekorzystne, sprawiające mu przykrość. Zadaniem moim jest opisanie właściwości językowych skargi jako rodzaju wypowiedzi, w której nadawca wyraża swoje negatywne emocje.

Rama delimitacyjna skargi

Gatunek mowy jako wypowiedź charakteryzująca się określonym tematem i sposobem ujęcia tego tematu często wyraźnie wyodrębnia się ze strumienia mowy. Nadawca zaznacza zwykle fakt, że z jego punktu widzenia tekst stanowi całość, umieszczając w jego obrębie pewne elementy, które określa się wspólnym mianem ramy. Ramą nazwał Uspienski element struktury tekstu, którego funkcją jest wydzielenie danego tekstu spośród innych, pokazanie go jako określonej całości (M a y e n o w a 1974: 271). Podobnie charakteryzuje pojęcie ramy Ł o t m a n (1984: 299—310).

W komunikacji oficjalnej, pisanej, łatwo wskazać granice tekstu skargi, ponieważ stanowi ją rozbudowana rama tekstowa, określająca m.in. uczestników komunikacji (zob. rozdział III). Ważnym elementem tej ramy, wyzna-

⁴ Niezadowolenie zdefiniowała Anna Wierzbicka (1971a: 45) w następującej formie: „**X jest niezadowolony** = X czuje się tak, jak się czujemy, gdy stwierdzamy, że dzieje się to, co chcieliśmy, żeby się nie działo.”

czającym granice skargi oficjalnej, pisanej, jest tytuł. Skarga mówiona natomiast zawiera się w szerszej wypowiedzi, która ją poprzedza i następuje po niej. Do wydzielenia gatunku potocznego z całości dialogu niezbędne są więc sygnały ramowe, wyznaczające początek i koniec tekstu (Labocha 1990: 73–74). W przypadku skargi mówionej często brak wprowadzenia występującego w funkcji tytułu⁵. Pomimo tego skarga jako gatunek bywa przez odbiorcę identyfikowana:

A: jaka jestem chora (!) / wszystko mnie boli kości nogi / gardło

B: **znowu narzeka** (!) / co ja mam z tymi dziewczynami (!) / młode kobiety a tak **narzeka**ją że ledwo żywe (!)

A: ale ja mam już dosyć / czuję się zdechła

KW 16.12.99

K: ale muszę powiedzieć że w domu nie jest za ciepło

P: no (!) nic tylko całe życie **narzekać** (!)

KW 2.10.99

W rozmowie potocznej skargę może wprowadzić jeden z interlokutorów, który chce podzielić się ze słuchaczem swoimi odczuciami. Granicę tekstu skargi stanowi wtedy zmiana tematu rozmowy inicjowana przez jednego z rozmówców:

A: ja przeżyłam wojnę to **Niemcy wyrzucali ludzi ale nawet do piwnicy** / czy jakoś do zagęszczenia mieszkania / nie chcą tego dać / niech dadzą inne / ale nie na ulicy żeby człowieka zatrzymywać żeby wszyscy się temu przyglądali / autobusy tu niemieckie jeżdżą / co o nas myślą w ogóle za granicą (?) / bo to idzie na całą Polskę / nie tylko w Szczecinie

B: **cztery lata stało u nas mieszkanie** / puste / nikt się tym nie interesował proszę panią / to co się dzieje teraz / to naprawdę / to jest nie do opisanie / w Chinach chcą żeby ludzi szanować a w Polsce nie szanują i my do NATO chcemy wejść / w takim stanie (?) / daleko jesteśmy od tego

Ekspres 21.07.98/II

T: wiecie co **ten mój Arek** to **zanim sobie coś kupi do ubrania** to trzeba się tak z nim nachodzić (!) / nic mu się nie podoba to za brzydkie to za drogie / to takie to owakie [...]

A: a te **moje dzieci** to **mają takie ciężkie tyłki** / nic im się nie chce przynieść

KW 17.11.99/I

Niekiedy granicę skargi stanowi zmiana mówiącego, temat wypowiedzi zaś pozostaje taki sam. Dzieje się tak, gdy nadawcy wymieniają podobne doświadczenia:

⁵ Wypowiedzi ustne rozwijają w charakterze tytułu wyrażenia i zwroty zapowiadające tekst (Dobrzyńska 1978: 109). W narracji mówionej tytuł stanowią wprowadzenia pełniące w niej funkcję inicjalnej metawypowiedzi, porównywalnej z funkcją tytułu w utworach pisanych (Deptala 1998; Dobrzyńska 1974a; Labocha 1990). Por. też uwagi na temat ramy delimitacyjnej w narracji potocznej (Deptala 1998).

C: wiesz co **palacze to mnie dobijają** / nie dość że mają w pociągu cały jeden wagon dla palących w którym się jechać nie da bo się udusić można to w dodatku siądzie taki jeden w wagonie dla niepalących i oczywiście nie może wytrzymać bez palenia [...]

D: no to ja też się spotykam z takim chamskim zachowaniem [...]

KW 27.10.99/III

Badacze podkreślają istnienie w polszczyźnie silnej tendencji do negatywnego określania swojej aktualnej sytuacji życiowej, w przeciwieństwie np. do modelu anglosaskiego (Jakubowska 1999: 58). W odniesieniu do skargi mówionej tendencja taka uwidacznia się w sytuacjach, kiedy interlokutor dostarcza tematu do narzekania. Może to uczynić, zadając pytanie grzecznościowe: *Co u ciebie słychać? Jak leci?* itp., na które Polacy często odpowiadają: *Stara bieda* i / lub zaczynają się skarżyć:

C: co tam [słychać — K.W.] (?)

T: **gorzy jak źle** [...]

C: co ci jest (?)

T: no wiatr / pogoda / nie widzisz jaka pogoda (?)

KW 97/I

A: **co słychać (?)** / a nic sama siedzę w domu / jak zwykle dyżurna / tata w pracy Ewka w pracy [...] / wiesz co jaki się ten ojciec nasz zrobił marudny / no jest czasami nie do zniesienia (!) / ja rozumiem że go boli ten żołądek / bo co zje to go boli / ale on do lekarza nie idzie / ja już nie wiem // nie wiem [...]

KW 16.10.99

Bodziec do skarżenia się może stanowić także pytanie rozmówcy dotyczące wydarzeń aktualnych lub przeszłych:

A: **a nie było lekarza kogoś kto by was uprzedził jak się zachowywać (?)**

B: kto (?) panie (!) kto (?) kto (?) nikt (!) // dopiero po dziesięciu dniach / jak tamci się dopominali / sąsiedzi / to do urzędu / do burmistrza [...] / [...] dwunastego dopiero przyjechali z tymi aparatami / to jeszcze z wielką buzią ten facet tak się odniósł [...]

Reporterzy 9.12.98

J: **słyszałam że na komornika państwo czekają tak (?)**

A: tak ja czekam / na dzisiaj mam wyrok eksmisyjny [...]

J: **i co spakowała się pani (?)**

A: nie bo ja nie mam gdzie iść (!) / ja mam dwójkę dzieci męża alkoholika od którego uciekłam ja nie mam po co się spakować (!)

Sprawa 30.09.99/I

Również pytanie o zdanie interlokutora na jakiś temat (typu *Co pani o tym sądzi?*) może wprowadzać skargę:

A: **ja już nic nie sądzę** / bo ja / straciłam naprawdę już nadzieję naprawdę już nadzieję jak widzę co się dzieje na tym bożym świecie to już nic nie sądzę / czy pomocą (?) kto pomoże (?) / pani redaktor syty głodnego nie / nie zrozumie / nigdy / nigdy [...]

Dusze 1

Pytanie rozmówcy może także podtrzymywać u interlokutora chęć skarżenia się:

G: [...] co mnie czeka (?) / w tym wagonie (?) / zamarznię / każdej jednej zimy mogę zamarznąć / węgiel muszę kupić / muszę go chować bo mi rozkradną

J: **a kradną tu (?)**

G: a jak (?) / jak byłam w pracy wywali / tego / rozwalili drzwi / rozwalili szafę wszystko / [...] a latem to po prostu nie idzie spać / człowiek żywcem się gotuje [...]

Sprawa 30.09.99/VII

Występowanie skargi mogą warunkować także wydarzenia w trakcie trwania komunikacji:

J: **komornik przyszedł**

A: niech wejdzie

F: mam piętnaście lat i ja nie wiem gdzie ja jutro będę mieszkała (!) / i to nikogo nie obchodzi no nie (?) / bo to jest taki wszystko piękne (!) / życie jest piękne no nie (?) / tylko nie wiadomo gdzie się będzie mieszkać no nie (?) / wszystko jest wspaniałe (!) // a pan sobie usiądzie wypisze papierek i powie do widzenia a my nie będziemy mieli gdzie mieszkać (!)

Sprawa 30.09.99/VI

W tekstach skarg mówionych nadawca sygnalizuje zakończenie komunikatu. W roli ramy delimitacyjnej w części finalnej występują struktury będące podsumowaniem, komentarzem do wypowiedzi:

A: ja myślę że najwyższy czas żeby się ktoś zainteresował / gdzie są nasi w ogóle / czy ktoś tutaj był z Urzędu Miasta (?) ktoś się zainteresował tym człowiekiem (?) nie to jest **po prostu skandal / naprawdę skandal**

Ekspres 21.07.98/III

A: a czym się ci ludzie w kasie dolnośląskiej różnią od tych którzy żyją w innych regionach Polski (?) / tamci ludzie jakby byli lepsi skoro mają / większą stawkę osobodniową / no to to jest w ogóle śmieszne / czy oni tamci potrafią więcej zjeść niż nasi ludzie / no to **to jest w ogóle nie do przyjęcia**

Ekspres 1.02.99/IV

T: wiecie co ten mój Arek to zanim sobie coś kupi do ubrania to trzeba się tak z nim nachodzić (!) / nic mu się nie podoba to za brzydkie to za drogie / to takie to owakie / no **makabra** (!)

KW 17.11.99/I

Taki typ zakończeń określa się jako wtórne delimitatory finalne, które często stanowią oceny faktów zawartych we wcześniejszej wypowiedzi (P e r c z y ń s k a 1975: 20). W funkcji podsumowującego komentarza kończącego wypowiedź może wystąpić, podobnie jak w tekście narracji potocznej (D e p t a 1998), przysłówie:

A: ja już nic nie sędzę / bo ja / straciłam naprawdę już nadzieję [...] jak widzę co się dzieje na tym bożym świecie to już nic nie sędzę / czy pomogą (?) kto pomoże (?) / pani redaktor syty **głodnego nie / nie zrozumie** / nigdy / nigdy

Dusze 1

W funkcji zakończenia skargi nadawca często umieszcza wypowiedź, w której podsumowuje swój stan psychiczny i podkreśla bezradność, bezsilność w danej sytuacji:

A: nic nie mamy // kupę pieniędzy człowiek władował w remont mieszkania półtora roku pomieszkaliśmy nawet mieszkania nie mam spłaconego (!) nie mam teraz nic / kompletnie nic / troje dzieci / co mam zrobić (?) / **nie wiem / po prostu nie wiem**

Ekspres 29.07.98/1

B: znowu dostaliśmy skargę / ja już nie mam siły / ludzie są beznadziejni / ciągle trzeba to wszystko opisywać kserować wyjaśniać odpisywać a tu zaraz znowu to samo / **nie mam już na to siły**

KW 27.10.99/11

Struktura podstawowa

Struktura podstawowa gatunku jest kompozycją złożoną wyłącznie z elementów koniecznych do właściwego zidentyfikowania gatunku. Przy ustalaniu jej składników należy wyjść od definicji wzorca gatunkowego, który jednoznacznie określa rodzaj podejmowanego działania językowego.

Semantyczną eksplikację wzorca gatunkowego skargi w poprzednim rozdziale przedstawiłam jako formułę 'mówię: czuję się źle z powodu Y'. Na tej podstawie można ustalić, iż struktura podstawowa skargi składa się z dwóch elementów: 1) wyrażenia negatywnego stanu emocjonalnego nadawcy oraz 2) wskazania powodu takiego stanu. Taką realizację struktury podstawowej gatunku pokazuje przykład, w którym nadawca wyraża eksplicytnie swój negatywny stan emocjonalny [1], po czym podaje powód niezadowolenia [2]:

P: [1] ale mi źle (!) / [2] nie dość że muszę rysować to jeszcze na pewno nie zdążę (!)

KW 15.11.99/II

W zebranych materiale spotykamy się jednak najczęściej z takimi realizacjami wzorca, w których negatywne emocje wyrażane są w postaci wyrażen wykrzyknikowych⁶, zawierających w swej strukturze semantycznej komponent ‘czuję z tego powodu coś złego’. Opisywane zjawisko dokumentują przykłady tekstów, które z punktu widzenia ich nadawcy były komunikatami całościowymi i stanowią skończony wyraz jego intencji, wypowiedziami kompletnymi i „wyczerpującymi temat”, rozpoznawanymi jako pełne komunikaty (Dobrzyńska 1993: 9):

X: [1] Jezu [2] jak mam nogi zmarznięte (!)

KW 2.12.99/I

X: [1] Matko Boska [2] jak jest zimno (!)

KW 2.12.99/II

Tym krótkim tekstem w pełni odpowiada czasownik sprawozdawczy *skarżyć się* lub *narzekać*. Z łatwością możemy wyobrazić sobie dialog, w którym jedna z wymian przedstawiałaby się następująco:

X: Matko Boska jak jest zimno (!)

Y: przestań **narzekać** (!)

Struktura podstawowa skargi mówionej realizuje się w postaci wypowiedzi, w których nadawca komunikuje swój stan psychiczny lub fizyczny:

X: [...] **czuję się źle** [...]

KW 20.10.99/I

K: [...] **jest mi tak źle** [...] [...] // **jest mi [...] bardzo źle i smutno** [...]

KW 11.10.99

K: **dobija mnie** [psychicznie — K.W.] to wszystko

KW 15.11.99/I

Nadawca wyraża więc w ten sposób swoją negatywną ocenę rzeczywistości, gdyż składnikiem definicyjnym wyrazów nazywających uczucia jest określona ocena rzeczywistości czy jakiegoś zdarzenia, jakiej dokonuje podmiot uczucia (Jordanska 1972: 107).

⁶ Por. Wierzbicka 1996: 25—39 i rozważania o wyrażeniach wykrzyknikowych w dalszej części rozdziału.

Struktura maksymalna

W badaniach nad wzorcem tekstowym gatunku istotny etap stanowi rekonstrukcja jego struktury maksymalnej. Struktura maksymalna jest konstrukcją, którą tworzy pewien zespół działań składowych — są to elementy konstytutywne (obligatoryjne) i fakultatywne tekstu. Musi ona zawierać strukturę podstawową jako gwarancję identyfikowalności gatunku.

Rekonstrukcja struktury maksymalnej gatunku to sporządzenie inwentarza elementów konstytutywnych i fakultatywnych oraz wskazanie reguł kompozycyjnych organizacji tekstu, ich wzajemnego usytuowania w linearnym porządku tekstu (Ż m i g r o d z k a 1997: 89). Na podstawie analizy zgromadzonych tekstów można przedstawić następującą rekonstrukcję struktury maksymalnej skargi mówionej:

1. Określenie stanu emocjonalnego
2. Przedmiot skargi:
 - 2.1. Obiekt skargi
 - 2.2. Przewinienie
 - 2.3. Okoliczności zdarzenia (opis / narracja)
3. Projektowanie stanu pożądanego
4. Ocena / komentarz.

Poniższe przykłady realizują wzorzec tekstowy skargi mówionej:

T: wiecie co ten mój Arek	2.1.
to zanim sobie coś kupi do ubrania to trzeba się tak z nim nachodzić (!) /	2.2.
nic mu się nie podoba to za brzydkie to za drogie / to takie to owakie /	2.3.
no makabra (!)	4.

KW 17.11.99/I

C: wiesz co palacze	2.1.
to mnie dobijają	1.
nie dość że mają w pociągu cały jeden wagon dla palących w którym się	
jechać nie da bo się udusić można to w dodatku siądzie taki jeden w wagonie	
dla niepalących i oczywiście nie może wytrzymać bez palenia to myśli że jak	
wyjdzie na korytarz palić to jest już wielkie poświęcenie z jego strony //	2.3.
ale drzwi do przedziału to już nie zamknie i cały dym leci do środka	2.2.
no po prostu koszmar	4.

KW 27.10.99/III

K: ja już nie mogę / jest mi tak źle samej że nie wiem co mam ze sobą zrobić	
[...] jest po prostu źle / zimno pusto bez sensu //	
nie ma do kogo się odezwać / nawet w najbardziej błażej sprawie nie masz się	1.
kogo poradzić (!) to są takie drobne rzeczy (!) / to jest naprawdę uciążliwe	
i dobijające // do domu nie chce się nawet wracać bo nie ma po co nie ma do	2.3.
kogo nikt nie czeka	
jakby chociaż wracał wieczorem z pracy to byłoby inaczej	3.

a tak nie ma na co czekać nie ma sensu nie ma celu nic się nie kończy / ciągle	
jest tak samo // jest beznadziejnie // [...]	2.3.
a teraz czuję się taka samotna (!) /	1.
nawet nie chce mi się położyć spać (!) / jakoś tak to odwlekam jak długo	
mogę / nie wiem dlaczego	2.3.
jest mi naprawdę bardzo źle i smutno [...]	1.

KW 11.10.99

Zebrane teksty pokazują ogromne zróżnicowanie strukturalne skargi, które wynika z różnorodnego uporządkowania składników tekstowych oraz z bogactwa środków językowych budujących te struktury. Słowne wyrażanie niezadowolenia dokonuje się za pomocą pewnej liczby środków językowych, których rozmieszczenie w ciągu linearnym tekstu uwarunkowane jest zarówno sytuacją pozajęzykową, jak i stanem emocjonalnym nadawcy. W dalszej części pracy podjęta zostanie próba wyodrębnienia i opisu środków językowych charakterystycznych dla skargi jako gatunku mowy.

Językowe sposoby wypełniania wzorca skargi

Wszelkie środki wyrażania występujące w skargach mówionych mają charakter służebny wobec nadrzędnego celu tego gatunku mowy, jakim jest wyrażanie negatywnych emocji nadawcy. Jak pokazują wcześniejsze analizy, skarga mówiona nie posiada językowej dominanty strukturalnej, ponieważ większość elementów jej struktury ma charakter fakultatywny. Składnikiem konstytutywnym tego typu wypowiedzi jest wyrażenie niezadowolenia nadawcy, można zatem mówić o istnieniu dominanty semantycznej skargi. W tekstach, jakie zebrałam, przejawia się ona w tym, że wszystkie przedstawiają negatywny stan rzeczy i związany z tym zły stan psychiczny nadawcy. W skargach mówionych nadawca występuje jako osoba żyjąca w rzeczywistości, której elementy opatrzuje ujemnym znakiem wartościowania. Wszystkie teksty skarg ze względu na swój gatunkowy charakter obrazują zatem świat „zły”. Ocenia się go negatywnie, ponieważ zestawiony jest ze światem „dobrym”, w którym żyją inni ludzie, lub z ludzkim wyobrażeniem o rzeczywistości idealnej, określanej najczęściej jako stan zgodny z normą, stan „taki, jaki powinien być”.

W dalszej części pracy przedstawię środki językowe służące nadawcy do wyrażania negatywnych emocji. Konstytutywny element semantyczny skargi stanowi negacja, toteż jej funkcjonowanie omówię na wstępie. W kolejnych częściach tego podrozdziału ukazę funkcje, jakie w tekście skargi mówionej pełnią wyrażenia wykrzyknikowe, pytania, powtórzenia, wyliczenia oraz porównania.

Negacja

W tekście skargi nadawca przedstawia stan rzeczy odbiegający od normy, będącej dla niego stanem pozytywnym⁷. Dominantą semantyczną tego gatunku mowy jest występowanie stałego składnika tekstu — negacji, która w skardze ściśle wiąże się z oceną osób i rzeczy za pomocą stwierdzeń wartościujących, mających za zadanie wyrażanie uczuć mówiącego (Grzegorzczkova 1978; Searle 1978: 172—173). Negacja w tekście skargi mówionej może być elementem wyrażonym powierzchwnie, tzn. na poziomie słów, lub „tuż pod powierzchnią” jako sem w strukturze semantycznej leksemów, które „łatwo dają się rozwiązać w taki sposób, aby element przeczenia został ujawniony” (Wierzbicka 1969: 86).

Negacja to elementarny (niedefiniowalny) predykat, pierwotny element semantyczny, którego treścią jest przekonanie mówiącego o nieistnieniu stanu rzeczy stwierdzonego *explicite* lub suponowanego adresatowi wypowiedzi (Bogusławski 1975; Polański, red., 1993). Negację dzieli się na wyrazową (przynazwową), występującą w postaci luźnej partykuły lub afiksu, i zdaniową, która dodana do wypowiedzenia zaprzecza jego treści (Gołąb, Heinz, Polański 1968: 461—462). Zjawisko negacji opisuje się, badając jej wykładniki strukturalne, czyli różne środki formalne, za pomocą których użytkownicy języka wyrażają przeczenie⁸.

Negację traktuje się jako formę językowego ujmowania świata. Zdania o świecie zawierające negację mają charakter bardziej złożony niż zdania z predykatami pozytywnymi, gdyż zakładają one u nadawcy świadomość stanu pozytywnego (Grzegorzczkova 1995: 102). Człowiek wypowiadający skargi mówi o swym złym samopoczuciu lub położeniu, które postrzega jako ciężkie, kłopotliwe i ocenia negatywnie. Ma on jednocześnie świadomość, że istnieją stany rzeczy korzystne, pozytywne i to dodatkowo pogłębia u niego poczucie dyskomfortu.

Negacja jest składnikiem postawy negatywnej. Pojęcie postawy pojmowanej w psychologii jako pewien stosunek typu „za” i „przeciw”⁹, manifestacja aprobaty lub dezaprobaty wobec danych treści, na grunt pragmatyki

⁷ Alicja Nagórko (1982: 617) pisze o pojęciu normy (wzorca) w kontekście właściwości semantycznych przymiotników oceniających, dla których normą jest cecha dodatnia. Zacytujmy autorkę: „[...] na skali konstytuowanej przez parę antonimiczną *dobry — zły* normą jest *dobry*”. Por. też pojęcie „kategoria odniesienia” (Pietras, Kunachowicz 1988).

⁸ Por. pracę Barbary Greszczuk (1993), w której autorka analizuje składniowe wykładniki negacji.

⁹ Stanisław Mika (1981: 113—114) w *Psychologii społecznej* tak definiuje pojęcie postawy: „[...] postawa to określony, względnie trwały stosunek emocjonalny lub oceniający do przedmiotu lub dyspozycja do wystąpienia takiego stosunku, wyrażająca się w kategoriach pozytywnych, negatywnych lub naturalnych”.

językowej zaadaptowała Jolanta Antas (1991: 132—145). Badaczka tak zdefiniowała postawę w działaniach językowych: „[...] bez względu na to, czego dotyczy, manifestuje się jako swego rodzaju preferencja, wyrażająca się przez akceptację lub nieakceptację wobec sądu lub stanu rzeczy, który ten sąd opisuje i może przejawiać się w czterech sferach: ocen, emocji, przeświadczeń, dyspozycji do działania. Postawę negatywną definiuje się jako »każdorazowy (językowy) wyraz nieakceptacji«. Dla mnie istotne będą przejawy negacji uwidaczniające się w sferze ocen, gdzie manifestuje się jako dezaprobata: »źle«, oraz w sferze emocji, gdzie manifestuje się jako akt wyrażania określonego stanu negatywnego: obawy, żalu, niechęci, irytacji, zawodu, niezadowolenia itd.” (Antas 1991: 133—134).

W aktach emocjonalnych nadawca może negatywnie oceniać zjawiska, do których odsyła treść wypowiedzi. Jak stwierdza S. Grabias (1980: 54), uczucia często uzewnętrznia się, wykorzystując nazwy stanów emocjonalnych. Swoje niezadowolenie i poczucie dyskomfortu fizycznego czy psychicznego może nadawca wyrazić *explicite*, mówiąc: *jest mi źle, czuję się źle, smutno mi, ciężko mi*¹⁰ itd.:

X: [...] *czuję się źle* ciągle tylko myślę że to mogło wszystko inaczej się stać a teraz jest jak jest

KW 20.10.99/I

D: ja / siedemdziesiąt trzy lata mam / wzięłam dwanaście grobów na cmentarzu i dwie pieczary obrabiam [...] / *mnie jest ciężko* naprawdę [...]

Sprawa 28.10.99/IV

K: ja już nie mogę / *jest mi tak źle* samej że nie wiem co mam ze sobą zrobić [...] // *jest mi* naprawdę *bardzo źle i smutno* tutaj [...]

KW 11.10.99

P: *ale mi źle* (!) / nie dość że muszę rysować to jeszcze na pewno nie zdążę (!)

KW 15.11.99/II

X: [...] a jak pomyślę o tej mojej mamie to *mnie serce boli*¹¹ [...]

KW 20.10.99/I

Negacja bywa wyrażona na powierzchni: jej wykładnikiem jest partykuła przecząca (negatywna) *nie* lub zaimki przeczące typu *nikt, nic, nigdy*,

¹⁰ Por. eksplikację A. Wierzbickiej (1971a: 134—135): „X-owi jest ciężko = X musi robić duży (bolesny) wysiłek, żeby wytrzymać // X musi robić bolesny wysiłek, żeby »się nie załamać« (on musi robić bolesny wysiłek, żeby nie przestać chcieć »nieść na sobie ciężar rzeczywistości«) = on musi robić bolesny wysiłek, żeby myśleć o tym, co musi być, nie spowodowała, aby przestał chcieć chcieć.”

¹¹ Por. podobne eksplikacje Wierzbickiej (1971a: 102): „Serce mu się ściska = czuje taki żal, że powoduje to w nim jakby ból cielesny; Serce mu pęka = czuje taki ból (duchowy), że powoduje to w nim jakby ból cielesny.”

nigdzie, żaden. Funkcjonowanie tych wykładników w tekście pokazują kolejne przykłady:

A: [...] ja już **nie** mam sił / ja już **nie** mam sił / wszystko na **nic** / dorobek mojego życia / wszystko na **nic** / trzydzieści osiem lat tu żyję / jeszcze takiego / takiego czegoś jeszcze **nie** przeżyłem

TVPow 97

A: **nie** **nie** mamy // kupę pieniędzy człowiek władował w remont mieszkania półtora roku pomieszkaliśmy nawet mieszkania **nie** mam spłaconego (!) **nie** mam teraz **nic** / kompletnie **nic** / troje dzieci / co mam zrobić (?) / **nie** wiem / po prostu **nie** wiem

Ekspres 29.07.98/I

A: nawet szafy **nie** otwieram / jednej / dzisiaj / bo **nie** ma po co po co my mamy robić (?)
B: od początku tego roku / wszystkie opłaty które się opłacało to po prostu pieniądze człowiek wyjmuje z towaru / **nie** z zarobionych pieniędzy / na jedzenie i tak dalej / to wszystko idzie z towaru / Ruskich **nie** ma [...]

Ekspres 18.02.98/II

Zaimki negatywne mogą pełnić funkcję wzmocnienia (o charakterze emocjonalnym) funkcji przeczącej *nie*, absolutyzując negację (G r e s z c z u k 1993: 8):

B: [...] w ogóle **nie** ma **żadnej** reakcji **żadnej** organizacji w tej chwili poszłam po wodę to usłyszałam że co mnie to obchodzi

Reporterzy 97/I

A: [...] w tej chwili **nie** mam **żadnych** środków do życia [...]

Ekspres 18.08.98/III

A: [...] my / szarzy ludzie / którzy niewiele zarabiamy pracujemy / **nie** mamy **żadnych** kont **niczego** żeby sobie kupić [...]

Ekspres 18.08.98/IV

A: z PZU **nie** dostaliśmy **żadnych** pieniędzy mimo że opłacaliśmy

Sig... powodzi 11.08.98/IV

A: [...] stworzyłam dom z którego teraz mnie wyrzucają (!) / i **nie** chcą mi dać **żadnego** innego [...]

Sprawa 30.09.99/I

Ten sposób wzmocnienia przeczenia uznaje się za bardzo ekspresywny (Bańkowska 1971: 392), zwłaszcza gdy zaimki przeczące, „wyspecjalizowane” w funkcji wzmocnienia przeczenia, są powtarzane oraz przy dużym ich nagromadzeniu i różnorodności. W funkcji wzmocnienia negacji występuje także *wcale* i *w ogóle*:

B: [...] w ogóle **nie** ma **żadnej** reakcji **żadnej** organizacji [...]

Reporterzy 1/97

A: bo jak / dzielili te pieniądze / z telewizji co było / no to nam **w ogóle nie chcieli przydzielić** [...]

Się... powodzi 11.08.98/IV

A: **nie ma w ogóle** ruchu granicznego / **w ogóle** w sklepach towary **nie schodzą**

Ekspres 98/IV

Formant *nie-* występuje w języku jako wyraziciel pojęć sprzecznych i przeciwstawnych. Jedną z funkcji morfemu *nie-* stanowi negacja treści, będąca negacją powierzchniową. Powstaje w ten sposób opozycja binarna, której terminem z jednej strony jest leksem niezaprzeczony, a z drugiej zaprzeczony (Tokarski 1976: 286—287). Z leksemami zanegowanymi spotykamy się w poniższych przykładach:

A: [...] państwo miało ten budynek a teraz państwo umywa ręce (?) / najlepiej prawda (?) bo to wyższa instancja a my / szarzy ludzie / którzy **niewiele** zarabiamy pracujemy / nie mamy żadnych kont niczego żeby sobie kupić [...]

Ekspres 18.08.98/IV

B: [...] myśmy chodzili myśmy składali petycje proszę pana / dzień w dzień co drugi dzień / nikt się nigdy nie zajął / aż się proszę pana stało **nieszczęście**

Ekspres 20.10.99/II

Polskie *nie* jest synonimiczne z obcymi morfemami *a-*, *anty-*, *kontr-*, te jednak rzadko występują w mowie potocznej.

Wykładnikiem negacji jest także przyimek *bez*, który strukturalnie traktowany jest jako wariant *nie*, to znaczy, że występuje w kontekstach uprzywilejowanych dla negacji (Greszczuk 1993: 73):

A: [...] **bez** pracy / **bez** żadnych środków do życia [...]

Reporterzy 97/VII

A: **bez** stałego meldunku **bez** niczego gdzie ja będę pracować (?)

Ekspres 18.08.98/IV

B: myśmy **bez** płotu siedzieli od powodzi bo nam płoty popłynęły

Się... powodzi 11.08.98/III

K: [...] jest po prostu źle / zimno pusto **bez** sensu [...]

KW 11.10.99

Zanegowane leksemy mogą być jednocześnie nośnikami negatywnego wartościowania wyrażanego powierzchniowo. W zakresie wartości aksjologicznych kluczowym wyrazem jest przymiotnik *dobry*, uznawany przez wielu lingwistów za niedefiniowalny (Puzynina 1992b: 51) i za taki, w którego strukturze znaczeniowej zawiera się odniesienie do wzorca (Nagórko 1982: 617). Dodanie negatywnego przedrostka wprowadza negatywną ocenę:

[...] będziesz ubrana — **niedobrze**, nago — **niedobrze**, zjedz lepiej **niedobrze**, no nie wiadomo jak ludziom dogodzić, nie te same ludzie i nie to samo, nie, nie mam pojęcia.

TMŁI, s. 230—231

A: [...] w Polsce nigdy nie było takich **niedobrych** rozmów / a teraz już idą ludzie na ludzi

Ekspres 98/II

Ocena może być także wyrażona w modusie „Sądzę, że to źle” (Wierzbicka 1969: 45):

A: właśnie stoimy tu dlatego / aby / celnicy przestali nam stawiać pieczątki / w których informują o przewiezieniu ile się przewiozło towaru a te są **nieprawnie** stawiane bo z tymi pieczętkami nie możemy wjechać na przykład do Niemiec nie / w całej Europie nie możemy podróżować [...]

Ekspres 98/V

nieprawnie = ‘sądzę, że to źle z punktu widzenia prawnego’

Informacja o braku jakiejś cechy przekazywana jest w języku nie tylko powierzchniowo. Występuje ona w znaczeniu wielu predykatów odnoszących się do zjawisk obserwowanych w świecie. Może ona występować w zdaniach o świecie, w których zawarta jest pewna myślowa interpretacja zjawisk (Grzegorzczukowa 1995: 102—103). Jak wskazują badacze, przeczenie należy do podstawowych składników, na jakie rozkładają się złożone znaczenia predykatów (Grzegorzczukowa 1995: 103). W tekstach skarg mówionych negacja często nie ma wykładników powierzchniowych, dopiero przy analizie semantycznej można wskazać obecność elementów negacji w strukturze głębokiej leksemów. Semantycznie negatywne leksemy nazywa się negatorami inherentnymi (Greszczuk 1993: 72):

X: dawno nie dzwoniłam Ewunia ale mama mi **umarła** / miałam takie **problemy**

KW 20.10.99/I

umrzeć = ‘nie żyć’

problem = ‘kłopot, komplikacja’ = ‘to że dzieje się coś niedobrego’

A: ja w tym zakładzie już pracuję dwadzieścia lat / no też już mam ten **ubytek** zdrowia / no / **problemy** z drogami oddechowymi / jakiś tam **uszczerbek** na płucach [...]

Reporterzy 97/VI

ubytek, uszczerbek = ‘to co ubyło’ = ‘to co kiedyś było a czego teraz **nie** ma’

A: [...] jestem naprawdę bardzo / **zmęczona** [...]

Reporterzy 97/III

zmęczony = ‘osłabiony wskutek wysiłku fizycznego’ = ‘nie mający siły’

K: [...] teraz czuję się taka **samotna** [...]

KW 11.10.99

samotny = ‘taki, przy którym nie ma nikogo’

X: [...] ciągle tylko **kłopoty** i kłopoty a to **choroba** [...]

KW 20.10.99/I

kłopot = 'coś niedobrego'

choroba = 'brak zdrowia' = 'nie ma zdrowia'

A: ale ja **mam** już **dosyć** / czuję się **zdechła**

KW 16.12.99

mieć dosyć = 'nie chcieć więcej'

zdechły = 'nieżywy'

G: to jest **okropne** życie tu w wagonie [...]

Sprawa 30.09.99/VII

okropny = 'pozbawiony cech dodatnich, zły = niedobry'

A: [...] dwudziestego mąż dostał taki zawał że leżał w Poznaniu w szpitalu / no proszę panią to jest **koszmar** (!) [...]

Ekspres 20.10.99/I

koszmar = 'coś złego = niedobrego'

A: [...] nie mam prawa do mieszkania bo jestem zameldowana u męża / który jest **degeneratem** po prostu (!) [...]

Sprawa 30.09.99/I

degenerat = 'ten, kto nie ma już cech właściwych dla swego typu, nieczłowiek'

W wymienionych przykładach można mówić o łączeniu charakterystyki opisowej z negatywną oceną zawartą w strukturze znaczeniowej wyróżnionych wyrazów (Nagórko 1982: 619).

Nadawca, który negatywnie wartościuje jakieś zjawisko, może sąd o nim przedstawić *explicite* za pomocą przymiotników lub przysłówków wartościujących:

A: jest paskudnie / jest **gorzej** jak **złe** / tydzień temu proszę pani zarobiłam złoty osiemdziesiąt groszy / na kibel wydałam złoty dwadzieścia / cztery złote postojo-
wego plus już nie wliczając że za stoły się płaci / dwa miliony / parking jeszcze i tak dalej [...]

Ekspres 18.02.98/II

C: co tam [słysząc — K.W.] (?)

T: **gorzy** jak **złe** [...]

KW 97/I

Ocena negatywna może się także łączyć z negatywną konotacją wartościującą wyrazów (Puzynina 1992a: 121):

X: Matko Boska jak jest **zimno** (!)

KW 2.12.99/II

D: [...] w końcu zapłaciłam i wyszłam z tej **komory gazowej** [...]

KW 27.10.99/III

A: [...] ja mam sześćdziesiąt cztery a mąż ma siedemdziesiąt / sześćdziesiąt a on ma siedemdziesiąt jeden / i mamy syna że pracuje w straży / i żona **niepracująca** i dwoje dzieci bliźniaków [...]

Się... powodzi 11.08.98/II

C: z nią / to by **diabeł** w **piekle** nie wytrzymał [...]

KW 97/I

Negacja zawiera się także w polemicznych operatorach protestu czy zarzutu, do których zalicza się m.in. *przecież*. Operator *przecież* wyraża sprzeciw, który może zostać wzmocniony przez emocje, np. niezadowolenie (Laskowska 1992: 52):

A: [...] każdy oferuje a nikt nic nie ma / **przecież** ja nie mówię o sobie / mnie chodzi o moje dzieci / których ja mam troje [...]

Reportrzy 97/V

Stanisław Jodłowski (1976: 130) uznaje *przecież* za znak przeciwstawienia będącego jednocześnie wyrazem protestu: „Stwierdzam rozbieżność i oceniam ją jako niepożądaną.” *Słownik języka polskiego* [SJP Dor] określa *przecież* jako wyraz oznaczający (uwytatniający) przeciwstawienie, kontrast, wynikanie, rację czegoś. Maria Renata Mayenowa (1983: 175—182) nazywała *przecież* znakiem wewnętrznej dialogizacji. Podkreśliła jego ukryty negatywny charakter, stwierdzając, iż „negacja jakiegoś sądu lub postawy wydaje się bardzo charakterystycznym składnikiem znaczenia *przecież*”, co uwidocznione zostało w eksplikacji (Mayenowa 1983: 181—182): „Sądzisz (mógłbyś sądzić), że x. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że nie x.” „Owo *przecież* — pisze Mayenowa (1983: 176) — wydaje się samo w sobie odpowiednikiem zdania zaprzeczonego, po którym w eksplikacji można by umieścić wyrażenie takie jak: »sądzę, że nie możecie nie wiedzieć« [...]. Chciałabym zatem twierdzić, że rozważane *przecież* jest sygnałem elipsy i polemicznej (dialogowej) obrony tezy, którą się uważa za oczywistą, za taką, która powinna należeć do wspólnej wiedzy nadawcy i odbiorcy. Elipsie ulega zdanie, które wymaga zaprzeczenia, i sama negacja [...].”

Jolanta Antas (1991: 142) stwierdza, że omawiany operator protestu „działa równie często jak kontrargumentacja antycypująca ewentualne zastrzeżenia, jakie odbiorca w przewidywaniu nadawcy mógłby wysunąć wobec twierdzenia wypowiedzianego przez nadawcę [...], zatem dookreśla warunki działania negacji, zanim »niezgoda« polemiczna zostanie sformułowana. I wobec tego jest ten operator znakiem rozterki wewnętrznej samego nadawcy, który często kontrargumentuje uprzedzając niezgodę u odbiorcy [...].”

Maciej Grochowski (1986: 118) natomiast podaje nieco odmienną definicję: „ $S_1 P_1$, *przecież* $S_2 P_2$ ”: „Sądzę, że wiesz, że $S_2 P_2$. Jeżeli nie wiesz,

mówię ci (przypominam ci), że $S_2 P_2$. Sądzę, że rozumiesz, że jeżeli $S_x P_2$, to $S_x P_1$. Mówię ci: $S_1 P_1'$." Stwierdza on, iż przy założeniu, że *przecież* jest komponentem jednego ze zdań składowych zdania złożonego, można wskazać, że w tym właśnie zdaniu nadawca komunikuje wiedzę, jaką według niego ma również odbiorca.

W tym miejscu warto przytoczyć eksplikację semantyczną *przecież*, którą zaprezentowała Anna Wierzbicka (1969: 57): „Nie chcę, żebyś tak postępował; sądę, że zapominasz... [= nie pamiętasz — K.W.]” Porównajmy właściwości *przecież* w poniższych przykładach. W pierwszym z nich widoczny jest wyraźny sprzeciw wobec czyjejś działalności. Nadawca protestuje w nim przeciwko zaistniałej sytuacji, w której nowy właściciel budynku ma prawo go z niego eksmitować:

A: [...] *przecież* ja dostałam z gromadzkiej rady narodowej / ja sama się tu nie wprowadziłam / właściciel ma prawo do tego / ale państwo powinno mi dać w zamian mieszkanie jakieś [...]

Ekspres 18.08.98/II

Wypowiedź ta odpowiada przytaczanej wcześniej definicji Wierzbickiej. Kolejny fragment także wpisuje się w podobny schemat:

A: *przecież* my jesteśmy ludźmi / nam też trzeba pomóc / a nie jako jako nie wiem / przedmioty martwe / niepotrzebne nikomu // *przecież* to państwo miało ten budynek a teraz państwo umywa ręce (?) / najlepiej prawda (?) bo to wyższa instancja a my / szarzy ludzie / którzy niewiele zarabiamy pracujemy / nie mamy żadnych kont niczego żeby sobie kupić / bez stałego meldunku bez niczego gdzie ja będę pracować (?) / *przecież* to tak nie może być / *przecież* są jeszcze jakieś prawa

Ekspres 18.08.98/IV

Dla zdań z partykułą *przecież* można zaproponować następujące eksplikacje:

przecież my jesteśmy ludźmi

- 1) Mógłbyś sądzić, że my nie jesteśmy ludźmi. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że my jesteśmy ludźmi.
- 2) Nie chcę, żebyś tak postępował; sądę, że zapominasz, że my jesteśmy ludźmi.

przecież to tak nie może być

- 1) Mógłbyś sądzić, że tak może być. Nie jest tak. Nie możesz nie wiedzieć, że tak nie może być.
- 2) Nie chcę, żeby tak było; sądę, że ktoś zapomina, że tak nie może być.

W analizowanych wypowiedziach przeciwstawiane sobie są różne kategorie, za pomocą których zwykle opisywany jest świat rzeczywisty. Mówiący

zestawiają zdarzenia dawne z obecnymi, przy czym przeszłość zwykle jawi się jako czas szczęśliwy, lepszy niż niekorzystne sytuacje z teraźniejszości. Naddawcy operują tu określeniami:

kiedys [15 maja — K.W.]	
do tej pory	teraz
jak tu przyszłam	dzisiaj
dawniej	w tej chwili
nigdy [przedtem — K.W.]	

Pary typu *przedtem* — *teraz* bywają zaliczane do grupy słów o znaczeniu przeciwstawnym (A p r e s j a n 1974: 192):

No tak, no skąd tam **kiedys** tak pili jak **dzisiaj**. Kobita mówi, no przyjdźta, podrzemy pióra, zrobimy tam co jest, zjedli bez wódki, bez niczego **teraz** bez wódki nie ma nic [...].

TMŁI, s. 230—231

A: nie / no **w tej chwili** narobiło się biednych rodzin w wiosce z osiemnaście / tak jak jest na listach / **kiedys** nie było tego [...]

Się... powodzi 11.08.98/III

W zebranym materiale pary takie często występują w zdaniach współrzędnych przeciwstawnych:

A: [...] dopiero **teraz** wie [się] że azbest jest szkodliwy a **do tej pory** nikt nie mówił

Reporterzy 97/VIII

A: [...] **dawniej** jak ci Rosjanie przyjeżdżali Polacy wywozili też do Rosji coś się działo a **teraz** no a teraz niestety nic się nie dzieje [...]

Ekspres 98/IV

Narzekający ludzie z niezadowoleniem dostrzegają różnicę w sposobie traktowania różnych istot żywych:

A: [...] na Ostrawickiej mają / na Ostrawickiej **jest** / schronisko **dla zwierząt** / ale **dla** normalnych **ludzi nie ma** schroniska [...]

Ekspres 21.07.98/IV

A: [...] **nad psami i kotami** ochrona jest a **nad ludźmi** nie ma [...]

Ekspres 18.08.98/II

A: przecież my jesteśmy **ludźmi** / nam też trzeba pomóc / a nie jako jako nie wiem / **przedmioty martwe** [...]

Ekspres 18.08.98/IV

A: jak się wyrzuci **psa** na ulicę to jest wielki szum // a **człowieka** można wyrzucić [...]

Ekspres 21.07.98/I

Z niezadowoleniem dostrzegają również kontrast pomiędzy osobami o różnym statusie społecznym lub między różnymi grupami społecznymi:

A: [...] bo to **wyższa instancja** a my / **szarzy ludzie** [...]

Ekspres 18.08.98/IV

B: jeśli **emeryci i renciści** [= oni — K.W.] mieli przesunięty termin płatności o jeden czy dwa dni / to cała Polska na ten temat wiedziała / szum w prasie / w radio i na ten temat było wałkowane chyba z miesiąc czasu / **u nas** przesunięcie terminu było przynajmniej o miesiąc i nikt nie wiedział [nie stanowiło to problemu — K.W.] [...]

Sprawa 28.10.99/II

Często obecne stany negatywne, powodujące niezadowolenie nadawców, zestawiane są ze stanami pożądanymi, pozostającymi z nimi w dysharmonii. Nadawcy manifestują bezpośrednio lub pośrednio swoją ocenę rzeczywistości:

A: [...] te **rozporządzenia wykonawcze do ustawy** są **po prostu złe** / jednorazowa wiza pobytowa za dwadzieścia dolarów jeżeli w Turcji ona jest za dziesięć (?) / to u nas **powinna** być za pięć

Ekspres 18.02.98/I

Skarżący się przeciwstawia niekorzystnym sytuacjom rzeczywistym sytuacje, które według niego są modelowe, idealne:

K: [...] oczywiście pod dworcem nikomu się nie chce zainwestować w naprawę drogi / tam jeżdżą pekaesy i jest pełno dziur no koszmarnie jak trzeba przejść po tym w czasie deszczu / pełno kałuż i każdy musi obejść i zrobić wielkie koło a **mógłby przecież iść prosto** (!)

KW 15.11.99/I

A: [...] przecież ja dostałam z gromadzkiej rady narodowej / ja sama się tu nie wprowadziłam / właściciel ma prawo do tego / ale państwo **powinno mi dać** w zamian mieszkanie jakieś / **nie pod gołe niebo wypędzać** [...]

Ekspres 18.08.98/II

A: **państwo / musi się interesować** / a nie proszę panią / że / przyjdzie pan / pan / wojewoda / i powie / skreślić [...]

Sprawa 5.11.98/I

A: [...] pan Kuwak ze spółdzielni [...] to jest aktor z teatru „Komedia” / i jak sądy mogły podpisać zezwolenie na prowadzenie (?) / **on ma malpować w teatrze a nie prowadzić inwestycje budowlane** proszę pani [...]

Sprawa 18.02.99/II

W analizowanych konstrukcjach człon zaprzeczony wskazuje niewłaściwość sytuacji, a cała konstrukcja ma na celu wskazanie właściwego postępowania (Bańkowska 1971: 394). Ten element skargi mówionej można

nazwać projektowaniem stanu pożądanego. Nadawcy znajdujący się w sytuacji ocenianej negatywnie, przedstawiają sytuacje i stany rzeczy, które uważają za korzystne dla siebie. To zestawienie będące źródłem kontrastu językowego w skardze podkreśla jeszcze dyskomfort psychiczny nadawcy.

W tekstach skarg nadawca przedstawia stan negatywny (brak jakiejś rzeczy lub cechy), komunikując jednocześnie o istnieniu stanu pozytywnego. Negacja w zdaniach złożonych wiąże się przede wszystkim z relacją przeciwstawienia (Greszczuk 1993: 56), które określane jest jako nazwa pewnego typu działalności umysłu ludzkiego, pokrewnego porównaniu i zestawieniu. Badacze zwracają uwagę na fakt, iż w tradycyjnych gramatykach przeciwstawienia nie są zdefiniowane w sposób należyty, ponieważ opisywane są za pomocą m.in. wyliczenia spójników przeciwstawnych, którym przypisuje się zdolność wyrażania stosunków przeciwieństwa. Podejmowane są przy tym poszukiwania ogólnego modelu przeciwstawienia (Wajszczuk 1971: 141—142). Wskazuje się, że pierwszy człon przeciwstawienia w zdaniu (do spójnika przeciwstawnego *a, ale*) stanowi nierzeczywisty, pomyślany stan rzeczy, co interpretuje się jako porównanie możliwości z rzeczywistością (Wajszczuk 1971: 142—143).

Przeciwstawienia w tekstach skarg mogą być wyrażone za pomocą środków składniowych, m.in. zdań złożonych współrzędnie przeciwstawnych. Taka konstrukcja zdania sama w sobie jest nośnikiem informacji semantycznej o istnieniu jakichś bytów przeciwstawnych. Zdania przeciwstawne zawierają zewnętrzne wskaźniki przeciwstawienia, którymi są spójniki *a, ale, lecz, jednak, zaś, natomiast*, przy czym tylko pierwsze dwa występują w języku mówionym.

Badacze odróżniają kilka odcieni funkcji adwersatywnej w języku polskim (Greszczuk 1993: 56). Przeciwstawienie przez *a* należy do przeciwstawień słabych i występuje zwykle przed negacją:

B: [...] wożą kawę herbatę / **a** wody nie ma [...]

Reporterzy 97/I

A: [...] każdy oferuje **a** nikt nic nie ma [...]

Reporterzy 97/V

A: **a** nasze podatki kaj są (?) / opieka [...] / nasze podatki / oddaje do Warszawy / **a** nasza opieka nie ma pieniędzy

Ekspres 24.02.99

A: [...] tam miały być jakieś plusy dla naszego kraju i obwodu kalininградzkiego **a** teraz jest jakieś utrudnienie / [...] te tutaj na przykład sklepiki są przygraniczne to wszystko ludzie zainwestowali pieniądze / przebudowali to **a** teraz to upada [...]

Ekspres 98/IV

Przeciwstawienie przez *ale*, nazywane przeciwstawieniem wyraźnym, pojawia się w skargach bardzo często:

A: mam rodzinę dużą mąż ma rodzinę dużą **ale** / nikt się nie zainteresował / żeby nam pomogli // przyjechał mój ojciec [...] / siostrze pomógł / **ale** / nam już nie

Się... powodzi 11.08.98/IV

K: podwyżkę biletów to umieli zrobić **ale** zadbać trochę o ludzi to już nie ma komu (!)

KW 15.11.99/I

E: [...] mówi się o miłości / o braterstwie o miłości o miłości o solidarności // **ale** to są tylko puste słowa

Sprawa 30.09.99/V

Tylko jest wskaźnikiem zespolenia typowym dla przeciwstawienia ograniczającego (Greszczuk 1993: 57):

B: [...] z wielką buzią ten facet tak się odniósł [...] że / on tu nie potrzebował przychodzić / **tylko** my robimy szum i my tego chcemy

Reporterzy 9.12.98

F: [...] życie jest piękne no nie (?) / **tylko** nie wiadomo gdzie się będzie mieszkać

Sprawa 30.09.99/VI

K: [...] pociąg oczywiście nie jest na czas **tylko** dziesięć minut ma spóźnienia

KW 15.11.99/II

Badacze wymieniają również inne typy negatorów (Greszczuk 1993: 30 i n.). Negatorami skorelowanymi nazywa się partykułę *nie* w korelacji syntaktycznej z innym morfemem lub leksemem, np. *nie... tylko, nie dość że... to jeszcze* (Greszczuk 1993: 31):

P: [...] **nie dość że** muszę rysować **to jeszcze** na pewno nie zdążę (!)

KW 15.11.99/II

Omawiany schemat może zostać zmodyfikowany:

C: wiesz co palacze to mnie dobijają / **nie dość że** mają w pociągu cały jeden wagon dla palących w którym się jechać nie da bo się udusić można **to w dodatku** siądzie taki jeden w wagonie dla niepalących i oczywiście nie może wytrzymać bez palenia [...]

KW 27.10.99/III

W analizowanych tekstach występuje także powtarzający się spójnik *ani* w konstrukcjach składniowych typu *nie...ani...*:

C: [...] **nie mam** gdzie wysuszyć **ani** nic / **ani** się ten dzieciak **wykopać** porządnie **nie może** [...]

Sprawa 28.10.99/III

X: no i bracie, bierze ci taka [...] taki tekst i zamyka go w domu, po czym wyjeżdża i **nie masz ani** oryginału, **ani** przepisanego

TPis, s. 182

W mowie potocznej *ani* zostaje zaakcentowane, przez co dodatkowo można odczuć podkreślenie negatywnego charakteru przytaczanych wypowiedzi (Greszczuk 1993: 34).

Przeciwstawienie może być wyrażone także leksykalnie. Zdania przeciwstawne często zawierają pary antonimiczne:

A: mnie było zimno / rany boskie / nie było ciepło / może tobie było **ciepło** ale mnie było **zimno** babciu

KW 97/I

[...] Teraz ludziom się tak dobrze powodzi, [...] podłe takie są, zazdrosne, będziesz **ubrana** — niedobrze, **nago** — niedobrze [...]

TML1, s. 230—231

A: [...] podpisy są architektów ale **nie ma** winowajców

Sprawa 22.10.98

Na temat ogólnego charakteru negacji w języku tak wypowiedziała się Jolanta Antas (1991: 8): „Mówiąc *nie* zajmujemy aktywną postawę wobec świata wyrażonego w mowie, co znaczy, że ujawniamy własny wobec niego stosunek [...], własną postawę niechęci, odmowy, oporu czy protestu.” Według Anny Wierzbickiej (1969: 101) ogólna funkcja negacji polega na wewnętrznym sprzecznie wobec stanów rzeczy i wydaje się, że tak samo należy interpretować obecność wykładników negacji w tekście skargi.

Wyrażenie wykrzyknikowe

Wykrzyknienie, czyli eksklamacja, to „zdanie wykrzyknikowe, często urwane i eliptyczne, wtrącone w tok mowy, będące wyrazem emocjonalnego zaangażowania mówcy”. Przybiera często postać apostrofy (Głowiński i in., 1998: 122). Wyraz wykrzyknikowy nie wyraża treści myślowej, ale postawę uczuciową lub wolę mówiącego (Klemensiewicz 1961: 23).

W pracach językoznawczych¹² stosuje się podział na wykrzykniki pierwotne (właściwe, prymarne, niemotywowane historycznie), np. *ach!*, *och!*, *hej!*, *brr!*, *fe!*, *niestety!*, które zajmują zwykle w zdaniu pozycję inicjalną, i wykrzykniki sekundarne (wtórne, niewłaściwe, pochodne, motywowane historycznie), np. *precz!*, *rety!*, *biada!*, *Jezus Maria!*, *mój Boże!*, *Boże uchroni!*, *matko jedyna!*, *holender!*, *do diabła!*, *o kurcze blade!*¹³. Wśród badaczy przeważa pogląd,

¹² Zob. Gołąb, Heinz, Polański 1968: 629; Urbańczyk, Kucała, red., 1999: 426; Mayen 1972: 101; Grochowski 1988.

¹³ Józef Mayen (1972: 97—111) interiekcje nazywa gestami fonicznymi, a zleksykalizowane gesty foniczne określa jako gesty interiekcyjne, których granice pokrywają się mniej więcej z granicami wyrazu wykrzyknikowego.

że wykrzykniki wtórne nie są wyspecjalizowane w wyrażaniu emocji o charakterze pozytywnym czy negatywnym (Laskowska 1992: 56). Maciej Grochowski w swych pracach (1988, 1993) uznaje wykrzykniki typu *uf*, *cholera*, *do diabła* za semantycznie puste (za ich pomocą „nic nie jest powiedziane”) i służące do wyrażania stanów emocjonalnych nadawcy. Badacz ten wysuwa postulat, aby jednostki takie charakteryzować z punktu widzenia wyrażanych stanów emocjonalnych nadawcy, wyliczając nazwy emocji, jakie nadawca może wyrażać w wyniku użycia danej jednostki (Grochowski 1988: 98; 1993: 50).

W zebranym materiale pojawiają się wyrażenia wykrzyknikowe, które wskazują na ekspresywny charakter wypowiedzi nadawcy, zadaniem moim będzie zatem ich interpretacja w celu odczytania wpisanego w nie stanu emocjonalnego. Wśród analizowanych wyrażen wykrzyknikowych uwagę zwracają przede wszystkim wykrzykniki wtórne mające odniesienie religijne.

Irena Bajerowa (1988: 21–22), wypowiadając się o wykrzyknikach typu *Boże!*, *o Boże!*, uznała je za przykłady zmian „o charakterze czysto językowym, mechanicznym, które się dokonały w utartych i często powtarzanych zwrotach, ulegających nieraz tzw. leksykalizacji” (np. *bodaj* = *Bóg daj*). Badaczka stwierdza ponadto, iż takie zwroty, jak *chwała Bogu*, *pożał się Boże* są jeszcze czytelne, ale najczęściej ich znaczenie nie ma już charakteru religijnego, lecz czysto świecki, np. *chwała Bogu* wyraża zadowolenie, a *pożał się Boże* ujemną ocenę.

Anna Wierzbicka również zwróciła uwagę na istnienie w różnych językach wyrażen wykrzyknikowych używanych do wyrażania uczuć i mających eksplicytnie religijny punkt odniesienia¹⁴. Badaczka podkreśla, iż przy stosunkowo niewielkich różnicach formalnych między wyrażeniami tego typu istnieją duże różnice znaczeniowe. I tak np. *mój Boże!* interpretuje jako westchnienie pełne refleksji, żalu, smutku, melancholijnej zadumy, *Boże!* jako wyraz przestrochu lub zwrot wyrażający nagłe uświadomienie sobie czegoś ważnego, *o Boże!* zaś jako negatywną reakcję uczuciową na nieoczekiwane wydarzenie, jako zwrot wyrażający zniecierpliwienie lub przestroch (Wierzbicka 1996: 25–39).

W zebranym materiale znalazło się kilka przykładów, na podstawie których można pokazać funkcjonowanie omawianych okrzyków w języku mówionym. Najczęściej pojawia się zwrot *o Boże!*

Irena Bajerowa uznaje wykrzykniki *Boże!* czy *Jezus Maria!* za często równoznaczne z *ach!* *och!* i uważa to za „nieuniknione następstwa większej frekwencji odnośnych wyrazów i zwrotów”. Wykrzyknieniom mającym religijną genezę towarzyszy pewien ładunek emocji, który — co podkreśla Bajer-

¹⁴ Por. odpowiednie wyrażenia angielskie: *Jesus! God! Christ! Oh my God!*, francuskie: *Mon Dieu!*, niemieckie: *Mein Gott!*, rosyjskie: *Gospodi! Boże moj!* (Wierzbicka, 1996: 25–39).

rowa (1988: 21—22) — góruje nad etymologicznym znaczeniem, zawierającym komponent sakralności. Potwierdzeniem owego sądu jest fakt, że można z powodzeniem zastąpić *O Boże!*, występujące w przykładach, wykrzyknikiem pierwotnym *och!*, nie powodując przez to zmiany znaczenia wypowiedzi. Jednakże Wierzbicka (1996: 34), mimo wszystko, uważa wyrażenie takie za odwołanie się nadawcy do Boga i podaje następującą eksplikację:

O Boże!

- (a) wiem teraz, że stało się coś złego
- (b) nie myślałem, że to się stanie
- (c) czuję z tego powodu coś złego
- (d) gdybym mógł, zrobiłbym coś z tego powodu
- (e) wiem: ludzie nic nie mogą teraz zrobić
- (f) dlatego myślę o Bogu
- (g) chcę coś do Boga powiedzieć
- (h) wiem: Bóg zawsze może coś zrobić

Przytoczony fragment można odczytać jako zwrot do Boga:

A: o Boże / to był ojciec mąż i / i zięć // ciężko to jest przeżyć / wie pan ja się kładę z tym i / wstaję z tym [...]

Reportarzy 25.11.98

Wydaje się jednak, iż nadawca nie prosi o interwencję, lecz raczej „bierze Boga na świadka” prawdziwości tego, co za chwilę powie.

Kolejne wyrażenie o odniesieniu religijnym może stanowić przykład zwrotu do Boga z prośbą o pomoc:

A: Boże (!) co ja mam (!) [...]

KW 27.10.99/I

Innym wyrażeniem z omawianej tu grupy jest *O Jezu!*, które według Wierzbickiej (1996: 36) ma strukturę semantyczną zbliżoną¹⁵ do struktury wyrażenia *O Boże!*:

O Jezu!

- (a) wiem teraz: coś się stało
- (b) nie myślałem, że to się stanie
- (b') myślę: stanie się z tego powodu coś złego

¹⁵ Wierzbicka (1996: 36) stwierdza: „Główne różnice między formułą semantyczną *O Jezu!* a formułą przypisaną wyrażeniu *O Boże!* leżą w komponencie (b'), sugerującym coś w rodzaju przestrochu, i w komponencie (e), sugerującym osobistą bezsilność. Razem wzięte, obie te różnice semantyczne tłumaczyłyby, jak sądzę, wspomnianą poprzednio różnicę socjolingwistyczną, a mianowicie częstsze (jak się wydaje) użycie zwrotu *O Jezu!* przez kobiety.”

- (c) czuję z tego powodu coś złego
- (d) gdybym mogła, zrobiłabym coś z tego powodu
- (e) wiem, że nic nie mogę zrobić
- (f) dlatego myślę o Jezusie
- (g) chcę coś do Jezusa powiedzieć
- (h) mówię: Ty możesz coś zrobić jeśli chcesz

Badaczka stwierdza także, iż *O Jezu!* „brzmi bardziej jak jęk i sugeruje większą bezsilność i jakby błaganie o litość” (Wierzbicka 1996: 36), co wyraźnie widać w przykładach, w których nadawca uzewnętrznia swój żal i rozpacz:

A: o Jezu / pani to był człowiek na milion jeden / w życiu mi złamanego słowa nie powiedział [...]

Reporterzy 25.11.98

oraz wyraża niezadowolenie ze swego obecnego stanu:

X: Jezu jak mam nogi zmarzniete (!)

KW 2.12.99/I

Wyrażenie *Matko Boska!* używane jest (również głównie przez kobiety) „w sytuacji pewnej desperacji” i odnosi się do wydarzeń, które mają miejsce teraz. Nie oznacza zupełnej bezsilności (jak *O Boże!* czy *O Jezu!*), wskazuje raczej na stan „wyprowadzenia z równowagi”, kiedy „mówiący nie wie, co ma robić, a czuje, że coś zrobić trzeba” (Wierzbicka 1996: 37). Taką sytuację ukazuje fragment:

X: *Matko Boska* jak jest zimno (!)

KW 2.12.99/II

w którym nadawca wyraża swoje niezadowolenie i dezorientację. Widać je wyraźnie w poniższej eksplikacji Wierzbickiej (1996: 37) w komponentach (c) i (e):

Matko Boska!

- (a) wiem teraz: dzieje się coś złego
- (b) nie myślałem, że to się będzie dziać
- (c) czuję z tego powodu coś złego
- (d) myślę: byłoby dobrze, gdyby ktoś coś zrobił z tego powodu
- (e) nie wiem, co mogę zrobić
- (f) dlatego myślę o Matce Boskiej
- (g) chcę coś do niej powiedzieć

W analizowanym materiale spotykamy wyrażenie *rany boskie*, przez wielu uważane za wulgaryzm (Wierzbicka 1996: 28):

A: [...] więcej nie przyjadę i będzie spokój **rany boskie** (!)

KW 97/1

Wyrażenie to istotnie pojawia się w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* (Grochowski 1996: 136), nie przypisano mu jednak żadnej charakterystyki semantycznej, brakuje informacji o zakresie odniesienia tej jednostki leksykalnej, nie jest ona również opatrzona żadnym kwalifikatorem pragmatycznym spośród stosowanych w słowniku. Natomiast *Słownik polszczyzny potocznej* (zob. Anusiewicz, Skawiński 1998: 188) *rany boskie* definiuje jako „wykrzyknienie wyrażające zdziwienie, przestrasz, podziw”. W cytowanym wcześniej przykładzie okrzyk ten jednak wydaje się raczej wyrazem zniecierpliwienia i złości nadawcy.

Oprócz omówionych już pokrótce wyrażen wykrzyknikowych o wyraźnym odniesieniu religijnym w skargach mówionych znaleźć można również inne rodzaje wykrzyknień. Za pomocą eksklamacji nadawca może wyrazić oburzenie wywołane działaniami innych osób, które pozostają w sprzeczności z jego oczekiwaniami:

A: [...] nie chcą tego dać / niech dadzą inne [mieszkanie — K.W.]/ ale nie na ulicy żeby człowieka zatrzymywać żeby wszyscy się temu przyglądali / [...] co o nas myślą w ogóle za granicą (?) / bo to idzie na całą Polskę / nie tylko w Szczecinie

B: **wstyd** i **hańba** (!)

Ekspres 21.07.98/II

A: Boże (!) co ja mam (!) **to jest cyrk** (!) [...]

KW 27.10.99/I

E: [...] co za **absurd** (!) [...] / po prostu (!) / **to jest po prostu chore** (!) [...]

KW 12.10.99

Oburzenie to może być wyrażone w ekspresywnej ocenie czyjegós postępowania stanów rzeczy i zachowań ludzkich. W przytoczonych przykładach mamy do czynienia z impliwnymi wykładnikami emocjonalności. W wyrazach *wstyd*, *hańba*, *cyrk*, *absurd*, *chory* komponent emocjonalny da się ująć w modusie ‘to budzi uczucia ujemne’ (Grabias 1978: 114). Z kolei eksplivne wykładniki emocjonalności można wskazać w poniższych przykładach. Odczasownikowy derywat *nieroby* jest wyrazem emocjonalnym, podobnymi cechami charakteryzuje się ocena wyrażona przez określenie *franca*, mające w polszczyźnie wyłącznie negatywne konotacje; jego definicja zawiera komponent ‘z niechęcią, irytacją’ (zob. Anusiewicz, Skawiński 1998: 264):

X: tu pod tym dworcem to jest skandal (!) / nawet się nie da przejść (!) / nikt nie odświeży nawet (!) / podwyżki to oni umią [tak!] wprowadzać ale do pracy to ich nie ma **nieroby** jedne (!)

KW 25.11.99

Y: Pracowałem nad tym jak idiota i gdzieś mi się ta **franca** zapodziała, no! [...]

TPis, s. 183

Nadawca często chce podkreślić swoje złe położenie i doznane krzywdy, dlatego mówi o tym z intonacją wykrzyknikową:

A: bo w tej chwili tak wychodzi że / pies jest droższy jak ten człowiek / no pani **nie było** o tego syna tyle **dochodzeń** co teraz o tego psa (!) / no taka jest **prawda** (!) [...]

Pis 14.07.98

A: nic nie mamy // kupę pieniędzy człowiek władował w remont mieszkania półtora roku pomieszkaliśmy **nawet mieszkania nie mam spłaconego** (!)

Ekspres 29.07.98/I

Pytanie

[...] formy pytajnej o wiele częściej używa się do wyrażania emocji negatywnych niż do komunikowania pozytywnych.

M. Danielewiczowa 1991b: 165

Zdanie pytające to zdanie „różniące się od zdania oznajmującego taką postawą mówiącego, że szuka on w nim potwierdzenia lub zaprzeczenia treści swego powiadomienia lub też uzupełnienia tej treści jakimś brakującym szczegółem” (Gołąb, Heinz, Polański 1968: 476). Zdanie pytające od innych odmian zdań wyróżnia się intencją mówiącego, który domaga się udzielenia mu odpowiedniej informacji (Polański, red., 1993: 630—631). Porównajmy eksplikację przedstawioną przez Annę Wierzbicką (1983b: 129):

pytanie

chcę żebyś sobie wyobraził że ja nie wiem tego co ty wiesz i że ty chcesz mi to powiedzieć mówię to bo chcę żebyś mi to powiedział

Pytania są wypowiedzeniami, które wyrażają żądanie wypowiedzenia oznajmującego (Świdziński 1973: 234). Należą one do wypowiedzi, które wywołują określone działanie, wymagają działania od odbiorcy. Postawione pytanie zmusza do wypowiedzenia się na zawarty w nim temat (Rudek-Da 1984: 184—185). Pytań używamy w sytuacji, kiedy nasz zasób wiedzy

jest niepełny, gdy chcemy sprawdzić stan wiedzy interlokutora lub w celu nawiązania i podtrzymania z nim kontaktu.

W wypowiedziach nacechowanych uczuciowo pojawiają się często struktury pytajne, które nie są wyrazem postawy badawczej nadawcy. Mówiący nie dąży do uzupełnienia swojej wiedzy czy do rozstrzygnięcia wątpliwości. Są to pytania retoryczne i mają one charakter ekspresywny (Grzesiuk 1995: 56, 57).

Pytanie retoryczne

Pytania retoryczne nie są właściwymi pytaniami, nie spełniają bowiem warunków zawartych w definicji pytania. Stanowią one użycie formy pytania nie w celu wyrażenia wątpliwości i uzyskania odpowiedzi, ale dla podkreślenia przekonań mówcy, który — pytając — angażuje mocniej uwagę słuchaczy i apeluje do ich współudziału, niż gdyby wypowiadał zdania twierdzące (Głowiński i in. 1998: 457). Pytania retoryczne są więc nie tyle pytaniami, ile implikacjami mocnej asercji, twierdzenia z przekonaniem (Świdziński 1973: 234).

Zenon Klemensiewicz (1986: 113) pisał o pytaniach retorycznych: „Mówiący wie dobrze, o co pyta i mógłby swój sąd wyrazić w formie twierdzącej. Ale nie czyni tego, ponieważ pytaniem chce bardziej wzruszyć słuchacza, chce spotęgować wrażenie.” Z kolei M. R. Mayenowa (1949: 133) stwierdza: „Pytanie retoryczne [...] zawiera właściwe twierdzenie, a intonacja pytajna potęguje jego napięcie emocjonalne.” Definicja M. Korolki (1998: 121) jest następująca: „Pytanie, na które nie oczekuje się odpowiedzi. Służy podkreśleniu własnego stanowiska oratora, który w ten sposób odwołuje się do uwagi i współudziału słuchaczy.”

W skardze pytania retoryczne są bodaj jednymi z najczęściej występujących struktur służących do wyrażania emocji. I również w nich może pojawić się element negacji. Według Stanisława Jodłowskiego (1976: 60) pytania retoryczne mają charakter ironicznego zaprzeczenia:

A: [...] człowiek w tym pierwszym samochodzie ma świeże mięso / już dobę stoi / i co będzie z tym mięsem / **kto mu zwróci pieniądze za to (?)** [= nikt mu nie zwróci] / jutro sobota / niedziela **kto kupi tą kielbasę w sobotę w niedzielę (?)** [= nikt nie kupi]

Ekspres 98/II

A: [...] **kto mi zapewni że za rok dwa nie / nie będę / umierał jak po Czarnobylu (?)** [= nikt mi nie zapewni]

Reporterzy 9.12.98

C: za emerytury 600 złotych **co ja mogę zdziałać (?)** [= niczego nie mogę zdziałać] [...]

Dusze III

A: [...] zdrowia nie ma tego co było / dziś ten zakład jak się rozleci to / czeka człowieka bruk / bez pracy / bez żadnych środków do życia / **czym się człowiek może zająć teraz (?)** [= niczym nie może się zająć] [...]

Reporterzy 97/VII

A: **a czym się ci ludzie w kasie dolnośląskiej różnią od tych którzy żyją w innych regionach Polski (?)** [= niczym się nie różnią] [...]

Ekspres 1.02.99/IV

A: [...] **gdzie on ma pojęcie o takiej rzeczy** proszę pani (?) [= on nie ma o tym pojęcia] [...]

Sprawa 18.02.99/II

A: [...] ja mam na utrzymaniu siedmioro dzieci z czego **ja mam ich wyżywić (?)** [...] [= nie mam z czego]

Ekspres 98/I

A: [...] jak ja mam siedemset złotych / to **jak ja mogę sobie pozwolić na dziesięć zabiegów** które / mniej więcej / zabieg kosztuje pięćdziesiąt złotych (?) [= nie mogę sobie pozwolić]

Sprawa 5.11.98/I

A: [...] mnie chodzi o moje dzieci / których ja mam troje / **jak ja teraz mogę pójść / mogę pójść w tą zgniliznę z trojgiem dzieci (?)** [= nie mogę]

Reporterzy 97/V

A: [...] **gdzie są nasi w ogóle** [= nie ma ich] / czy ktoś tutaj był z Urzędu Miasta (?) [= nie było nikogo] ktoś się zainteresował tym człowiekiem (?) [= nikt się nie zainteresował]

Ekspres 21.07.98/III

A: [...] ja chodzę załatwiam ja chodzę załatwiam / ale **kto ze mną chce rozmawiać (?)** [= nikt nie chce ze mną rozmawiać] [...]

Ekspres 18.08.98/II

Krystyna Pisarkowa (1984: 192) tak opisuje omawiane zjawisko: „Pytanie retoryczne twierdzące wymaga jednej odpowiedzi: nie. Pytanie retoryczne przeczące wymaga jednej odpowiedzi: tak.” Wynika z tego, że negacja w języku nie zawsze wyraża przeczenie w sensie logicznym. Jednym z rodzajów negacji pozornej jest negacja w pytaniach. Barbara G r e s z c z u k (1993: 94) pisze: „Jeżeli są to pytania retoryczne, negacja pełni funkcję dokładnie odwrotną do wyznaczonej jej przez logikę, czyli jest formą ekspresywnego twierdzenia [...]”

We współczesnej polszczyźnie nie ma wykładników strukturalnych retoryczności pytań¹⁶, dlatego ustalenie, czy mamy do czynienia z pytaniem retorycznym czy z pytaniem realnym, bywa czasem trudne (G r e s z c z u k 1993: 87).

¹⁶ K. Pisarkowa (1984) wskazała, że w historycznej polszczyźnie pytania retoryczne były wprowadzane innymi wykładnikami niż pytania właściwe. Typowymi partykułami dla pytań retorycznych były: *aza*, *azali*, *azaż* itp. W artykule Barbary T a r a s (1996), opisującym pytania retoryczne w zabytkach języka polskiego, odnajdujemy dalsze przykłady partykuł: *izali*, *zali*, *aliż*. Ten typ pytań tworzony był także za pomocą partykuły *-li* dodawanej do czasowników, np. *jest-li...? mogli-li...? będziecie-li...*?

Za pytania retoryczne uznaje się takie, w wypadku których rodzaj odpowiedzi jest znany lub z góry przesądzony (Gołąb, Heinz, Polański 1968: 477), takie, w których zawarta jest treść oczywista dla nadawcy i dla odbiorcy (Taras 1996: 33). Marek Świdziński (1973: 234—235) zaproponował, aby pytania retoryczne opisywać za pomocą dwóch formuł:

- 1) nadawca stwierdza z przekonaniem, że S;
- 2) nadawca uważa S za oczywiste dla odbiorcy.

Nadawca skargi często zadaje takie pytania, nie oczekując od odbiorcy tej oczywistej, znanej obu interlokutorom odpowiedzi. Jeśli sam jej udziela, czyni to po to, aby zaakcentować jej negatywną treść:

A: [...] robiliśmy jak jak jak woły / a teraz co [będzie z nami -- K.W.] (?) / **bruk** [...] Reporterzy 97/VIII

A: [...] ale tak wziąć zamknąć / ludzi wyrzucić / no to co z tego będzie (?) / **nie** (!) [...] Reporterzy 97/VIII

K: [...] pociąg oczywiście nie jest na czas tylko dziesięć minut ma spóźnienia ale co to za spóźnienie dla kolei (?) / **żadne** (!) [...]

KW 15.11.99/I

Za pomocą pytań retorycznych wyrażana jest zwykle dezaprobatą o różnym natężeniu. Dezaprobatą nadawcy może się odnosić do stanu rzeczy dotyczącego jego samego lub odbiorcy (Grzesiuk 1995: 69). W rozmowie pytania te pełnią zwykle funkcję argumentów lub wniosków silnie zabarwionych emocjonalnie (Danielewiczowa 1991b: 161):

A: [...] przyjeżdża „Solidarność” / przyjeżdża SLD przyjeżdża PSL / każdy oferuje a nikt nic nie ma / przecież ja nie mówię o sobie / mnie chodzi o moje dzieci / których ja mam troje / **jak ja teraz mogę pójść** / mogę pójść w tą **zgniliznę z trojgiem dzieci** (?) Reporterzy 97/V

A: to są domki dla powodzian / mieszka się dobrze ale / finansowo nie da rady / brak pieniędzy na opłacenie światła [...] / jedna pani / pracownik / z gminy / powiedziała dostaliście nowy nowe mieszkanie to teraz bądźcie cicho / bo macie nowy domek to bądź pan zadowolony / **co mi z tego domku** (?) [...] Się... powodzi 11.08.98/V

Niekiedy nadawca ujawnia negację pozytywnego skutku jakiegoś działania w pytaniach apatycznych, wyrażających rezygnację, która jest „koniecznością wobec nieustępliwości rzeczywistości i losu”, np.: *Cóż nam innego pozostaje? Cóż robić?* (Boniecka 1988: 143):

A: [...] i co **miałam z tego zrobić** (?) [...]

Się... powodzi 11.08.98/IV

A: [...] czym się człowiek może zająć teraz (?) [...]

Reporterzy 97/VII

A: [...] co mam zrobić (?) / nie wiem / po prostu nie wiem

Ekspres 29.07.98/I

A: [...] ja chodzę załatwiam ja chodzę załatwiam / ale kto ze mną chce rozmawiać (?) no kto (?) // gdzie iść (?) [...]

Ekspres 18.08.98/II

Nadawca odczuwa także dyskomfort psychiczny, kiedy nie jest pewien swojej przyszłości. W pytaniach wyraża lęk przed niepewnym jutrem:

A: [...] mrozy idą / jak przetrzymam tą zimę (?) [...]

Reportrzy 9.12.98

G: [...] może ktoś się zlituje / no bo / co mnie czeka (?) / w tym wagonie (?)

Sprawa 30.09.99/II

Bezradność, ale i poszukiwanie rozwiązania problemu pokazują pytania deliberatywne, pojawiające się „w sytuacjach, w których chodzi o rozstrzygnięcie danej kwestii na podstawie argumentów” (Boniecka 1988: 133):

D: [...] stoję w tych drzwiach i nie wiem dosłownie co mam zrobić (!) / czy wejść czy wyjść czy zwrócić im uwagę czy co [...]

KW 27.10.99/III

A: [...] teraz nie wiem / czy ściany objąć czy czy co robić czy / z powrotem jechać do córki do Janikowa dziesięć kilometrów [...]

Reportrzy 97/III

Liczba argumentów na rzecz takiego a nie innego rozwiązania problemu jest tak samo duża jak kontrargumentów, co wprawia deliberującą osobę w zakłopotanie i wywołuje w niej poczucie bezradności (Boniecka 1988: 133).

W skargach mówionych często można zaobserwować powtarzanie pytań. „Duplikowanie składników bądź całych struktur pytań retorycznych jest cechą charakterystyczną wypowiedzi motywowanych uczuciowo” (Grzesiuk 1995: 91).

Nadawca często jest tak wzburzony zaistniałą sytuacją, że nie tylko duplikuje pytanie, ale powtarza je wielokrotnie w niemal niezmienionej formie:

A: co tam się dzieje no w ogóle / [...] co to się dzieje (?) / [...] co to się dzieje tutaj (?)

Kamul 97

W razie szczególnie silnego wzburzenia emocjonalnego mówiący powtarza najważniejsze z jego punktu widzenia słowo, umieszczając je w serii pytań, w każdym z nich w innej formie. Taki typ figury retorycznej zwany jest poliptonem (Głowiński i in. 1998: 407):

A: [...] on powiedział bo muszę mieć **swoich** ludzi / co znaczy **swoich** (?) / to znaczy my wszyscy nie byliśmy **swoi** (?) / te pieniądze z budżetu nie były **swoje** (?) nasze (?) / wspólne (?)

Sprawa 5.11.98/III

Do powtarzania składników w obrębie pytań dochodzi w okolicznościach szczególnej rozpaczy i bezradności mówiącego. Nadawca może pragnąć wyjaśnienia przyczyn zaistniałej sytuacji, będącej podniecią emocjonalną. Nie mogąc pojąć tych przyczyn, powtarza funktery pytajne: *dlaczego, czemu, po co* (Grzesiuk 1995: 149):

A: [...] do **kogo** my mamy pójść (?) / do **kogo** (?) [...]

Reporterzy 97/V

A: [...] ale kto ze mną chce rozmawiać (?) no kto (?) // gdzie iść (?) [...]

Ekspres 18.08.98/II

Pytania retoryczne są najczęściej zabarwione emocjonalnie, a ich ekspresywność wynika z postawy nadawcy, która charakteryzuje się silnym przeżywaniem pewności (Danielewiczowa 1997: 50). Można je także traktować jako *argumentum ad auditorem*, czyli argument odwołujący się do słuchacza, do jego uczuć (Korolko 1998: 98). Skarżący się człowiek pragnie wzbudzić współczucie w rozmówcy i czyni to, ujmując swoje problemy w formie pytania, które wciąga odbiorcę w tok myślenia nadawcy, ma go poruszyć, aktywizować, zmuszać do reakcji, przy czym reakcja owa nie musi mieć wcale charakteru werbalnego.

Powtórzenie

Powtórzenie jest jednym z podstawowych chwytów stylistycznych we wszelkich odmianach stylu retorycznego.

A. Wierzbicka, P. Wierzbicki 1970: 192

W tekstach narzekań mówionych szczególną uwagę zwraca nagromadzenie powtórzeń¹⁷. Wynika ono z emocjonalnego nacechowania tekstu narzekania.

¹⁷ Nie są to powtórzenia będące czynnikiem spajającym tekst (Krauz 1992: 247-252; Perczyńska 1975: 24), powtórzenia organizujące tekst, które spełniają funkcję połączenia syntaktycznego pomiędzy poszczególnymi elementami wypowiedzi, co w wypadku tekstu mówionego ma związek z przemijającą linearnością mowy. Nie będzie mnie również interesowało powtórzenie w funkcji aprobowanej i nawiązującej, a więc powtórzenie składnika pytania w odpowiedzi z dodaniem nowych szczegółów albo powtórzenie składnika w replice z dodanym elementem (*novum*) (Ampeł 1978: 181).

Jak stwierdza Anna Grzesiuk (1995: 133), powtarzalność niektórych składników stanowi nieodłączną cechę każdej wypowiedzi. Wystąpienie powtórzeń jest zawsze motywowane. Bożena Witosz (1988: 103) pisze, iż funkcją powtórzeń w tekście, oprócz organizowania jego koherencji, jest także podkreślanie ekspresji wypowiedzi.

Powtórzenia pełnią więc w tekście skargi mówionej głównie funkcję intensyfikacyjną, służą uzewnętrznieniu postawy mówiącego i bywają nazywane emfatycznymi (Perczyńska 1975: 57). Mówiący stara się w ten sposób podkreślić kwestie ważne dla niego i wywołujące w nim największe emocje:

A: [...] od **wszystkiego nas odrzucają** / córka wyszła za mąż z dzieckiem / też jej się nie należy nic / **od wszystkiego odrzucili** [...]

Sig... powodzi 11.08.98/IV

A: [...] **stoi tyłu** ludzi z towarami **stoi tyle** kiełbasy / [...] jutro sobota / niedziela kto kupi tą kiełbasę w sobotę w niedzielę (?) / to są hurtownie / będzie zamknięta / nie przyjadą ze sklepów po towar / wszystko pójdzie won

Ekspres 98/II

W wymienionych przykładach powtórzenia są wykładnikami intensyfikacji (Skubalanka 1973: 181), mają ukazywać stopień niezadowolenia nadawcy skargi, obrazować wielkość krzywdy, której doświadcza, i marnotrawstwa, które obserwuje.

Powtórzeniem nazywamy „dwukrotne lub wielokrotne wystąpienie tego samego elementu językowego w obrębie określonego odcinka wypowiedzi”. Ze względu na typ powtarzanych elementów odróżnia się powtórzenia leksykalne, brzmieniowe oraz powtórzenia schematów budowy, np. schematów składniowych, kompozycyjnych (paralelizmy) (Głowiński i in. 1998: 425—426).

Powtórzenia składników są jedną z dominant wypowiedzi wyrażających emocje (Grzesiuk 1995: 135), skarga zaś do takich niewątpliwie należy. W funkcji emfatycznej mogą wystąpić powtórzenia wszystkich elementów tekstu. Najczęstsze w tekstach skarg są powtórzenia leksykalne. Nadawcy powtarzają te wyrazy, które chcą zaakcentować i które wyrażają ich stan psychiczny:

A: [...] teraz już **koniec** / **koniec** [...]

TVPow '97

A: [...] dwudziestego mąż dostał taki zawał że leżał w Poznaniu w szpitalu / no proszę panią to jest **koszmar** (!) / **koszmar** to jest [...]

Ekspres 20.10.99/I

Ten typ powtórzenia można potraktować dwojako — jako tzw. *epizeuksis*, czyli powtórzenia wyrazów w bezpośrednim sąsiedztwie, lub jako *condupli-*

catio. Zjawisko drugie, czyli dwukrotne powtórzenie tych samych słów lub segmentów wypowiedzi, jest częste w tekstach wyrażających zły stan psychiczny nadawcy. Powtórzenie wyrazu lub frazy ma tu za zadanie podkreślić wyrażane przez nie treści, wskazać na ich ważność w wypowiedzi. W ten sposób nadawca kładzie nacisk na istotne z jego punktu widzenia fragmenty tekstu:

B: i to właśnie **do takich** biedaków chodzą / mówię panu / **do takich**

Się... powodzi 11.08.98/III

A: [...] nie to jest po prostu **skandal** / naprawdę **skandal**

Ekspres 21.07.98/III

Powtórzenie w przykładzie drugim ma charakter epiforyczny — powtarzane jest to samo słowo na końcu kolejnych segmentów wypowiedzi. Zmieniają się jedynie elementy występujące przed duplikowanym leksem, zmienia się *po prostu* na *naprawdę*. Zmiana ta ma za zadanie podkreślić kategorię wyrażoną w tekście oceny.

W kolejnych przykładach nadawca wyraża swoją bezradność, zmieniając składniki wyrazowe w wyliczeniu:

B: [...] my nigdy nie wiemy ile **dostaniemy** kiedy te pieniądze **dostaniemy** i jak je **dostaniemy**

Sprawa 28.10.99/II

A: [...] nie dostaliśmy nic / a **trzeba było** ubezpieczenie **trzeba było** książki do drugiej klasy [...]

Sprawa 28.10.99/I

G: [...] **prosiłam** naczelnika jednego / **prosiłam** drugiego [...]

Sprawa 30.09.99/VI

W następnym przykładzie nadawca za pomocą powtórzenia ujawnia monotonię wykonywanych czynności:

G: [...] **wodę trzeba** przynieść **wodę trzeba** zagrzać [...]

Sprawa 30.09.99/VI

A: [...] no **ja chodzę** załatwiam **ja chodzę** załatwiam [...]

Ekspres 18.08.98/II

W zaprezentowanym dalej przykładzie mamy do czynienia z czterokrotnym powtórzeniem tego samego wyrazu w tekście, i to w dość bliskim sąsiedztwie. Na początku tekstu nadawca dokonuje uszczuplenia zdania o wszystkie elementy i powtarza tylko podmiot, następnie uzupełnia powtarzany składnik *o kompletnie*, wreszcie dokonuje konduplikacji. Jerzy Bartmiń-

ski (1983: 265) wspomina o takim zjawisku jako o powtórzeniu formalno-językowym, które w potocznej mowie służy potwierdzaniu prawdziwości wypowiedzanych słów:

A: [...] **nikt** z nami nie rozmawia / **nikt** / kompletnie **nikt** / **nikt** [...]

Reporterzy 97/V

Na początku kolejnych segmentów wypowiedzi może wystąpić anafora, kiedy powtarza się ten sam element. Jej zadaniem jest podkreślenie argumentów nadawcy:

A: **przecież** my jesteśmy ludźmi [...] // **przecież** to państwo miało ten budynek [...] / **przecież** to tak nie może być / **przecież** są jeszcze jakieś prawa

Ekspres 18.08.98/IV

Powtórzenia orzeczeń są częstym zjawiskiem w tekstach skarg mówionych. Wiążą się zwykle ze składnią wyliczenia i służą do wyeksponowania wielości zjawisk lub stanów rzeczy, które wywołują niezadowolenie nadawcy:

A: [...] **przyjeżdża** „Solidarność” / **przyjeżdża** SLD **przyjeżdża** PSL [...]

Reporterzy 97/V

A: [...] **mają** wszystko / **mają** wyremontowane **mają** umeblowane

Sig... powodzi 11.08.98/III

G: [...] co ja mogę poradzić ja **nie mam** czym się okupić / **nie mam** / **nie mam** pleców żeby ktoś poparł [...]

Sprawa 30.09.99/VII

Zduplikowane orzeczenie może zostać uzupełnione o element *po prostu*, którego zadaniem jest dodatkowe podkreślenie bezradności nadawcy:

A: [...] **nie wiem** / po prostu **nie wiem**

Ekspres 29.07.98/I

A: nie **bo ja nie mam** gdzie iść (!) / ja mam dwójkę dzieci męża alkoholika od którego uciekłam ja nie mam po co się spakować (!) / **bo ja nie mam** po prostu **nie mam** gdzie uciec już (!) [...]

Sprawa 30.09.99/I

Wzmocnienie emocjonalne dotyczy przede wszystkim elementów ważnych treściowo, czyli takich, na które nadawca pragnie zwrócić uwagę odbiorcy. Powtórzenie w płaszczyźnie psychologicznej odbierane jest jako intensyfikacja, specyficzne zaakcentowanie określonego elementu wypowiedzi. Skupiając uwagę na sobie samej, reduplikacja zwiększa siłę oddziaływania na człowieka, kształtuje jego postawę emocjonalną (Bartmiński 1983: 266).

Poza powtórzeniami leksykalnymi w zebranych tekstach dużą grupę stanowią powtórzenia zdań:

A: [...] **ja już nie mam sił / ja już nie mam sił** / wszystko na nic / dorobek mojego życia / wszystko na nic / trzydzieści osiem lat tu żyję / jeszcze takiego / takiego czegoś jeszcze nie przeżyłem [...] / **ja już nie mam sił / już nie mam sił**

TVPow '97

To samo zduplikowane na początku zdanie zostaje powtórzone raz jeszcze na końcu tej wypowiedzi i zduplikowane ponownie z pominięciem podmiotu (*ja*). Jest więc ono — z jednej strony — wprowadzeniem w temat tekstu i określeniem samopoczucia nadawcy, a z drugiej — jego podsumowaniem i podkreśleniem najistotniejszej kwestii.

Również w przykładach podanych niżej powtarzane jest całe zdanie. W obu fragmentach powtórzenie ma na celu podkreślenie racji nadawcy, wzmocnienie jego argumentów:

A: [...] **ten jeden rok / to już nie zaważy** na tych trzydziestu czy tam czterdziestu latach azbestu co jest w Polsce / **ten jeden rok to już nie zaważy** [...]

Reporterzy 97/VIII

A: [...] to nie jest przemysł **to jest przeżycie / to jest przeżycie** / tu nikt nie przyjeżdża na przemysł żeby się dorabiać samochodów czy domów / aby wystarczyło na godne życie

Ekspres 98/I

W analizowanych tekstach często pojawiają się paralelizmy składniowe. Nadawcy powtarzają pewne elementy zdania, reszta zaś składników zostaje wymieniona:

B: [...] w ogóle nie ma **żadnej** reakcji **żadnej** organizacji [...]

Reporterzy 97/I

A: **nie mam** już kuchni którą miałam [...] / **nie mam** skąd wody brać / **nie mam** światła mam wodę na prąd [...] **nie mam** żadnych środków do życia [...] // żebyś miała gdzie to bym się naprawdę spakowała i poszła ale **nie mam** gdzie

Ekspres 18.08.98/III

A: [...] **bez** pracy / **bez** żadnych środków do życia [...]

Reporterzy 97/VII

Powtórzenia schematów składniowych służą tu przede wszystkim podkreśleniu tego, co nadawca wypowiedzi uważa za najważniejsze w sytuacji emocjonalnego wzburzenia (Grzesiuk 1995: 165). Zmiana wyrazów w kolejnych konstrukcjach składniowych służy także do wyliczania.

Wyliczenie

Wyliczenie (*enumeratio*) polega „na kolejnym wymienianiu i ewentualnym opisywaniu wszystkich składników pewnego wskazanego w wypowiedzi zespołu” (Głowiński i in. 1998: 628—629). Enumeracja charakteryzuje się prostotą konstrukcji opartej na linearności układu tekstu (Witosz 1997: 79—80). Maciej Grochowski (1978: 131—132) stwierdza, że wyliczenie należy z formalnego punktu widzenia do najprostszych relacji między elementami tekstu, a przez wyliczenie rozumie taki typ stosunku syntaktycznego, w którym elementy tekstu wykazują następujące właściwości:

- są wzajemnie od siebie niezależne z punktu widzenia gramatycznego;
- mogą być dodawane jeden do drugiego w sposób luźny;
- mogą się swobodnie zamieniać miejscami;
- stanowią otwartą serię, można je uzupełnić o następne elementy.

Wyrażenia tworzące dany ciąg wyliczeniowy mają zawsze pewną wspólną cechę, czego dowodem jest możliwość przyporządkowania jakiejś nazwy zbiorowi wyliczanych elementów (Grochowski 1978: 131—133):

B: [...] wożą [1] kawę [2] herbatę [...]

Reporterzy 97/I

A: [...] przyjeżdża [1] „Solidarność” / przyjeżdża [2] SLD przyjeżdża [3] PSL

Reporterzy 97/V

A: [...] od rana do wieczora po dwanaście godzin [1] **pracowałem** w terenie po całej Polsce [2] **jeździłem** proszę pana / [3] **spale**m jak pies proszę pana / w takich [1] **barakowozach** [2] **budach** [3] **szopach** różnych [...]

Ekspres 29.07.98/II

W przytoczonych fragmentach z łatwością wskażemy cechy wspólne wyszczególnionych obiektów — stanowią one nazwy napojów, ugrupowań politycznych, czynności, miejsc, budynków. W omawianych przykładach oprócz układu tematycznego brak jednak innego uporządkowania. Według Grochowskiego (1978: 135) wyliczenie, jak każde mówienie, może być zarówno działaniem świadomym, jak i czynnością mechaniczną. Pytanie o przyczynę takiej a nie innej kolejności wyliczanych wyrażeń powinno być postawione tylko przy założeniu, że wyliczanie traktuje się jako działanie celowe. Kolejność mechanicznie wyliczanych elementów nie musi mieć żadnej motywacji.

Schemat wyliczenia można przedstawić następująco:

elementy zdania
+
nazwa zbioru
+

wyrażenie wprowadzające wyliczenie

+

wyliczany element

+

wyliczany element

.....

+

wyrażenie podsumowujące wyliczenie

Grochowski (1978: 138 i n.) w swym artykule przedstawia zestaw wyrażań, mających związek z wyliczeniem. Można je podzielić na takie, które występują:

- przed pierwszym członem wyliczenia, a przed nazwą zbioru, np.: *mianowicie, następujące, poszczególne, podane, przytoczone, wymienione, jak, takie..., jak, kolejno*;
- po ostatnim członie wyliczenia, np.: *jednym słowem, krótko mówiąc*;
- zarówno przed pierwszym, jak i po ostatnim członie wyliczenia, np.: *czyli, to znaczy, to jest*.

Wymienione wyrażenia są jednak charakterystyczne dla języka literackiego i w analizowanych przeze mnie tekstach języka mówionego nie pojawiają się. Wyliczenia są jednak charakterystyczną cechą językową skargi mówionej. Jak więc są realizowane?

Nadawcy nie nazywają zbioru elementów, jakie wyliczają, ich wypowiedzi nie zawierają także wyrażań wprowadzających wyliczenie. Taki sposób wyliczania jest charakterystyczny dla wszystkich analizowanych przeze mnie tekstów mówionych. Wydaje się jednak, że — znając schemat wyliczenia — można wskazać miejsce występowania zarówno nazw zbiorów, jak i formy metatekstowych operatorów wyliczenia:

K: dobija mnie to **wszystko** [nazwa zbioru = warunki atmosferyczne] / [mianowicie] na dworze [1] **zimno** jak cholera / coś tam [2] **pada** [3] **wiatr** [...]

KW 15.11.99/I

A: [...] **wszystko** [nazwa zbioru = części ciała] mnie boli [mianowicie] [1] **kości** [2] **nogi** / [3] **gardło**

KW 16.12.99

A: [...] ale ci co nie mieli / no to w tej chwili mają **wszystko** [nazwa zbioru = dobre warunki bytowe] [mianowicie] / mają [1] **wyremontowane** mają [2] **umeblowane** [...]

Się.. powodzi 11.08.98/III

B: [...] **wszystko** [nazwa zbioru = szokujące warunki] [mianowicie] tam było proszę pana / [1] **strykawki** nie strzykawki / [2] **gardła se podryznali** [...]

Ekspres 20.10.99/II

A: [...] trzeba było [1] **ubezpieczenie** trzeba było [2] **książki** do drugiej klasy to są drogie / [3] **zeszyty** [nazwa zbioru = rzeczy potrzebne do szkoły] [mianowicie] **wszystko** / no i [1] **ubrać** / a [2] **jeść** (?) / a za września wczoraj dopiero dostalim / a za październik (?) / a teraz trzeba i [3] **buty** i [4] **kurtkę** kupić [nazwa zbioru = przedmioty pierwszej potrzeby] [a więc] **wszystko** [...]

Sprawa 28.10.99/I

D: stoję w tych drzwiach i nie wiem dosłownie **co mam zrobić** [nazwa zbioru = czynności] (!) / czy [1] **wejść** czy [2] **wyść** czy [3] **zwrócić im uwagę** czy [4] **co** [...]

KW 27.10.99/III

W swym artykule Grochowski wymienia spójniki, które mogą łączyć człony wyliczenia, są to: *a, albo, ani, bądź, i, lub, oraz*. W analizowanym materiale zauważamy występowanie tylko niektórych z nich, głównie *ani*:

A: jakie to jest życie w ogóle (?) // **ani** [1] rodziny nie widzieć **ani** [2] nikogo

Reporterzy 97/IV

C: co to za choroba (!) człowiek czuje się słaby jak pies / **ani** gorączki / **ani** gardło za bardzo nie boli / **ani** nic [...]

KW 3.12.99

Można z tego wywnioskować, że pozostałe spójniki nie są typowe dla skargi potocznej. Kazimierz Ożóg (1990b: 97) stwierdził, iż składnia wyliczenia w polszczyźnie potocznej sygnalizowana jest za pomocą kilku wyspecjalizowanych operatorów, które nazwał metatekstowymi operatorami wyliczenia. Typowe dla języka potocznego metatekstowe operatory wyliczenia mogą zapowiadać szereg (*tak / i tak, a więc tak, powiedzmy, dajmy na to, tam*), kolejne elementy w szeregu (*dalej, z kolei, potem*) lub ostatnie elementy (*w końcu, wreszcie*). Wymienione operatory nie występują jednak w zgromadzonym materiale. Wyjątkiem jest zapowiadający wyliczenie operator *i tak*:

P: [...] ja akurat pszysłam i **tag** i [1] galaretkę z nuże gotowałam i [2] té ogurki i [3] stale i [4] to i [5] stale coś f tym domu musi się zrobić

TMKat1, s. 94—95

W tekstach mówionych można natomiast spotkać szeregowie operatory zapowiadające wyliczenie, będące leksemami nieciągłymi (Ożóg 1990b: 100). Operator nieciągły *i...i...* zapowiada wyliczenie elementów dodawanych, czyli sumę elementów wyliczanego zbioru (Ożóg 1990b: 102):

A: dlaczego przyjmują ode mnie siedemnastego czy osiemnastego / podanie o o o o proszę panią / [1] przydzielenie mi tu dominacji i o [2] wykup tego mieszkania i o [3] spłaceniu długów i wszystkiego (?) [...]

Ekspres 21.07.98/IV

Operator nieciągly *albo...albo...* pozostawia do wyboru tylko jeden element z wyliczanej serii (O ż ó g 1990b: 102):

A: z tym dzieckiem to wieczny kłopot jest / **albo** się przeziębí **albo** znowu angina **albo** się przewróci / **albo** nogę skręci / **albo** coś innego zrobi [...]

KW 8.12.99

Wyliczenie składników zbioru bez ich przeciwstawienia zapowiada nieciągly operator *to...to...* (O ż ó g 1990b: 101):

P: [...] tak pszeź dzień to [1] to to [2] tamto to [3] jeszcze zakupy to [4] ciongle cholera s tą robotą f tym domu [...]

TMKat1, s. 94—95

T: wiecie co ten mój Arek to zanim sobie coś kupi do ubrania to trzeba się tak z nim nachodzić (!) / nic mu się nie podoba to [1] za brzydkie to [2] za drogie / to [3] takie to [4] owakie [...]

KW 17.11.99/I

Z kolei operator *a to... a to...* uważa się za nacechowany ekspresywnie. Nadaje on konstrukcji element przeciwstawności, przeciwstawność ekspresywną (O ż ó g 1990b: 100—101):

X: [...] ciągle tylko kłopoty i kłopoty **a** to [1] choroba **a** to [2] pieniędzy nie ma **a** to [3] czasu nie ma żeby odpocząć trochę i tak dzień za dniem [...]

KW 20.10.99/I

Rzadkim zjawiskiem w skargach mówionych są metatekstowe operatory wyliczenia, sygnały następstwa i porządku logicznego (Wierzbicka 1971b: 113):

E: [...] w tej chwili mnie nikt nie zatrudni / nie zatrudnią mnie bo jestem za stary / **po pierwsze** / **a po drugie** jestem za bardzo chory [...]

Sprawa 30.09.99/V

Często pojawiają się segmenty oparte na schemacie wyliczenia, mającego postać paralelizmu składniowego. Nadawca przedstawia katalog skarg: powtarzając to samo orzeczenie w kolejnych zdaniach składowych, wylicza pewne elementy w większej ilości bez nazywania zbioru, aby dać wyraz swemu niezadowoleniu i zobrazować wielkość i zasięg krzywd, jakie go spotykają:

A: **nie mam** już [1] **kuchni** którą miałam / wszystko jest rozebrane / sufit [a] **popękał** [b] **obniżył się** / **nie mam** skąd [2] **wody** brać / **nie mam** [3] **światła** mam wodę na prąd / [...] w tej chwili **nie mam** żadnych [4] **środków do życia** / w tym domu [...]

Ekspres 18.08.98/111

G: [...] jak byłam w pracy [...] / rozwalili [1] drzwi / rozwalili [2] szafę [3] wszystko [...]

Sprawa 30.09.99/VII

W języku mówionym, jak pokazują przytoczone fragmenty, przeważa wyliczanie chaotyczne (Ożóg 1990b: 98). Rzadkim zjawiskiem jest uporządkowanie wyliczenia, widoczne w poniższym przykładzie, który ukazuje kolejne etapy opracowywania korespondencji biurowej:

B: [...] ciągle trzeba to wszystko [1] opisywać [2] kserować [3] wyjaśniać [4] odpisywać a tu zaraz znowu to samo [...]

KW 27.10.99/II

Składnia wyliczenia w skargach mówionych ma akcentować wielką ilość oraz różnorodność czynników wywołujących niezadowolenie nadawcy. Wymienione przykłady dowodzą, iż *enumeratio* służy do przedstawienia argumentów potwierdzających tezę nadawcy o niekorzystnym działaniu wspomnianych elementów. Wyliczenie, traktowane przez badaczy jako wykładnik precyzji opisu, jako modelowy wykładnik jego struktury, w tekstach skarg ma podkreślać precyzję i wiarygodność nadawcy (por. Witosz 1997: 80).

Porównanie

Porównanie to uwydatnienie jakichś właściwości opisywanego zjawiska przez wskazanie na jego podobieństwo do innego zjawiska. Porównanie składa się z dwóch członów: porównywanego i porównującego, które odznaczają się pewną cechą semantyczną, motywującą porównanie i stanowiącą jego logiczną podstawę. Ta dwuczłonowa konstrukcja semantyczna połączona jest wyrazistym wykładnikiem formalnym, którym są wyrazy *jak*, *jak gdyby*, *na kształt*, *podobny*, *niby* itp. (Głowiński i in. 1998: 411; Greszczuk 1986: 263). W języku mówionym, który reprezentują analizowane teksty, wykładnikami tymi są jedynie *jak* i *jakby*.

W strukturach porównawczych, odnajdywanych w tekstach skarg, obserwuje się występowanie wielu porównań człowieka do zwierzęcia (*wół*, *pies*, *zwierzę*):

A: [...] a ja **mieszkam** w tej chwili na dworze normalnie / tak jak / normalne / **gorzej jak zwierzę** [...]

Ekspres 21.07.98/IV

A: [...] od rana do wieczora po dwanaście godzin pracowałem w terenie po całej Polsce jeździłem proszę pana / **spalem jak pies** proszę pana / w takich barakowozach budach szopach różnych [...]

Ekspres 29.07.98/II

Biorąc pod uwagę definicję porównania, w którym oba człony mają pewną wspólną lub podobną cechę semantyczną, należy podkreślić jawnie deprecjonujący charakter porównania człowieka do zwierzęcia. W jednym ze swych artykułów Anna Pajdzińska (1992: 158) wspomina o roli, jaką w ludzkich wartościowaniach odgrywa opozycja swój — obcy, realizująca się na różnych poziomach. „Językowo człowiek jest wyraźnie przeciwstawiony zwierzętom (por. ludzki, zwierzęcy, zezwierzęcony, bydlęcy, bestialski) — tworzy oczywiście świat lepszy.”

Porównania pozwalają wydobyć nowe odcienie znaczeniowe ze słów. Wprowadza się przez nie elementy obrazowe, a także określone sugestie emocjonalne (Głowiński i in. 1998: 111). W tekstach skarg porównania ukazują negatywny stan emocjonalny nadawcy spowodowany nieodpowiednim (poniżającym, uwłaczającym ludzkiej godności) traktowaniem go przez innych. Swoje niezadowolenie wyraża nadawca w formie porównania człowieka do psa — zwierzęcia, które w języku polskim ma bogatą frazeologię o negatywnym zabarwieniu, np. *pod psem*, *zejść na psy*, *pomiatać kim jak psem*, *zdychać jak pies* (zob. Skorupka 1967, I: 673—675):

B: nam jest bardzo przykro że nasz syn jest gorzej potraktowany jak pies

Pis 14.07.98

A: bo w tej chwili tak wychodzi że / pies jest droższy jak ten człowiek [...]

Pis 14.07.98

W wyniku porównania zjawisko, o którym mówi nadawca, zostaje zinterpretowane przez odniesienie do zjawiska, z którym je zestawia (Głowiński i in. 1998: 411). Zajęcia i stany człowieka postrzegają nadawcy skarg mówionych przez pryzmat zwierzęcy:

A: [...] robiliśmy [...] jak woły [...]

Reportrzy 97/VIII

C: co to za choroba (!) człowiek czuje się słaby jak pies [...]

KW 3.12.99

Do wyrażania emocji ujemnych mogą służyć środki leksykalne, wśród których wymienia się m.in. wyrazy obelżywe, np. *świnia*, *cymbał* (Grabias 1980: 54). Działania ludzkie bywają więc zestawiane z nazwami osobowymi nacechowanymi pejoratywnie:

Y: Pracowałem nad tym jak idiota [...]

TPis, s. 183

D: [...] panie siedzą sobie zadowolone kasują pieniądze i patrzą na mnie jak na idiotkę bo ja stoję w tych drzwiach i nie wiem dosłownie co mam zrobić (!) [...]

KW 27.10.99/III

K: [...] w pociągu w przedziale zimno w ogóle nie grzeją / z kolei jak **grzeją** to **jak wariaci** do oporu (!) [...]

KW 15.11.99/I

X: I ja **chodzę jak żebrak** — stary — po prostu chodzę od człowieka do człowieka [...]

TPis, s. 196

Nadawcy ukazują także swoją niekorzystną sytuację, używając utrwalonych w języku potocznym wyrażeń porównawczych o funkcji intensyfikacyjnej:

A: jest paskudnie / jest **gorzej jak źle** [...]

Ekspres 18.02.98/II

Y: [...] na dworze **zimno jak diabli** a ja muszę latać zamiast siedzieć w domu w cieple

KW 20.10.99/II

K: dobija mnie to wszystko / na dworze **zimno jak cholera** / coś tam pada wiatr [...]

KW 15.11.99/I

Mówiący dokonują także zestawień, w których ukazują lepszą sytuację innych ludzi:

A: [...] nie dostaliśmy nic / **żebyśmy chociaż z PZU coś dostali jak inni** / to byłby człowiek w stanie zacząć coś robić [...]

Sig... powodzi 11.08.98/IV

albo porównują przeszłe wydarzenia z negatywnym stanem teraźniejszym:

[...] pobawili się, ani się tak nie bili, **pijaństwa takiego nie było jak teraz** [...] No tak, no skąd tam kiedyś **tak pili jak dzisiaj** [...]

TML1, s. 230—231

Skarżący się ludzie nie zawsze znajdują w stanie wzburzenia właściwy sposób porównania. Rozpaczliwie poszukują płaszczyzny odniesienia, ale nie znajdują jej. Zjawisko to widoczne jest w przykładach, w których nadawca nie wie, do czego porównać swój stan, lub po prostu przerywa tok wypowiedzi, nie kończąc wyrażenia porównawczego:

P: [...] no muwie wam jag wyszłam s tyj chemji to taka **gupia byam jag nie wiem** [...]

TMKat1, s. 94—95

A: [...] ciągnąłem do góry tą owcę / wyskoczyły mi z domu musiałem je do góry / **ciężkie jak jak** [...]

TVPow 97

Nadawca dąży do przedstawienia swego niekorzystnego położenia w sposób obrazowy, dlatego stosuje konstrukcje porównawcze. Siega często po

porównania o charakterze szablonowym, utrwalone w języku. Rzeczą istotną jest to, iż w skargach mówionych spotykamy wyłącznie porównania o negatywnym nacechowaniu. To zrozumiałe, ponieważ sposób przedstawiania rzeczywistości w skardze warunkuje jej struktura gatunkowa.

Struktury adaptacyjne

Wzorce gatunkowe funkcjonujące w języku często adaptują inne wzorce pokrewne im strukturalnie czy funkcjonalnie, realizując się w postaci niejednorodnej, synkretycznej. Struktury adaptacyjne, czyli struktury nawiązujące do innych wzorców gatunkowych (Wojtak 1999: 108—111), stanowić mogą interesujący obiekt badań. W wypadku struktur adaptacyjnych można mówić o zjawisku kontaminacji gatunkowej (zob. rozdział III).

Skarga to gatunek, w którym nadawca zwykle przedstawia i analizuje różne sytuacje, wydarzenia ze swego życia codziennego oraz działania różnych osób, aby wskazać, które z nich są powodem jego złego samopoczucia. Często dla pełnego wyrażenia swego negatywnego stanu psychicznego musi on przedstawić przebieg zdarzeń, które go wywołały. Z tego powodu w tekście skargi oprócz struktur mających na celu okazanie niezadowolenia lub poczucia pokrzywdzenia nadawcy mogą pojawić się elementy o charakterze narracyjnym.

Narracje naturalne występujące w rozmowie mają za zadanie przekazywać wiedzę o zdarzeniach (Depta 1998: 223). Jak stwierdza Walter Ong (1992: 187), narracja jest w pewnym sensie najważniejsza wśród wszystkich form sztuki słowa, ponieważ stanowi często fundament wielu innych form wypowiedzi (np. skargi, podania, tekstu reklamowego, zeznania składanego w sądzie). Rzeczą istotną jest wskazanie, w jakie związki ze strukturą narracyjną wchodzi inne gatunki mowy. W tym celu warto przypomnieć, z jakich elementów składa się narracja.

William Labov i Joshua Waletzky (1967) w wyniku analizy prostych opowiadań dotyczących zdarzeń z codziennego życia zrekonstruowali strukturę narracji, wymieniając następujące jej elementy (tłumaczenie nazw podaje za J. Warchalą 1993: 24):

- 1) wprowadzenie (*Abstract*);
- 2) orientacja (*Orientation*);
- 3) komplikacja (*Evaluation*);
- 4) rozwiązanie (*Result*);
- 5) zakończenie (*Coda*).

Skarga realizująca się w kontaminacji ze strukturą narracyjną musi oczywiście zawierać strukturę podstawową gatunku, jego konstytutywne komponenty, a więc powierzchnią realizację komponentu „mówię: czuję się źle z powodu X”. Analiza przykładowych tekstów skarg realizujących struktury adaptacyjne wskaże w nich elementy, które pochodzą ze wzorca narracji. Podkreślone elementy należą do wzorca skargi.

D: no to ja też się spotykam z takim **chamskim** zachowaniem / 1
ostatnio poszłam do kasy spółdzielni zapłacić za mieszkanie / i wchodzę 2
a tu od drzwi **taki dym że nie ma czym oddychać** / 3
normalnie **nie można było oddechu złapać** / a dwie panie **nawet okna nie**
otworzyły żeby trochę wywietrzyć ten syf / i panie siedzą sobie zadowolone
kasują pieniądze i **patrz na mnie jak na idiotkę** bo ja stoję w tych drzwiach
i nie wiem dosłownie co mam zrobić (!) / czy wejść czy wyjść czy zwrócić im
uwagę czy co / no i one / zdziwione / pytają mi się nad czym ja się
zastanawiam / 2
a ja w końcu zapłaciłam i wyszłam z tej **komory gazowej** i nic nie
powiedziałam 4
no i żałuję że się powstrzymałam 5

KW 27.10.99/III

A: jak on zrobił mi syna **zadźgał** / 1
tak pani / dwadzieścia lat do wojska miał iść / 2
przysłała softys pani takich dwóch chłopaczków / mata iść mówi tam bo tam
jest syn czy pobity czy zabity / 3
no i ja pani pojechałam tam / to on miał już mu bagneta wsadził / 2
krew już zesza / syn już nie miał przytomności / nic nie mówiłem / no i pani
taka **tragedia** / 5
zabrali go do szpitala / syn na drugi dzień zmarł / za późno było już 4
B: nam jest bardzo przykro że nasz syn jest gorzej potraktowany jak pies
A: bo w tej chwili tak wychodzi że / **pies jest droższy jak ten człowiek** / no pani
nie było o tego syna tyle dochodzeń co teraz o tego psa (!) / no taka jest prawda
(!) no mówię 5

Pies 14.07.98

A: w siedemdziesiątym piątym roku wpłaciłem dwadzieścia tysięcy złotych na
książeczkę oszczędnościową / na które musiałem osiem miesięcy ciężko
pracować / 2
po dwudziestu trzech latach przychodzę odbierać te pieniądze / 3
dostaję dwadzieścia pięć złotych i sześćdziesiąt groszy [...] / 4
od rana do wieczora po dwanaście godzin pracowałem w terenie po całej
Polsce jeździłem proszę pana / **spalem jak pies** proszę pana / w takich
barakowozach budach szopach różnych [...] // **od nikogo kiedy komuś**
pożyczałem nie żądałem daj mi procent od tego / nie / tyle ja ci pożyczyłem to
proszę mi oddać a bank no proszę o / 2
no to **lichwiarze / oszukują / oszustami jakimi / na czym świat stoi są** 5

Ekspres 29.07.98/II

Elementy właściwe dla wzorca gatunkowego skargi najczęściej pojawiają się w orientacji oraz w zakończeniu. W orientacji następuje identyfikowanie

czasu, miejsca, osób i sytuacji w zależności od aktualnych potrzeb opowiadającego i słuchaczy (Warchała 1993: 25), zatem jest to także miejsce wskazania przez nadawcę osoby, na którą się skarży. Część „orientacyjna” może pełnić m.in. funkcję lokalizująco-informacyjną oraz wyjaśniającą, komentując zdarzenia i działania bohaterów. Skarżący eksponuje tutaj swój stosunek do nich. W zakończeniu natomiast pojawia się najczęściej negatywna ocena osób i zdarzeń (Dept a 1998) — typowy składnik skargi, który omówiłam wcześniej.

Rozdział III

Gatunek wtórny — skarga pisana do instytucji

Skarga wśród odmian i stylów funkcjonalnych współczesnej polszczyzny

Wśród odmian językowych współczesnej polszczyzny badacze wyodrębniają dwie zasadnicze odmiany, które determinuje ich funkcja substancjalna (Skubalanka 1976: 261): prymarną postać mówioną i postać sekundarną, pisaną (Wilkoń 1987: 39). Teksty języka mówionego mają odmienny status komunikacyjny niż teksty języka pisanego. Komunikacja pisana jest dwupoziomowa, ponieważ kodowanie i dekodowanie tekstu pisanego tworzą dwie oddzielne operacje, mówienie zaś i słyszenie tekstu mówionego należą do jednego aktu komunikacji (Lalewicz 1975: 72—74).

Współczesna polszczyzna występuje w kilku odmianach funkcjonalnych. W wersji pisanej wymienia się odmiany: artystyczną, naukową i oficjalną, w wersji mówionej zaś odmiany: kulturalną, potoczną i oficjalną (Wilkoń 1987: 57). Dla opisu skargi pojmowanej jako tekst pisany do instytucji istotne jest wyodrębnienie odmiany oficjalnej języka polskiego. Wcześniejsze typologie wymieniały odmianę oficjalną polszczyzny, nazywając ją stylem kancelaryjnym¹, urzędowym (Skubalanka 1976: 261; Buttler 1982: 27), administracyjnym (Gajda 1982: 54). Określenia owe sugerowały, że odmianą tą posługują się pracownicy urzędów w korespondencji biurowej lub że jest to styl charakterystyczny dla tekstów stanowiących prawo.

¹ Maria Wojtak (1993) zalicza styl urzędowy (obok naukowego) do stylów oficjalnych i wyodrębnia dwie jego odmiany: styl prawno-urzędowy, czyli styl aktów prawnych, oraz urzędowo-kancelaryjny, czyli styl wypowiedzi kancelaryjnych.

Styl urzędowy, jak stwierdza Maria Wojtak (1993: 147), należy do tej sfery komunikacji społecznej, która wiąże się z działalnością administracyjno-prawną. Wypowiedzi używane w stylu urzędowym służą określaniu relacji międzyludzkich i regulowaniu współżycia członków danej społeczności. Nadawca występuje tu w roli petenta i zwraca się do urzędu w jakiejś sprawie, odbiorca natomiast jest decydem. Jednostka zwraca się do instytucjonalnego adresata pisemnie w formie listu, realizowanego tu w jego wariacie oficjalnym jako podanie, wniosek, petycja czy skarga (Malinowska 1999: 80).

Najbardziej stosowny do określenia przynależności skarg pisanych przez obywateli do instytucji wydaje się termin „odmiana oficjalna”, wprowadzony przez Aleksandra Wilkonia w jego typologii (1987: 65), a przejęty od Bogusława Dunaja (1981: 13; zob. też: Dunaj 1994). Styl urzędowy charakteryzuje się jako wysoce normatywny, z instytucjonalnym nadawcą. Wydaje się zatem, że brak w tak ujętym stylu urzędowym miejsca dla tekstów, jakie piszą obywatele do instytucji.

Warto w tym miejscu wskazać na najnowsze ujęcia omawianego problemu, do których zaliczam pracę A. Skudrzykowej (2000). Autorka, opisując kategorię oficjalności w podaniach, uznaje wyróżniony przez M. Wojtak (1993: 152) typ komunikacji urzędowej — komunikację obywatela z urzędem — za „typ odrębny, nie realizujący w pełni cech języka urzędowego” (Skudrzykowa 2000: 111). Zdaniem badaczki ostateczny kształt podania czy skargi obywatela jest efektem wyborów językowych, które świadczą o wyobrażeniu nadawcy o wymogach stylu urzędowego (Skudrzykowa 2000: 109).

Przedmiot opisu

Ewa Malinowska (1999: 76) stwierdza: „Dyskurs urzędowy odbywa się w ramach instytucjonalnych. Jednym z uczestników interakcji jest zawsze urząd. Obserwuje się oficjalny kontakt między partnerami porozumienia (brak emocjonalnych więzi) oraz brak styczności czasowej i przestrzennej między aktem nadawania a odbiorem tekstu (dominuje kontakt za pomocą pisma).”

Przedmiotem rozważań w tej części pracy są skargi wnoszone przez poszkodowane osoby do urzędu lub instytucji. Te pisemne akty mowy kierowane do instytucjonalnego adresata stanowią jeden z wariantów realizacji wzorca gatunkowego skargi i są postacią wtórną względem skarg występujących w języku mówionym, które towarzyszą czynnościom ludzkim na poziomie życia codziennego.

Skargę pojmuję tu w sensie administracyjnym i definiuję ją na podstawie kodeksu postępowania administracyjnego jako tzw. skargę powszechną, a więc

jako prawną możliwość zaskarżenia w określonej formie przez obywatela lub organ organizacji społecznej każdej nieprawidłowości w działaniu organu państwowego, państwowej jednostki organizacyjnej, organu organizacji społecznej, gdy wykonuje on funkcje administracji państwowej względnie wykonuje zadania państwa, a także uspołecznionej jednostki organizacyjnej prowadzącej działalność przemysłową, handlową czy usługową, o ile przez to działanie zostaje naruszony interes własny skarżącego, interes innej osoby lub interes społeczny (L a n g 1972: 186).

Ze względu na bardzo szeroki krąg podmiotów uprawnionych do składania skarg oraz szeroki zakres skarg, czyli różnorodność sytuacji prawnych i faktycznych, w związku z którymi można wnieść skargę, ta forma wypowiedzi ma charakter powszechnie dostępnego, popularnego środka prawnego — *actio popularis*² (R y b i c k i, P i ą t e k 1988: 388). Instytucję skarg i wniosków uważa się także za jedną z form udziału obywateli w rządzeniu i wpływania na działalność organów państwowych (M a z i e r s k a 1969: 8).

Z. R y b i c k i (red. 1980: 683) definiuje skargę jako prawną formę szerokiej kontroli społecznej, formę krytyki działalności różnych — w szczególności państwowych — jednostek organizacyjnych (S m o k t u n o w i c z 1987: 539), zagwarantowaną obywatelom w konstytucji³, a szczegółowo uregulowaną w kodeksie postępowania administracyjnego. Skarga to „przejaw lub część składowa samego prawa podmiotowego, tkwiące w nim uprawnienie do reakcji przeciwko naruszeniu prawa” (C a l a m a n d r e i 1939: 8).

Legitymowanym do wniesienia skargi jest każdy, czyj interes został naruszony (D o l n i c k i 1993: 122). Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo do składania skarg i może je wnosić (na piśmie, telegraficznie lub ustnie do protokołu) przeciw faktom dokonany lub sytuacjom już istniejącym. Każda zaś jednostka organizacyjna (urząd, przedsiębiorstwo, zakład, spółdzielnia) ma obowiązek przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg obywateli (S z y p l i ń s k i 1984: 2).

Maria Wojtak (1993: 147—162), charakteryzując język urzędowy, wymienia jego podstawowe cechy: dyrektywność, bezosobowy charakter wypowiedzi, standardowość budowy tekstu oraz precyzyjność. Dwie pierwsze cechy wydają się charakterystyczne głównie dla tekstów należących do stylu prawnourzędowego, a więc aktów prawnych oraz różnego rodzaju rozporządzeń. Z kolei standardowość budowy i precyzyjność można uznać za typowe cechy tekstu w sytuacji oficjalnej, a więc przynależne również skardze jako tekstowi pisanemu do instytucji.

² *Actio popularis* — skarga dostępna dla każdego obywatela (S o n d e l 1997: 16—20).

³ Art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997: 22) stwierdza: „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zlecanymi z zakresu administracji publicznej.”

M. Wojtak (1993: 153) pisze: „Teksty urzędowe powinna cechować dokładność nie dopuszczająca różnych interpretacji. Obserwuje się więc w nich liczne i różnorodne przejawy dążenia do precyzji.” W zebranych tekstach skarg dążenie do precyzji objawia się m.in. przez umieszczanie w funkcji tytułu-nagłówka określeń gatunkowych (Wojtak 1993: 153), np. „skarga”, „zażalenie”, a także przez wprowadzanie formuł odsyłających do aktów prawnych (aktów nadrzędnych), np. „na podstawie art. 227 kpa”. Teksty, które zebrałam, charakteryzują się dość sztywną kompozycją (w tym określonym rozmieszczeniem przestrzennym treści) oraz widocznym dążeniem do precyzyjności i formalizacji języka. Jednym z przejawów tego zjawiska jest wprowadzanie do tekstu formuł językowych i słownictwa specjalistycznego. Nadawcy skarg dążą również do kompletności treściowej wypowiedzi, jej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Problem skuteczności skargi pisanej do instytucji

Skarga to wypowiedź o określonej intencji komunikacyjnej. W skargach pisanych do instytucji (SKARGA₂) nadawcy wyrażają pragnienie, aby instytucjonalny odbiorca wymierzył karę sprawcy: „mówię to bo chcę abyś zrobił temu komuś coś złego”. Rzeczą istotną jest zatem to, czy pismo skierowane zostało do organu właściwego, tj. takiego, który posiada odpowiednie kompetencje do jego rozpatrzenia oraz ewentualnego działania na korzyść skarżącego się (np. do wydania wyroku lub postanowienia w sprawie).

Dziewczyna skarżąca się przyjaciółce na nieuprzejmość sprzedawcy wypowiada swoją skargę z intencją inną niż klientka, która — źle potraktowana przez tegoż sprzedawcę — pisze skargę do Rzecznika Praw Konsumenta. Gdy dziewczyna skarży się przyjaciółce, czyni to najczęściej w celu uzyskania współczucia i pocieszenia. Jeżeli nadawcą skargi będzie niezadowolona klientka, odbiorcą zaś instytucja, intencją skarżącego się jest spowodowanie, aby odbiorca wymierzył karę sprawcy. Oba teksty realizują się w różnym typie kontaktu (prywatny — oficjalny) i przy użyciu różnych kodów (mówiony — pisany). Już te czynniki powodują, że w obu tekstach występują znaczne różnice, także pod względem ich budowy i charakteru słownictwa. W wypadku pism kierowanych przez obywateli do instytucji można mówić o komunikacji asymetrycznej. Nadawca i odbiorca w sytuacji wnoszenia skargi mają nierównorzędną rangę społeczną, między nimi zachodzi stosunek podrzędności.

Wydaje się, że istnieje w tym wypadku jeszcze jeden — i to najważniejszy — czynnik wpływający na różnicowanie tekstów skarg: fakt posiadania przez

odbiorcę-instytucję odpowiednich kompetencji (środków, np. prawnych) do spełnienia oczekiwań nadawcy. Nadawca jest przecież świadomy tego, że działaniem nieskutecznym będzie pisanie skargi do przyjaciółki czy sąsiadki i oczekiwanie „pozytywnego rozpatrzenia sprawy”. Doświadczenie życiowe i kompetencja stylistyczna pozwalają użytkownikowi języka generować wypowiedzi odpowiednie do sytuacji komunikacyjnej. Realizowanie społecznych ról językowych wymaga umiejętności wyboru z zasobów środków, jakimi dysponuje system. Polega ono na doborze środków językowych do możliwości odbiorcy oraz do funkcji pełnionej przez niego w danym społeczeństwie. Umiejętność tę Stanisław Grabias (1980: 47—49) nazywa społeczną sprawnością językową.

Należy się w tym miejscu zastanowić nad zagadnieniem skuteczności skargi pisanej bądź wypowiedzianej. Skuteczność zależy tu od tego, czy adresat właściwie odbiera i spełnia oczekiwania nadawcy, które wynikają z intencji wypowiedzi (oczywiście intencja może zostać odczytana niewłaściwie, i to niekoniecznie z winy nadawcy⁴). W wypadku skargi mówionej nadawca najczęściej wyraża jedynie potrzebę bycia wysłuchanym. Może się także skarżyć po to, aby odbiorca mu współczuł lub mówił o swoich kłopotach, aby w ten sposób pomóc samemu sobie w zrozumieniu ich istoty. Z tych powodów nie trudno o skuteczną skargę mówioną, ponieważ warunkiem wystarczającym do zapewnienia jej skuteczności jest obecność słuchacza zdolnego do wyrażania współczucia za pomocą kodu werbalnego lub niewerbalnego. W przypadku skargi oficjalnej, pisanej, wnoszonej do urzędu, nadawca „poszukuje sprawiedliwości”, więc jego intencją jest, aby osoba lub instytucja, której skarga dotyczy, poniosła konsekwencje swych czynów za sprawą przychylnie do nadawcy ustosunkowanego organu rozpatrującego pismo. Stosunek między nadawcą i odbiorcą takiego tekstu ma charakter oficjalny (urząd — petent), co nie tylko eliminuje słownictwo kolokwialne i ekspresywne (Wojtak 1993: 148), lecz także wywołuje próby wytworzenia swoistej „atmosfery grzecznościowej”, która uznawana bywa za czynnik decydujący o skutecznej komunikacji w sytuacji oficjalnej.

⁴ Deborah Tannen (1997: 75) pisze: „Ponieważ rozmawianie o kłopotach zdarza się częściej wśród kobiet, wielu mężczyzn może wziąć wzmiankę o kłopotcie za prośbę o rozwiązanie go. [...] Kobieta opowiadała o martwiących ją sprawach po to tylko, by o nich mówić, by lepiej je zrozumieć. Jej kolega natomiast zaczynał radzić, co powinna zrobić, żeby poprawić daną sytuację. To sprawiało, że czuła się traktowana protekcjonalnie i była sfrustrowana.”

Rekonstrukcja wzorca tekstowego skargi do instytucji

Każde działanie człowieka na gruncie prawa określają odpowiednie normy postępowania. Prawo określa również, jakie składniki są konieczne i wystarczające do wytworzenia tekstu mającego moc prawną (Żmigrodzka 1997: 29). Działania urzędowe mają charakter konwencyonalny, są zanurzone w procedurze i muszą być zgodne z procedurami, według których ma być dokonywana dana czynność (Malinowska 1999: 75). Na stałość gatunku wpływa w największym stopniu ustawowa kodyfikacja norm. Wzorce tekstowe wielu gatunków urzędowych zdeterminowane są normami prawnymi. Postępowanie skargowe w rozumieniu administracyjnym uregulowane jest w kodeksie postępowania administracyjnego. Wspomniany akt prawny nie przedstawia jednak podstawowego w administracji wzorca pisma, jakim jest skarga, będąca obiektem naszego zainteresowania. Jedynym wymaganiami formalnymi jest podanie imienia, nazwiska i adresu skarżącego⁵. Artykuł 222 kpa dość ogólnikowo stwierdza: „O tym, czy pismo jest skargą [...] decyduje treść pisma, a nie jego forma zewnętrzna.”

Językowy kształt tekstu oficjalnego jest równie istotnym elementem komunikacji jak jego treść. Mówiąc o kształcie językowym, mam na myśli fakt wpisywania się tekstów skarg do instytucji w pewien szablon odpowiadający komunikacji typowej dla sfery urzędowej. Jak pisze Stanisław Gajda (1991: 71), wysoki stopień konwencjonalizacji lub nawet rytualizacji działań językowych przejawia się w istnieniu wzorów gatunkowych o stosunkowo schematycznej strukturze. Z takimi gatunkami oficjalnymi, jak podanie czy życiorys, zapoznajemy się w czasie nauki w szkole podstawowej lub gimnazjum, wzorce tekstowe różnorodnych pism wykorzystywanych w komunikacji oficjalnej podają poradniki⁶, istnieją także wydawnictwa grupujące wzory pism urzędowych. Można w nich znaleźć przykładowe teksty skarg, w których należy jedynie zmienić przedmiot skargi oraz uzupełnić tekst szczegółami sprawy:

⁵ Kodeks postępowania administracyjnego nie zawiera szczegółowego opisu wymagań formalnych skargi powszechnej, co można tłumaczyć właśnie jej powszechnym charakterem oraz idącym z nim w parze odformalizowaniem postępowania skargowego. Niektóre poradniki podają wzorzec skargi, ale nie jest ona — jak choćby podanie czy życiorys — typem pisma użytkowego, którego wzorzec przyswajaliby sobie uczniowie. Zebrany materiał pokazuje jednak, że sprawność językowa nadawców skarg pozwala im zwykle na tworzenie tekstów, które bez trudu mogą zostać zidentyfikowane przez organ właściwy jako skargi.

⁶ Poradniki nie muszą podawać gotowych wzorów pism, czasami wyliczają jedynie niezbędne składniki skargi. Skarga do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu powinna zawierać następujące elementy: 1) krótkie przedstawienie sprawy; 2) określenie, które z praw zostało zdaniem nadawcy naruszone; 3) informacje o wykorzystywanych środkach odwoławczych; 4) zestawienie wydanych decyzji z krótką informacją o ich treści, dacie wydania i organie, który ją podjął (Nowicki, oprac., 1993: 10).

Data

Nazwisko
Adres

Adresat

Skarga
na niezakończanie sprawy w terminie

W dniu skierowałem do miasta podanie w sprawie.....
Termin dwumiesięczny do zakończenia powyższej sprawy minął, a mnie nie zawiadomio-
no ani o przyczynie zwłoki, ani o nowym terminie zakończenia. Takie postępowanie
pozostaje w wyraźnej kolizji z kpa.

W związku z tym zwracam się do o wydanie polecenia, aby
niezwłocznie udzielił mi odpowiednich wyjaśnień i aby na przyszłość tego rodzaju
przypadki nie miały miejsca.

podpis

Czasami wzory skarg przeznaczają więcej miejsca na własne uwagi nadaw-
cy lub podają kilka możliwych wariantów do wyboru:

Data

Nazwisko
Adres

Adresat

Skarga
na niewłaściwe postępowanie
w sprawie następującej:

.....
.....
Takie postępowanie jest niesłuszne — sprzeczne z obowiązującymi przepisami
— z obowiązkiem służbowym organu — niezgodne z interesem społecznym*, ponie-
waż

W związku z tym wnoszę o
i powiadomienie mnie o sposobie zakończenia mojej skargi w terminie — jak najkrót-
szym — przepisowym*.

podpis

* niepotrzebne opuścić

Przytoczone wzory⁷ zwracają uwagę na tytuł pisma, podkreślając, iż ma
on zawierać nie tylko nazwę gatunkową, ale również informować adresata

⁷ Oba cytowane wzory pochodzą z poradnika B. Bogomińskiego (1976: 73, 94).

o przedmiocie skargi. Zaleca się także umieszczenie w tekście stwierdzenia o niewłaściwości postępowania osoby, której skarga dotyczy.

Pisma do instytucji są tekstami, w których zaobserwować można istnienie wyraźnych sygnałów szablonowości zarówno w sposobie przestrzennego rozmieszczenia tekstu, jak i w postaci spetryfikowanych formuł początku i końca. Poradniki zalecają stosowanie szablonowych formuł, które ułatwiają komunikację z instytucją (zob. rozdział omawiający wzorzec podania w: Z g ó ł k o - wie 1993: 147—155). Wzór pisma pokazuje także jego postulowany układ przestrzenny.

Struktura podstawowa

Strukturę podstawową skargi oficjalnej częściowo determinuje przepis kodeksu postępowania administracyjnego, nakazujący umieszczać w tekście dane personalne nadawcy oraz jego adres, a częściowo konwencja przyjęta w korespondencji oficjalnej, w której listy należy datować. Ramę tekstową podstawowego wariantu skargi do instytucji zamyka podpis nadawcy, dzięki któremu pismo oficjalne uzyskuje ważność. Niezbędnym składnikiem struktury podstawowej staje się semantyczny wzorzec gatunkowy, którego eksplikację przedstawiłam w rozdziale I: „mówię: czuję się źle z powodu X”. Oczywiście jest zatem, iż wskazanie przedmiotu skargi stanowi obligatoryjny składnik jej treści.

Podsumowując te rozważania, wypada wymienić elementy struktury podstawowej:

1. Inicjalna rama tekstowa
 - 1.1. Elementy faktograficzne:
 - 1.1.1. Miejscowość, data
 - 1.1.2. Podmiot skargi: imię, nazwisko, adres
2. Treść skargi:
 - 2.1. Przedmiot skargi:
 - 2.2.1. Obiekt skargi (osoba)
 - 2.2.2. Przewinienie
 - 2.2.3. Okoliczności zdarzenia
 - 2.2. Petitum skargi⁸
3. Finalna rama tekstowa — podpis nadawcy

⁸ Petitum skargi literatura prawnicza definiuje jako żądanie odpowiedniego zachowania się organu. Żądanie to może być wyrażone *explicite*, ale już sama informacja o niewłaściwym postępowaniu jakiejś osoby stanowi zarzut i traktowana jest jako apel do instytucji o odpowiednią reakcję (L a n g 1972: 69).

Teksty realizujące wariant podstawowy skargi oficjalnej są krótkie, nie rozbudowane. Pojawiają się najczęściej w książkach skarg i wniosków. Poniżej przytaczam typowe ich przykłady wraz z oznaczeniem występujących w nich elementów wzorca:

data	1.1.1.
Na wystawie są wystawione różne sery żółte, ale w sklepie nie ma ich w sprzedaży.	2.2.3.
Co to za zwyczaj reklamowania towaru, którego nie ma w sklepie?	
Proszę o wyjaśnienie [sprawy – K.W.]	2.2.
Tadeusz Kędzielski.	3.

Książka / XXXI

data	1.1.1.
Dlaczego dopuszcza się do tylokrotnego podnoszenia ceny kwiatów?	2.2.2.
Na przykład w dniu dzisiejszym podniesiono cenę tulipanów do 150 złotych.	2.2.3.
Proszę o podanie przez producenta kalkulacji ceny, w przeciwnym razie skieruję sprawę do Komisji Walki ze Spekulacją	2.2.
Władysław Muszka.	3.

Książka / XXXIII

data	1.1.1.
Pani ekspedientka	2.2.1.
nie obsługuje w kolejności klienta,	2.2.2.
gdyż twierdzi, że klient powinien najpierw się wysumieć.	2.2.3.
Ewa Rakowska	3.

Książka / XXIII

W przytoczonych realizacjach struktury podstawowej skargi wskazać można wszystkie jej elementy umieszczone w różnej kolejności. Jedynie ostatni przykład nie posiada *explicite* wyrażonego petitum skargi. Element ten występuje jednak w tekście *implicite* i zawiera się w zarzucie wysuniętym wobec ekspedientki, która „nie obsługuje w kolejności klienta”. Fakt niewystępowania w skardze eksplicytnego petitum łatwo wytłumaczyć szczególnym charakterem tego elementu struktury tekstu. Petitum, definiowane jako żądanie nadawcy, aby instytucja, która rozpatruje skargę, podjęła określone prawem działania, kryje się już w sformułowanym zarzucie wobec niewłaściwie postępującego podmiotu skargi (Lang 1972: 69). Intencją skarżącego jest to, aby niekorzystny dla niego stan rzeczy uległ zmianie za sprawą odpowiednich kroków, jakie winien podjąć adresat pisma. Nadawca skargi może wyeksponować petitum, komunikując swoje żądanie wprost. W zebranych materiale to częste zjawisko.

Struktura maksymalna

Struktura maksymalna, zwana też rozszerzoną, zawiera w sobie strukturę podstawową gatunku, czyli jego składniki konstytutywne, oraz elementy fakultatywne, które składają się m.in. na rozbudowaną ramę tekstową.

W zrekonstruowanej na podstawie istniejących tekstów strukturze maksymalnej skargi oficjalnej można wskazać następujące elementy:

1. Inicjalna rama tekstowa:
 - 1.1. Elementy faktograficzne:
 - 1.1.1. Miejscowość i data
 - 1.1.2. Podmiot skargi: imię, nazwisko, adres
 - 1.1.3. Adresat: imię, nazwisko, adres
 - 1.2. Informacje o typie tekstu:
 - 1.2.1. Tytuł:
 - 1.2.1.1. Nazwa gatunkowa
 - 1.2.1.2. Przedmiot skargi
 - 1.2.1.3. Wskazanie winnego
 - 1.2.2. Powołanie się na normy prawne
 - 1.2.3. Informacja o typie działania językowego
 - 1.3. Zwrot grzecznościowy
2. Treść skargi:
 - 2.1. Przedmiot skargi:
 - 2.1.1. Obiekt skargi (osoba, instytucja)
 - 2.1.2. Przewinienie
 - 2.1.3. Okoliczności zdarzenia (opis, narracja)
 - 2.2. Projektowanie stanu pożądanego / ocena / komentarz⁹
 - 2.3. Określenie stanu emocjonalnego
 - 2.4. Petitum skargi
3. Finalna rama tekstowa:
 - 3.1. Apel:
 - 3.1.1. Prośba o rozpatrzenie
 - 3.1.2. Prośba o odpowiedź
 - 3.2. Formuły grzecznościowe:
 - 3.2.1. Podziękowania
 - 3.2.2. Zapewnienie o szacunku

⁹ Nadawcy często odnoszą opisywaną przez siebie rzeczywistość do pewnej normy, projektując stan przez siebie pożądaný, co wiąże się zwykle z wartościowaniem rzeczywistości i komentarzami w postaci wypowiedzi postulatycznych, zdań powinnościowych (por. uwagi w dalszej części rozdziału).

- 3.3. Informacje o nadawcy:
 - 3.3.1. Podpis
 - 3.3.2. Dodatkowa informacja o nadawcy
- 3.4. Dodatkowe informacje:
 - 3.4.1. Informacja o świadkach zdarzeń
 - 3.4.2. Informacja o załącznikach
 - 3.4.3. Informacja o przekazaniu pisma

Zaprezentowana poniżej całościowa analiza kilku przykładowych tekstów skarg pozwoli zilustrować, w jaki sposób nadawcy realizują poszczególne elementy zrekonstruowanej struktury, pozwoli również pokazać kolejność występowania poszczególnych jej składników. Następnie przejdę do szczegółowego opisu elementów skargi.

	Zawiercie, data	1.1.1.
Pan		
Prezydent Miasta Zawiercia		
mgr X		
w Zawierciu		1.1.3.
Skarga		1.2.1.1.
na bezczynność, niszczenie mienia, fałszowanie dokumentów		1.2.1.2.
przez Sp. z o.o. ZGK		1.2.1.3.
Na podstawie art. 227 kpa		1.2.2.
wnoszę skargę		1.2.3.
na zarząd spółki		2.1.1.
za świadome, celowe zaniechanie czynności, doprowadzenie do niszczenia mienia, fałszowanie dokumentów celem wyłudzenia korzyści majątkowych.		2.1.2.
W okresie, a szczególnie ok. skierowałem kolejną pisemną skargę do zarządu ZGK w w/w sprawach. Do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, a pracownicy tej spółki kontynuują swój proceder. [...] Nie otrzymałem wymaganego prawem wypowiedzenia wysokości czynszu.		2.1.3.
Oczekuję od Pana Prezydenta spowodowania rozpoznania moich skarg, udzielenia odpowiedzi według prawa, a szczególnie przestrzegania przepisów prawa,		2.4.
m.in. ustawy z 2.07.94 o najmie lokalu. Czyny pracowników dopuszczających się fałszowania dokumentów są przestępstwem określonym w art. 205 kk i zagrożonymi karą 5 lat pozbawienia wolności.		1.2.2.
emeryt lokator		3.3.2.
nazwisko		
adres		1.1.2.
PODPIS		3.3.1.
	Urząd Miasta LV	
	Zawiercie, data	1.1.1.
Nazwisko		
Adres		1.1.2.
	Do	
	Pana Prezydenta	
	Miasta Zawiercia	1.1.3.

Skarga	1.2.1.1.
Wnoszę skargę	
na funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Zawierciu X i Y.	2.1.1.
Wyjaśniam co następuje.	1.2.3.
Jestem współwłaścicielką budynku mieszczącego się w Z przy ul. Y. Wysoki parter domu zamieszkują rodzice, ja wraz z córką i synem zamieszkujemy pierwsze piętro.	3.3.2.
5 września około godz. 13.00 mój ojciec Z zatrzymał przejeżdżających obok posesji funkcjonariuszy Straży Miejskiej, tj. wyżej wymienionych panów. Powodem było to, iż zaparkowałam swój samochód przed domem, niechcący tak, że mogło to utrudnić wyjazd ojcu z bramy wyjazdowej swoim samochodem. Ojciec nie poprosił mnie wcześniej abym odjechała, tylko kazał panom X i Y dobijać się do drzwi mojego mieszkania znajdujących się wewnątrz domu, tj. na I piętrze. Następnie ojciec w obecności tych panów wyrwał mi drzwi wraz z futryną i razem z nimi wtargnął do mieszkania, w którym znajdowałam się wraz z moim 17-letnim synem.	2.1.3.
Po czym panowie X i Y zwrócili się do mnie i syna w sposób bardzo niekulturalny, bardzo nieuprzejmym tonem, traktując nas jak jakiś chuliganów, każąc natychmiast odjechać samochodem.	2.1.2.
Poinformowałam ich, że boję się ojca i że ma założoną sprawę o znęcanie się fizyczne i psychiczne nade mną i moimi dziećmi. Byłam bardzo wystraszona i zapałkana, jednak na panach X i Y nie zrobiło to żadnego wrażenia.	2.1.3.
Widzieli także, jak ojciec mnie pobił, ale zupełnie na to nie zareagowali, nawet jak zaczęłam wołać pomocy.	2.1.2.
Zszokowany tym wszystkim syn chciał mi ruszyć z pomocą,	2.1.3.
wtedy obaj panowie mocno go przytrzymali.	2.1.2.
Przed opuszczeniem domu poinformowałam ich, że będą świadkami całego zdarzenia,	2.1.3.
wtedy mi odpowiedzieli, że nic nie widzieli i nic nie słyszeli.	2.1.2.
17 kwietnia w Sądzie Rejonowym w Zawierciu odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko mojemu ojcu. Panowie X i Y byli świadkami.	2.1.3.
Obaj panowie nie zeznawali prawdy. Twierdzili, że nie widzieli, jak ojciec wyrwał drzwi i jak mnie pobił, a ponadto zeznania ich były sprzeczne i pełne wymysłów.	2.1.2.
Jesteśmy z synem zbulwersowani, zszokowani, jak tacy nieuczciwi, nieodpowiedzialni i niekulturalni ludzie mogą być funkcjonariuszami Straży Miejskiej.	2.3.
Z poważaniem	3.2.2.
PODPIS	
Do wiadomości:	
I Komisariat Straży Miejskiej w Zawierciu	3.4.3.
Urząd Miasta XLIV	
Data	1.1.1.
Nazwisko	
Adres	1.1.2.
Składam skargę i zażalenie	1.2.3.
na niewypełnienie należnych obowiązków	2.1.2.
przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Zawierciu	2.1.1.
W dniu 19.02.99 odbył się pogrzeb mojego ojca X. Wpuszczenie zwłok do ziemi odbyło się o godz. 16.00.	2.1.3.

Do zasypywania grobu ZGK zostawiło jednego pijanego pracownika p. Y. Po dobrej chwili i interwencji doszło do niego jeszcze czterech pracowników i jeden z nich o imieniu M

2.1.1.

powiedział „już w tej chwili pomożemy koledze przy grobie”. Ze względu na rodzinę, która zjechała na pogrzeb z całej Polski musiałam wracać do domu podczas gdy pracownicy zaczęli zasypywać grób. O godz. 18.00 pojechałam wraz z rodziną na Cmentarz Komunalny,

2.1.3.

gdzie okazało się, że grób nie został zasypywany, kwiaty zostały porozrzucane, a pracownika w dyżurce nie można było obudzić po upojeniu alkoholowym.

2.1.2.

Udałam się z rodziną na portiernię ZGK na ul. B, gdzie pracownicy portierni zaczęli wydzwaniać do kierownictwa zakładu. Po tych rozmowach dwoje z nich udało się na cmentarz w celu dokończenia zasypywania grobu.

2.1.3.

Jest to skandal, że po opłaceniu usług w ZGK pracownicy nie wykonują nałożonych obowiązków, chodzą pijani, narażają na przykrość rodzinę zmarłego i nie dokonują należytego pochówku. Gdyby nie moja interwencja nie wiadomo, kiedy by się ZGK zdecydował na zakopanie grobu. Za niewłaściwe wykonanie powierzonych pracy przez pracowników odpowiadają przełożeni tych pracowników. Wnioskować można tylko jedno: kierownictwo Zakładu Gospodarki Komunalnej jest niekompetentne, nieudolne, nie umiejące dobierać pracowników, organizować pracy i przynosi wstyd miastu Zawierciu.

2.1.2.

Jeżeli pan Prezes Y jest nieudolny w dobieraniu kompetentnych pracowników, to sam powinien w takim przypadku brać łopatę i dokończyć pracę za swoich pracowników. Być może pan Prezes Y i kierownik usług komunalnych pan A zostali nauczeni w minionych latach braku poszanowania dla ludzi, a nikt im nie powiedział, że ich praca nie polega wyłącznie na braniu pieniędzy od pracodawcy.

2.2.

Kierownik Usługi Pogrzebowe A

2.1.1.

jest człowiekiem niekompetentnym, nieudolnym, nierzetelnym, nie umiejącym selekcjonować pracowników i nie potrafiącym ich dopilnować, organizować podległym pracownikom pracy.

2.1.2.

Taki człowiek nie powinien zajmować takiego stanowiska. Szanowny pan Prezes Y powinien się zainteresować, co należy do zakresu jego obowiązków. Praca prezesa powinna polegać na wykonywaniu powierzonych obowiązków przez Jego Przełożonego i na dozorowaniu swoich podwładnych, a nie na ciągłym siedzeniu w Urzędzie Miejskim.

2.2.

Żądamy od Zakładu Gospodarki Komunalnej zadośćuczynienia, czyli zwrotu za niewykonaną pracę, za którą została poniesiona opłata, narażenia na koszty przejazdów za pracownikami ZGK, bardzo poważne uchybienia oraz straty moralne. Ponadto kierownik odpowiedzialny za usługi pogrzebowe powinien zostać usunięty ze stanowiska, gdyż dalsza jego praca na tym stanowisku jest krzywdząca dla społeczeństwa.

2.4.

Myszę, że przy obecnym stanie bezrobocia w Powiecie Zawierciańskim nie będzie problemu ze znalezieniem wykształconych i kompetentnych ludzi, którzy mogą być zarówno kierownikami jak i pracownikami należycie i godnie wykonującymi swoje obowiązki.

2.2.

PODPIS
(z rodziną)

3.3.1.

Do wiadomości:
Prezydent Miasta Zawiercia
Rada Miasta Zawiercia
Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Zawierciu
Redakcja „Gazety Zawierciańskiej”

3.4.3.

Urząd Miasta L1V

1. Inicjalna rama tekstowa

W tekście skargi oficjalnej dużą rolę odgrywa rama, czyli elementy językowe otaczające tekst właściwy. W analizie gatunku mowy podkreśla się szczególny charakter ramy w strukturze tekstu (Żmigrodzka 1997: 71). Elementy językowe pełniące funkcję ramy rozmieszczone są w inicjalnej oraz w finalnej części wielu pism oficjalnych. Obligatoryjnymi składnikami ramowymi skargi są dane personalne nadawcy, informacje o obiekcie skargi czy podpis, który decyduje o ważności pisma w świetle prawa. W zebranych tekstach skarg wskazać można ramowe struktury fakultatywne, do których zaliczamy m.in. tytuł, wyrażenie, za pomocą którego nadawca odnosi tekst do norm prawnych, metatekstową informację o podejmowanym działaniu językowym.

Metatekst definiowany jest jako druga warstwa tekstowa, rodzaj tekstu o tekście, wnoszący o nim dodatkowe informacje, wypowiedź dotycząca wypowiedzi, stanowiąca komentarz do niej, spajająca tekst przedmiotowy i wyznaczająca jego punkty graniczne, element wyrażnie oddzielony od tekstu przedmiotowego, tekst wypowiadany z innej pozycji niż tekst główny (Dobrzyńska 1978; Mayenowa 1974; Starzec 1994; Wierzbicka 1971b). Badacze wskazują, iż podstawą zaliczenia jakichś elementów wypowiedzi do metatekstu jest stwierdzenie, że spełniają określoną funkcję względem tekstu właściwego, co zwykle ustala się intuicyjnie (Żmigrodzka 1997: 69). Metatekst może być mocniej lub słabiej związany z tekstem, do którego się odnosi: np. w incipicie skargi wyrażenia metatekstowe typu *wnoszę*, *składam skargę* są nierozzerwalnie związane z tekstem właściwym, natomiast pozostałe elementy mogą niekiedy zostać pominięte lub przemieszczone w granicach skargi.

1.1. Elementy faktograficzne

Pozycję inicjalną zajmują elementy przynoszące informację o sytuacji aktu komunikacji: miejscu i czasie oraz o jego uczestnikach. Składniki te powinny być rozmieszczone następująco (Polański, Orłowa 1993: 124):

- miejscowość i data (prawy górny róg strony);
- imię, nazwisko i adres skarżącego (niżej po lewej stronie kartki);
- pełna nazwa adresata (bliżej środka, z prawej strony).

Ten postulowany w poradnikach układ nie zawsze znajduje odbicie w tekstach skarg.

1.1.1. Miejscowość i data

Określenie miejscowości i daty pisania skargi przez poszkodowanego nie jest elementem wymaganym dla jej ważności, ale teksty w komunikacji oficjalnej zwykle są datowane. Poradniki także zalecają umieszczanie tej informacji.

W wypadku skargi informacją istotną jest nie tyle data powstania tekstu, ile data wpłynięcia dokumentu do adresata, co oznacza się odpowiednią pieczęcią, zawierającą nazwę instytucji, miejsce i datę wpływu, numer akt (do uzupełnienia) oraz miejsce na podpis osoby przyjmującej pismo. Dane, które zawiera pieczęć, służą do właściwej identyfikacji dokumentów i korespondencji urzędowej oraz wyznaczają termin załatwienia danej sprawy — liczony od dnia wpłynięcia. Ustawa bowiem mówi, iż organ właściwy powinien załatwić skargę bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca (kpa, art. 237 § 1).

1.1.2. Podmiot skargi

Podmiotem skargi literatura prawna nazywa nadawcę skargi, osobę poszkodowaną. W tekstach realizujących komunikację obywatela z urzędem nadawca musi przede wszystkim (pod groźbą nieskuteczności wypowiedzi) podać swoje dane personalne i złożyć podpis w określonych miejscach tekstu. Wymienione elementy oprócz przedstawienia nadawcy tekstu sprawiają, że pismo nabiera mocy urzędowej (Wojtak 1993: 153).

Postępowanie skargowe jest w niewielkim stopniu sformalizowane. Uchwała nr 132 Rady Ministrów w §4 określa jako niezbędne składniki skargi m.in. imię i nazwisko (lub nazwę organizacji) oraz adres wnoszącego. Poradniki przedstawiające wzory pism urzędowych zalecają umieszczenie tych danych w lewym górnym rogu kartki (Zgółkowie 1993: 147—155; Wolska, Spirydowicz 1974). Nadawcy zebranych tekstów w większości stosują się do tych zaleceń.

Niekiedy nadawca (w zebranych materiale jest to zwykle nadawca zbiorowy) umieszcza w tekście zasadniczym formułę odsyłającą odbiorcę do podpisu: „My, niżej podpisani”. W niektórych wypadkach nadawcy po formule odsyłającej do podpisu podają dodatkowe informacje o sobie: „My, niżej podpisani **klienci**” — Książka XXIX, „My, niżej podpisani **mieszkańcy posesji przy ul. X**” — Urząd Miasta XLVI.

Nadawca może się przedstawiać w różnych miejscach skargi. Zwykle czyni to na początku tekstu, umieszczając w lewym górnym rogu kartki swoje imię, nazwisko i adres. Czasami dane personalne nadawca umieszcza w części końcowej skargi, po podpisie.

1.1.3. Adresat skargi

Instytucjonalnego adresata skargi nadawca wskazuje już przez fakt złożenia pisma w danej instytucji, dodatkowo potwierdza to pieczęć z nazwą

instytucji i datą wpływu korespondencji. Dlatego często brak dokładnego wskazania adresata przez nadawcę albo adresat wpisany zostaje w tekst w postaci nazwy instytucji (z adresem lub bez adresu). W analizowanych tekstach może się pojawić zapis w formie realizującej schemat: *Do + nazwa adresata*, np. „Do Zarządu Prezydium Miasta X” — Urząd Miasta LXIII, „Do Prezydium Architektury w X” — Urząd Miasta LXVIII.

Poradniki zalecają jednak określanie adresata w sposób jednoznaczny (Polański, Orłowa 1993: 124). Jeśli więc nadawca kieruje skargę do konkretnej osoby pełniącej w danej instytucji określoną funkcję, najczęściej umieszcza te dane w tekście. Zwykle dodaje odpowiednie tytuły, które adresatowi przysługują (Drzycimski [b.r.w.]: 156). Używanie form adresatywnych, m.in. oznaczających stanowiska i stopnie naukowe, Małgorzata Marcjanik (1993: 272, 278) nazywa etykietalną obudową autonomicznych aktów etykiety językowej.

Część informacyjna wskazująca adresata skargi może zatem zawierać następujące elementy:

- formułę grzecznościową;
- stopień naukowy adresata;
- stanowisko służbowe adresata;
- imię i nazwisko adresata;
- nazwę instytucji;
- adres instytucji.

Oto przykłady umieszczania w tekstach formuł adresatywnych:

- stanowisko służbowe: „Do Pana *Wojewody Katowickiego*” — Urząd Woj XLIII; „Szanowny Pan *Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w X*” — Kolegium L; „*Starosta Powiatu Zawierciańskiego w X*” — Starostwo XLI;
- stopień naukowy i funkcja: „Pan *Prezydent Miasta Zawiercia mgr X w Zawierciu*” — Urząd Miasta LV; „Szanowny Pan *Profesor Adam Zieliński Rzecznik Praw Obywatelskich*” — RzecznPrObyw LXX;
- instytucja: „Do *Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego*” — Sejmik XLV; „*Urząd Poczty w X ul. Y*” — Poczta X; „*Wojewódzki Zespół Opieki Zdrowotnej w X*” — WojZdrow XLII.

Wskazanie konkretnego nazwiska zwiększa pewność, że korespondencja dotrze szybciej, anonimowość zaś lub ogólnikowość mogą osłabić skuteczność nadawcy (Drzycimski [b.r.w.]: 155). Pomimo tego w większości tekstów jednostkowy adresat wyrażony zostaje za pomocą nazwy instytucji, którą reprezentuje.

1.2. Informacje o typie tekstu

1.2.1. Tytuł

Kolejnym elementem rozbudowanej ramy tekstowej jest tytuł, który sugeruje temat i jego kompozycyjno-stylistyczne ukształtowanie, stanowi zaanonsowanie zawartości komunikatu (Furdal 1982: 64). Ma on charakter metatekstowy, ponieważ w skrótovej postaci przynosi zapowiedź tego, co zawiera tekst, oraz wskazuje na formę organizacji jego treści (Ostaszewska 1991: 43). Tytuł spełnia dwie podstawowe funkcje: identyfikującą, polegającą na wskazywaniu jednostkowego komunikatu, oraz funkcję inicjalnej metawypowiedzi, wypowiedzi o tekście, informacji o zawartości tekstu (Danelek 1980: 82).

Wprowadzanie „form sygnalizujących charakter wypowiedzi”, czyli np. umieszczanie w funkcji tytułu-nagłówka określeń gatunkowych, uważa się za przejaw dążenia do precyzji wypowiedzi (Wojtak 1993: 153). Tytuł, który w wypadku skargi stanowi zarazem nazwę gatunkową, jest eksplicitnym określeniem gatunku i w takiej funkcji pojawia się w większości analizowanych tekstów. Nie wszystkie jednak skargi są zatytułowane. W zebranym materiale skargi z tytułem-nazwą gatunkową stanowią zaledwie 25% tekstów.

W tekstach o charakterze prawnym, w których ważna jest kolejność elementów nagłówka, tytuł musi zawierać nazwę gatunkową, datę wydania oraz przedmiot (temat) (Malinowska 1999: 84; Żmigrodzka 1997: 72):

Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Cel
z dnia 24 czerwca 1996 r.
w sprawie wniosków o wszczęcie postępowania celnego

Uchwała nr IX/52/94
Rady Miejskiej w Sieradzu z dnia 29 grudnia 1997 r.
w sprawie: Uchwalenia Regulaminu Porządku Domowego¹⁰

W analizowanych tekstach skarg do instytucji obserwuje się podobną tendencję do rozwijania tytułu, który informuje wtedy również o przedmiocie skargi. Rozszerzona wersja tytułu może występować w następujących odmianach strukturalnych:

brak nazwy gatunkowej + przedmiot skargi + obiekt skargi:

Dot.: Szkody wyrządzonej nam przez brak znajomości Kodeksu Celnego u pracowników Urzędu Celnego Poczтового w Gdyni

GUC VI

¹⁰ Tytuły aktów prawnych cytuję za E. Malinowską (1999: 84).

nazwa gatunkowa + przedmiot skargi:

Skarga nr 2
w sprawie arogancji, bezprawia, odmowy przyjmowania pism

Urząd Miasta LVI

nazwa gatunkowa + obiekt skargi:

Skarga dotycząca pracownik ZGK

Urząd Miasta LX

nazwa gatunkowa + przedmiot skargi + obiekt skargi:

Skarga
na bezczynność, niszczenie mienia, fałszowanie dokumentów przez Sp. z o.o. ZGK

Urząd Miasta LV

Wśród zgromadzonych tekstów pojawiają się takie, które nadawcy zatytułowali *Prośba* lub *Zażalenie*. Tytuł zatem nie stanowi w nich eksplicytnego określenia gatunku. Zgodnie jednak z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, który stanowi, iż tylko treść pisma, a nie jego forma zewnętrzna, decyduje o tym, czy pismo może być uznane za skargę, skargami są teksty opatrzone innym tytułem, o ile ich treść spełnia warunki wyznaczone przez ustawę, a więc o ile są one formą krytyki działalności organów państwowych lub innych instytucji.

1.2.2. Powołanie się na normy prawne

Niekiedy nadawca skargi powołuje się na uregulowania prawne mające zastosowanie w przedstawianej przez niego sprawie. Ten typ wypowiedzi metatekstowej może pojawić się w incipicie tekstu: „*Na podstawie art. 227 kpa wnoszę skargę*” — Urząd Miasta LV.

Odwołanie się do przepisów prawa jest częstym zjawiskiem w tekstach sfery urzędowej mających wywoływać skutki prawne. W zgromadzonych tekstach skarg przykłady takie jednak są nieliczne i poza incipitem pojawiają się jeszcze w petitum skargi. Zostaną one omówione w dalszej części pracy.

1.2.3. Informacja o podejmowanym typie działania językowego

Brak bezpośredniego kontaktu między nadawcą i odbiorcą skargi w sytuacji oficjalnej sprawia, że tekst ów, jak każdy tekst pisany, uzyskuje szczególne znaczenie i szczególny kształt, stając się komunikatem skończonym, zamkniętym. W związku z tym musi być tak zbudowany, aby tworzył spójną całość (Wilkoń 1987: 43). Teksty oficjalne wykazują tendencję do szablonowości,

której głównym wykładnikiem jest ramowa kompozycja tekstu z wyraźnymi delimitatorami (wtórnymi¹¹) początku i końca (Wojtak 1992: 142). W funkcji delimitatorów występują najczęściej wyrażenia o charakterze metatekstowym, do których zalicza się takie, gdzie *explicite* wymienia się nazwę samego aktu mówienia (Wierzbicka 1971b: 108).

Skarga zawiera zwerbalizowaną zapowiedź tekstu, metatekstową informację o jego granicy, a przedmiotem, do którego się ona odnosi, jest cały tekst. W funkcji sygnału delimitacyjnego skargi występuje formuła: czasownik w 1.os. + odpowiednia forma rzeczownika *skarga*. W tekstach schemat ten realizuje się w postaci połączeń: *wnoszę / składam / piszę skargę*: „*Wnoszę skargę na Sklep Wielobranżowy*” — RzecPrKons V, „*składamy skargę*” — Książka XXIX, „*Chciałbym złożyć skargę*” — TP XIII, „*zostałem zmuszony złożyć skargę*” — Starostwo XLI, „*Piszę do Pana skargę*” — Urząd Miasta LXI. Niekiedy delimitator początkowy przybiera formę *zwracać się ze skargą*: „*Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwraca się do Rzecznika Praw Obywatelskich ze skargą*” RzecPrObyw LXX, „*Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy zwraca się ze skargą*” — Różne LXIX. Delimitatora tego w zebranych tekstach używają jedynie nadawcy zbiorowi (tu: federacja, związek), nie wydaje się jednak, że stanowi to regułę.

1.3. Zwrot grzecznościowy

Kontakt pośredni, który zazwyczaj jest listowny, uchodzi za bardziej ceremonialną formę interakcji (Marcjanik 1993: 274). Tekst pisma skierowanego do instytucji, podobnie jak tekst listu, rozpoczyna się zwykle zwrotem grzecznościowym do adresata. Istotną rolę przy wyborze określonego zwrotu rozpoczynającego pismo skierowane do urzędu odgrywa cel, z jakim tekst jest pisany. K. Ożóg (1990a: 13) stwierdza: „Społeczne reguły kulturalnego obcowania zmuszają nadawcę do wyboru takiego zwrotu adresatywnego, który honorowałby rozmówcę i byłby grzecznościowym określeniem partnera rozmowy.” Nadawca, pragnąc, aby adresat postąpił zgodnie z prośbą zawartą w skardze, stara się użyć takiego zwrotu, który zapewni mu przychyłność odbiorcy i będzie się mieścił w zestawie szablonowych formuł używanych w komunikacji oficjalnej. Można tu mówić o etykietce językowej, która stanowi zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań

¹¹ Według Teresy Dobrzyńskiej (1974a: 6–7) znaki początku i końca występujące w wypowiedziach językowych można podzielić na: 1) sygnały delimitacyjne (delimitatory właściwe), czyli wyrażenia leksykalne przekazujące wyrażoną językowo wiadomość o początku i końcu tekstu, oraz 2) symptomy początku i końca (delimitatory wtórne), czyli znaki nie przekazujące zwerbalizowanej informacji o granicach tekstu, jednak przez stałe występowanie na początku i końcu wypowiedzi są rozumiane podobnie jak sygnały. Symptomy dzielą się na 1) leksykalne (*hm, więc, i tyle*) oraz spetryfikowane formuły incipitowe i finalne; 2) nieleksykalne (dla tekstu mówionego jest to np. przeciwstawienie: ciąg foniczny -- okalająca go cisza).

grzecznościowych, zwyczajowo podporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym (Marcjanik 1993: 271).

Kazimierz Ożóg na podstawie analizy konkretnych aktów mowy wyodrębnił pięć głównych funkcji grzecznościowych:

- zwrotu do adresata;
- kulturalnego rozpoczęcia dialogu — powitanie;
- kulturalnego zakończenia dialogu — pożegnanie;
- podziękowania za przysługę;
- przeproszenia za nietakt, zniewagę, winę.

Środki językowe typu *proszę pana, moje uszanowanie, dzień dobry, do widzenia, dziękuję, przepraszam*, nazwane przez Ożogę pierwszorzędnymi zwrotami grzecznościowymi, są nieodzowne do prawidłowego przebiegu komunikacji językowej, bez nich mogłaby ona być znacznie zakłócona, a nawet przerwana (Ożóg 1990a: 13—14).

Zwroty do adresata spełniają kilka funkcji: apelatywną — nazywając odbiorcę w celu zwrócenia jego uwagi; fatyczną — służą do podtrzymania kontaktu między nadawcą i odbiorcą; pragmatyczną — służą m.in. wyrażaniu szacunku, określaniu zależności nadawcy od odbiorcy, ich miejsca w hierarchii społecznej; oraz ekspresywną — wyrażając emocjonalny stosunek nadawcy do odbiorcy (Ożóg 1990a: 62—63).

Podstawową formą zwracania się do odbiorcy w sytuacji oficjalnej jest w naszym obyczaju językowym konwencjonalny zwrot grzecznościowy, składający się obligatoryjnie z przymiotnika *szanowny* oraz rzeczowników¹² *pan* lub *pani* w wołacz, np. *Szanowna Pani, Szanowny Panie*. Zwrot ten może zostać uzupełniony o nazwę funkcji pełnionej przez adresata: „Szanowny Panie Starosto” — Starostwo XLI, „Szanowny Panie Prezydencie!” — Urząd Miasta LVII.

Zwrotem *Szanowni Państwo* opatruje się pisma, których adresatem nie są osoby fizyczne, lecz instytucja, pod której nazwą kryje się jednak określona grupa osób (D r z y c i m s k i [b.r.w.]: 155). Nadawcy zwracają się w ten sposób do organów administracji państwowej, pragnąc wywrzeć pozytywny wpływ na pracowników rozpatrujących sprawę.

¹² Gerald Stone (1981: 39–43) zwrócił uwagę na to, iż w ciągu dwudziestego wieku wyrazy *pan, pani, państwo*, często w zwrotach adresatywnych w kontaktach oficjalnych, straciły resztki właściwości rzeczownika i stały się w pełni zaimkami osobowymi. Badacz podkreśla przy tym, że referencyjne użycie zaimka *ty* i wyrazów *pan, pani* są identyczne, ponieważ wskazują one na słuchacza. Dodatkowym i ostatecznym argumentem za klasyfikacją *pan, pani, państwo* jako zaimków osobowych jest, według Stone’a, istnienie odpowiadających im form przymiotnikowych, por. zaimki *ja — mój, ty — twój* oraz ten sam stosunek zachodzący między *pan* i *pański/pana*. Takie samo stanowisko w sprawie statusu *pan* i *pani* reprezentuje Romuald H u s z c z a (1980: 179 i n.), który wbrew polskiej tradycji gramatycznej zalicza te wyrazy do zaimków nacechowanych pod względem wartości honoryfikatywnej.

2. Treść skargi

Właściwa treść skargi jest strukturą składającą się z kilku elementów. Zawiera w sobie przedmiot oraz petitum skargi, często także pojawiają się w tym miejscu elementy, które nazwać można projektowaniem stanu pożądanego oraz określeniem stanu emocjonalnego.

2.1. Przedmiot skargi

Pomimo iż niemal każdy rodzaj pism administracyjnych ma zdeterminowany przepisami prawnymi wzorzec tekstowy, przepisy te nie zawierają postanowień, które regulowałyby wprost treść skargi. Elementy jej treści można jednak odtworzyć na podstawie art. 227 kodeksu postępowania administracyjnego, który określa przedmiot skargi: „Przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub słuszných interesów obywateli, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.” W skardze krytykuje się więc pewne ujemne zjawiska w działalności wszelkich organów państwowych, jak również organizacji społecznych, podmiotów gospodarczych i osób prywatnych.

Przedmiot skargi powinien być wyraźnie określony. Autor skargi, jeżeli nie wskaże wyraźnie i dobitnie jej przedmiotu, będzie musiał na żądanie organu złożyć dodatkowe wyjaśnienia. Jeżeli nie złoży ich w przewidzianym terminie, jego skarga pozostanie bez biegu, czyli będzie nieskuteczna (Bogomilski 1976: 37). Określenie przedmiotu skargi to czynność złożona i oznacza wskazanie obiektu skargi (winnego przewinienia), nazwanie przewinienia oraz przedstawienie okoliczności zdarzenia, które stało się przyczyną złożenia skargi.

2.1.1. Obiekt skargi

Obiektem skargi jest osoba lub instytucja, która postępuje niezgodnie z obowiązującymi normami (w tym prawnymi), naruszając przy tym słuszny interes innej osoby. Nadawca skargi często podaje imię i nazwisko osoby, na którą wnosi skargę:

Wnoszę skargę na funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Zawierciu X i Y.

Urząd Miasta XLIV

Zwracam się z zażaleniem na p. X za nie udzielenie [tak!] mi pisemnej odpowiedzi na mój monit.

Urząd Miasta XL

Czasami, nie znając danych personalnych, skarżący podaje funkcję pełnioną przez daną osobę:

Zwracam się z prośbą do Pana Prezydenta o rozpatrzenie skargi na **komendanta Straży Miejskiej**.

Urząd Miasta XLVII

lub zamieszcza w piśmie wskazówki, które mogą być pomocne w jej identyfikacji:

Za każdym razem obie **urzędniczki (brunetka i blond w wieku ok. 40 lat)** lekcewały moją obecność i potraktowały jako intruza [...].

Kolegium L

Zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta o interwencję wobec **pracownic ZGK, które to przebywają w budynku mieszkalnym przy ul. X.**

Urząd Miasta LX

Zdarza się także wskazywanie winnego przewinienia przy użyciu nazwy instytucji:

Wnoszę skargę na **Sklep Wielobranżowy XYZ** mieszczący się w **X przy ul. Y.**

RzeczPrKons V

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska i podjęcie odpowiednich kroków w celu zapobieżenia rabunkowej gospodarce mieszkaniowej prowadzonej przez **XYZ w likwidacji.**

UrządWoj IX

Niniejszym składam skargę na **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej [...].**

Urząd Miasta LXVI

Składam skargę i zażalenie na zaniedbanie obowiązków przez **Zakład Gospodarki Komunalnej [...].**

Urząd Miasta XVIII

Dla skuteczności omawianego pisma ważne jest, aby dokładnie wskazać osobę, która jest obiektem skargi. Nadawcy podają więc imiona, nazwiska, czasem także opisują wygląd nieznanej z nazwiska osoby lub informują o okolicznościach zdarzeń, jeżeli te fakty mogą być pomocne w zidentyfikowaniu obiektu skargi.

2.1.2. Przewinienie

Skarga oficjalna pojawia się, kiedy łamane prawo ma wpływ na sytuację i samopoczucie człowieka. Nie każde działanie człowieka lub instytucji może stanowić przedmiot skargi. Skarżący przedstawia w skardze takie postępowanie, które — według niego — nie powinno mieć miejsca i które sam ocenia jako negatywne pod względem prawnym lub z punktu widzenia norm współżycia społecznego.

Za postępek negatywny (niewłaściwy, zły) uważa się zwykle czyn, jaki nie powinien mieć miejsca. Oceniając czyjś czyn, odnosimy go do własnego kryterium wartości, którym staramy się kierować w naszym postępowaniu (R e s z k a 1986: 42), a także zestawiamy go ze znanymi nam uregulowaniami prawnymi. Nazywając rodzaj popełnionego przewinienia, nadawca manifestuje swoją negatywną ocenę (G r e Ń 1994: 236).

Ocena jest to sąd wartościujący jakiś przedmiot, cechę lub stan rzeczy. Sąd wartościujący to sąd m.in. o tym, czy ów przedmiot jest pod jakimś względem dobry czy zły. W tekstach skarg napotykamy zwykle wartościowanie jakościowe, którego skala (dobry — zły) jest wbudowana w psychikę człowieka (P u z y n i n a 1983: 121—122). W zależności od wartości, do których oceny się odwołują, badacze dzielą je na trzy klasy:

- oceny estetyczne (*piękny, wzniosły, przyjemny, kiepski*);
- oceny moralne (*uczciwy, szlachetny, sprawiedliwy, bezwzględny, nikczemny*);
- oceny pragmatyczne (*cenny, korzystny, mądry, ważny*).

Dodaje się do nich jeszcze oceny wyrażane z punktu widzenia wartości religijnych, prawdziwościowych, witalnych i hedonistycznych (P u z y n i n a 1983: 122; W o l i Ń s k a 1987: 123).

Oceny są wypowiedziami zawierającymi orzeczniki *dobry* i *zły* oraz ich pochodne lub też wyrażającymi pochwałę lub naganę (O s s o w s k a 1966: 53). Nośnikami ocen są leksemy oceniające — wśród nich wyróżnia się oceniające prymarnie, czyli takie, które służą wyłącznie ocenie (np. *dobry, zły*), i oceniające sekundarnie, opisowo-oceniające, w których element wartościujący dodany jest do ich podstawowego znaczenia, np. *zasługi, napad* (W o l i Ń s k a 1987: 122—123; O s s o w s k a 1966).

Negatywna ocena rzeczywistości w skardze oficjalnej wyrażana bywa (podobnie jak w skardze mówionej) powierzchwnie za pomocą elementów wskazujących na negację:

Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie mojej skargi dotyczącej odmowy przez właściciela sklepu przyjęcia reklamacji kupionego obuwia, oraz o **złe** potraktowanie mnie.

RzeczPrKons IV

Składam skargę i zażalenie na **niewypelnienie** należnych obowiązków przez Zakład Gospodarki Komunalnej.

Urząd Miasta LIV

Jesienią ub. roku w Geodezji w Szczekocinach mój akt własności został **bezprawnie** wydany obcej osobie.

Starostwo XXXVII

Dotyczy: **niewłaściwego** trybu postępowania administracji publicznej Urzędu Miasta w Z.

Sejmik L

[...] kierownictwo Zakładu Gospodarki Komunalnej jest **niekompetentne, nieudolne, nie umiejące** dobierać pracowników [...]. Kierownik Usługi Pogrzebowe X jest człowiekiem **niekompetentnym, nieudolnym, nierzetelnym, nie umiejącym** selekcjonować pracowników i **nie potrafiącym** ich dopilnować, organizować podległym pracownikom pracy.

Urząd Miasta LIV

Element oceny może się pojawiać jako składnik struktury znaczeniowej wyrazu (por. P u z y n i a, 1983: 124) i manifestować się za pomocą leksemów, w których strukturze znaczeniowej obecny jest sem negacji (np. zły = **niedobry**) lub sąd nadawcy w modusie „Sądzę, że wiesz, że to złe” (W i e r z b i c k a 1969: 45). Porównajmy przykłady:

W dniu 27. 04. 99 w waszym sklepie zakupiłem buty (zdrowotne), które okazały się **brakiem**. W lewym bucie podłoże jest **zdeformowane**, pięta pofałdowana [...].

RzeczPrKons II

brak = ‘to, że czegoś **nie** ma’ zdeformowany = ‘**nie** mający formy’

[...] dozorczyń budynku przy ul. X, w którym mieszkam, poważnie **zaniedbuje** swoje obowiązki.

Spółdzielnia XI

zaniedbywać = ‘nie wykonać tego, co należało’

[...] świadome, celowe **zaniechanie** czynności, doprowadzenie do **niszczenia** mienia, **fałszowanie** dokumentów celem **wyłudzenia** korzyści majątkowych.

Urząd Miasta LV

zaniechać = ‘nie robić’

niszczyć = ‘sprawiać, że coś zaczyna nie istnieć’

fałszować = ‘robić coś, co nie jest prawdziwe’

wyłudzać = ‘dostać coś podstępem + sądzę, że to złe (niedobre)’

Zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta o interwencję wobec pracownic ZGK [...]. Pracownice **zakłócają** **spokój** mieszkańcom budynku.

Urząd Miasta LX

zakłócać **spokój** = ‘sprawiać, że nie ma spokoju’

Osoba skarżąca się na kogoś pragnie, aby adresat, do którego kieruje skargę i który dysponuje sankcjami wobec winnego, przyczynił się do ukarania go¹³. Przedstawiając stan rzeczy niezgodny z obowiązującymi normami, nadawca wskazuje elementy rzeczywistości, które wymagają udoskonalenia.

¹³ Warto tu nawiązać do pracy K. Pisarkowej (1994), która podjęła się analizy skarg kierowanych do instytucji. W pracy tej wskazane zostały istotne cechy skargi: schemat składniowy (należą do niego l. osoba nadawcy i *verbum* performatywne), odbiorca i przedmiot skargi. W polu zainteresowania badaczki znalazły się teksty skarg opublikowane w piśmie „Regiony” (1979, nr 2, s. 96—122) pt. *Skargi sądowe*. Za tym tytułem przyjmuje Pisarkowa nazwę dla opisywanych przez siebie tekstów. Podczas lektury pracy czytelnik przekonuje się jednak, że wśród omawianych pism

2.1.3. Okoliczności zdarzenia

Adresat rozpatrujący skargę powinien posiadać jak najobszerniejszą wiedzę o zdarzeniu — przedmiocie skargi — po to, aby na tej podstawie podjąć decyzję o dalszym postępowaniu w sprawie. Poradniki wskazują, że w piśmie kierowanym do instytucji „w dobrze rozumianym własnym interesie obywatel powinien opisać stan faktyczny i prawny mający uzasadnić jego prośbę. Może to poza tym znacznie przyspieszyć załatwienie sprawy” (Bogomilski 1976: 26). Z tego powodu skarżący się często opisują detale mające świadczyć na ich korzyść. Bożena Witosz (1993: 13) pisze: „Nadawca, by zyskać wrażenie wiarygodności, wprowadza do swego tekstu maksymalną liczbę szczegółów.”

Skarżący podaje więc dokładnie nazwę i adres sklepu oraz szczegóły dotyczące zdarzenia bądź produktu, który jest przedmiotem skargi:

Wnoszę skargę na Sklep Wielobranżowy XYZ mieszczący się w X przy ul. Y 13 A. Skarga dotyczy zakupionej dnia 6.01.99 r. jednej pary obuwia damskiego „BUT-S” nr 40 brąz w cenie 157 zł.

RzeczPrKons V

Kupiłam płaszcz skórzany w sklepie S. C. XYZ, ul. X 10, 42-400 Zawiercie dnia 6.10.98 w cenie 1050 zł.

RzeczPrKons I

Niekiedy nadawca podaje także datę i godzinę zdarzenia, a także symbole istotnych dla sprawy pism:

Zwracam się z zażaleniem na X za nie udzielenie [tak!] mi pisemnej odpowiedzi na mój monit złożony osobiście na ręce Y w dn. 1.03.1999 r. dotyczący niewykonania wyroku NSA z dn. 9 kwietnia 1998 r. syg. akt II SAB / Ka-46 / 97.

Starostwo XL

[...] nieprawidłowego zbudowania trwałego odprowadzenia wody z rur spustowych budynku mieszkalnego zlokalizowanego na działce numer geodezyjny 659 przy ul. X przez właścicielkę panią Y wynikającego z decyzji Urzędu Rejonowego z dnia 18.11.1996 roku utrzymanej w mocy wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Katowicach z dnia 5.11.1998 roku.

Starostwo XL1

znajdują się skargi do sądu oraz do władz partyjnych i państwowych PRL, nie jest to więc materiał jednorodny, a określenie „skargi sądowe” nie oddaje w pełni jego charakteru. Z podobnym problemem spotykamy się w tytule artykułu Pisarkowej, który brzmi: *Pisemny akt mowy jako lekarstwo na konflikt*. Tytuł ten — po pierwsze — niewiele przynosi informacji o rzeczywistym temacie podejmowanym w pracy, po drugie — budzi pewne wątpliwości związane z trafnością użytego sformułowania „lekarstwo na konflikt”. Skierowanie skargi do instytucji wydaje się najmniej skutecznym lekarstwem na konflikty międzyludzkie, o ile rozumiemy „lekarstwo” jako ‘to, co leczy’, a zatem usuwa złe skutki stanu chorobowego. Lepszym lekarstwem na konflikty są działania mające doprowadzić do pojednania skłóconych ludzi, „wymierzanie sprawiedliwości” zaś (o którą wszak idzie nadawcom większości skarg) przez sąd lub inną instytucję nie doprowadzi do poprawienia się stosunków między stronami konfliktu.

5 września około godz. 13.00 mój ojciec X zatrzymał przejeżdżających obok posesji funkcjonariuszy Straży Miejskiej, tj. wyżej wymienionych panów.

Urząd Miasta XLIV

W dniu 25.11. 97 o godz. 10.30 chciałem uiścić opłatę za grunty i dom.

Urząd Miasta XLVIII

W przytoczonych dalej przykładach nadawca przedstawia perypetie związane z reperacjami obuwia, zwracając szczególną uwagę na daty zdarzeń:

Po pierwszym założeniu obuwia nici na szwie dwóch butów pękły oraz odkleiła się okleina na obcasie lewego buta. Buty oddałam do reklamacji 5.03.99. Z reklamacji buty zwrócono 19.03.99. Niebawem zauważyłam odklejone spody w prawym i lewym bucie, na szyciu ponownie pęknięte nici jak również w miejscu szycia popękaną skórę. Zauważyłam również od wewnętrznej strony prawego buta zgrubienie powodujące ból przy użytkowaniu. Buty oddałam ponownie do reklamacji dn. 22.03.99, zwrócone zostały 30.03.99. Buty ponownie się odkleiły, w lewym zauważyłam pęknięcie skóry i nici, nie zostało usunięte zgrubienie.

Za trzecim razem dnia 6.04.99 zwróciłam się z prośbą do właścicielki sklepu o wymianę wadliwego obuwia na nowe lub zwrot pieniędzy. [...]

RzeczPrKons V

W końcowej części skarżąca podsumowuje przedstawioną sytuację, operując niemal statystycznymi danymi:

Buty w sumie były użytkowane 5 razy, od dnia zakupu minęło 41 dni, w tym 24 dni były w reklamacji.

RzeczPrKons V

Nadawca, chcąc przedstawić przedmiot skargi w sposób precyzyjny, może zastosować technikę wyciszenia:

1. Bez zezwolenia dokonał wycinki 100 drzew w lesie na gruncie leśnym, dewastując 500 mb lasu.

2. Bez zezwolenia na działce rekreacyjnej wybudował olbrzymi piętrowy dom letniskowy o pow. 145 m², a prawo zezwala na parterowy i max. 70 m².

3. Bez zezwolenia zmienił ukształtowanie terenu lasu i działki rekreacyjnej. Aby ukryć przestępstwo wysokości domu ziemię z wyciętego lasu przemieścił na działkę, podniósł poziom działki o 90 cm, utworzył przed naszą nieruchomością skarpe zatapiając ją w dole, czyniąc z niej miejsce ścieków i brudów.

4. Bez zezwolenia w wyciętym lesie rozpoczął dwie samowole budowlane, między innymi garaż z warsztatem samochodowym mimo, że w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie przewidziano żadnej zabudowy, daleko od swojego domu a blisko naszego.

5. Bez zezwolenia od strony drogi wybudował ogrodzenie pełne zamiast ażurowe.

Starostwo XXXIX

W dalszej części notatki [1] niezgodna jest data, kiedy została przeprowadzona kontrola, [2] brak spisanego numeru rejestracyjnego fiata 126, [3] brak wpisu o przybicu

łańcucha wraz z psem do mojej ściany budynku, [4] brak wpisu, do kogo notatka zostanie skierowana.

Urząd Miasta XLVII

Poradniki (Zgółkowie 1993: 152) postulują stosowanie wyliczenia w pismach urzędowych, ponieważ ułatwia ono sformułowanie rozbudowanych zagadnień i zapewnia ważną dla odbiorcy przejrzystość.

Nadawca stara się tak ukształtować swoją wypowiedź, aby była „precyzyjna, obfitująca w szczegóły, kompletna i logiczna”. W ten sposób Bożena Witosz (1993: 10) określiła intencje świadków zeznających w sądzie, a więc osób znajdujących się w podobnej do opisywanej przez nas sytuacji komunikacyjnej: o charakterze oficjalnym, z nierównorzędną relacją rangi między nadawcą i odbiorcą — z wyższym statusem odbiorcy, który jest urzędnikiem państwowym. Dokładna relacja ma kreować u odbiorcy pozytywny wizerunek skarżącego, a odwoływanie się do faktów ma ukazywać go jako osobę uczciwą i godną zaufania, a więc w pełni zasługującą na „pozytywne rozpatrzenie sprawy”.

2.2. Projektowanie stanu pożądanego

Niechciane lub pożądanego stany, do których w swym postępowaniu zmierza człowiek, są wartościami utrwalonymi w języku (Grabias 1997: 177). Nadawcy skarg często zestawiają istniejące i niepożądane stany rzeczy z sytuacjami pozytywnymi, modelowymi, projektują więc stan przez siebie pożądanego, odnoszą rzeczywistość do pewnej normy, co zawsze wiąże się z wartościowaniem (Łaskowska 1992: 56). Odniesienie do normy nadawcy wyrażają najczęściej w formie wypowiedzi postulatywnych, za pomocą zdań powinnościowych konstituowanych operatorami zawierającymi znaczenie konieczności (Wolińska 1987: 116) typu *należy*, *trzeba*, *powinien*, które są wykładnikami modalności deontycznej (Jędrzejko 1985).

W analizowanych tekstach największą frekwencję ma leksem *powinien*. Wśród wielu znaczeń¹⁴ tego wyrazu dla omawianych przez nas problemów najbardziej istotne jest to, w którym *powinien* odnosi się „do faktu zobowiązania lub obowiązku” wobec istniejących norm, np. prawnych, moralnych, reguł współżycia społecznego (Najder 1974: 86). Słuszne wydaje się ponadto stwierdzenie M. Ossowskiej, iż zwrotom, zawierającym słowo *powinien* można zawsze podporządkować pewne zwroty zawierające słowa *dobry* (w znaczeniu

¹⁴ Z. Najder (1974: 86) przedstawia następującą definicję *powinien*: „*Powinien* może się tedy odnosić: 1. Do faktu, że wypowiadający spodziewa się, że coś się wydarzy [...]. 2. Do faktu, że od danego przedmiotu oczekuje się lub wymaga posiadania pewnej cechy; jeżeli jest jej pozbawiony, uznany będzie za niepełnowartościowy albo należący do innej klasy przedmiotów [...]. 3. Do faktu nakazu, któremu czyjeś zachowanie ma podlegać [...]. 4. Do faktu, że ktoś na coś zasługuje [...]. 5. Do faktu zobowiązania lub obowiązku [...].”

perfekcjonistycznym) i zły. Autorka ta zgadza się z poglądem E. Husserla, który twierdził, iż każde zdanie normatywne zakłada jakieś wartościowanie, i opowiadał się za uznaniem, że wypowiedź „Jakieś A powinno być B” jest równoznaczna albo przynajmniej równoważna wypowiedzi „A, które nie jest B, jest złym A” lub wypowiedzi „Tylko A, które jest B, jest dobrym A”¹⁵ (Ossowska 1966: 131—132).

W pracach językoznawczych także wskazuje się na „wbudowanie ocen w predykaty powinnościowe” (Puzynina 1983: 126). Jadwiga Puzynina (1984: 74) pisze o obecności ocen w samym orzekaniu powinności i wymienia następujące elementy tego orzekania:

- nadawca mówi, że jest źle, jeśli nie-X, jest dobrze, jeśli X;
- nadawca sądzi, że ten stan rzeczy ma swoje określone uzasadnienie;
- nadawca mówi, że woła jego (lub jego i innych) jest X.

Według J. Puzyniny (1981) w wypadku ocen mamy do czynienia z wzorcami i antywzorcami. W zebranych tekstach najczęściej uwidocznia się to właśnie w związku z projektowaniem przez nadawców skarg pożądanego przez nich stanu. Nadawca bowiem wskazuje tu na normę, do której się odnosi, a którą może być dobro skarżącego się człowieka:

[...] chodzę w starych trzyletnich popsutych butach, chociaż **powinnam** chodzić w nowych.

RzeczPrKons V

Może on także zestawiać istniejące i niepożądane stany rzeczy z przyjętymi normami etycznymi, prawnymi, normami współżycia społecznego itp., wypowiadając sądy o powinnościach odnoszących się do określonych osób:

Komendant Straży Miejskiej mgr X swoim zachowaniem, stylem pracy **powinien** dawać dobry przykład, a nie podważać decyzje Prezydenta Miasta i Wojewody.

Urząd Miasta XLVIII

Taki człowiek **nie powinien** zajmować takiego stanowiska. Szanowny pan Prezes X **powinien** się zainteresować, co należy do zakresu jego obowiązków. Praca prezesa **powinna** polegać na wykonywaniu powierzonych obowiązków przez Jego Przełożonego i na dozorowaniu swoich podwładnych, a nie na ciągłym siedzeniu w Urzędzie Miejskim. [...].

Urząd Miasta LIV

Czuję się bardzo rozgoryczona, że ludzie, którzy **powinni** służyć radą i pomocą, okazują się niekompetentni i chamscy.

Urząd Miasta LXII

¹⁵ Wypowiedź E. Husserla (*Logische Untersuchungen*. Bd. 1, s. 41) podają za M. Ossowską (1966: 132).

Wypowiedzi nadawcy mogą także dotyczyć stanów rzeczy regulowanych przez akty prawne. Wskazanie na normę bywa wtedy jednocześnie powołaniem się na konkretne przepisy:

Paczka, list przewozowy i informacja przysłana telefaksem do nas zawierały jasne określenie przeznaczenia po angielsku: „sample without value”, czyli, że **nie powinny** podlegać ocenie na podstawie artykułu 190 par. 1 punkt 14 oraz 25 Kodeksu Celnego.

GUC VI

Zgodnie z ustawą, z orzeczeniem T.K., z decyzją G.I.N.B. unieważniającą decyzję X na budowę domu. X dom stoi bez zezwolenia, wszystkie samowole X **powinny** być zlikwidowane.

Starostwo XXXIX

Jak stwierdza Olga Wolińska (1987: 116), zdania powinnościowe są semantycznie najbliższe apelom, lecz zamiast wezwania skierowanego do odbiorcy wprowadzają znaczenie uogólnionej konieczności, przekazując również swoistą informację o normie, „kategorii odniesienia”, z którą nadawca zestawia istniejący stan rzeczy (Pietras, Kunachowicz 1988):

Podstawowy artykuł tego rodzaju, nie idący na eksport, **powinien znajdować się w handlu w ciągłej sprzedaży**.

Książka XXXIV

Na stoisku mięsnym nie ma żadnej wędliny. Uważam, że przed świętem 22 lipca **powinno być lepsze zaopatrzenie**.

Książka XX

Renata Grzegorzczkova (1995: 103) pisze: „Obserwuje się brak dopiero wtedy, gdy ma się na myśli stan pozytywny.” Nadawcy skarg negatywnie oceniają obserwowane przejawy antywzorców, odnosząc je do własnych wzorców sytuacji dobrych, korzystnych i sprawiedliwych, i przedstawiając w piśmie do instytucji sytuację pozytywną.

2.3. Określenie stanu emocjonalnego

Tekstowa eksplicytna realizacja semantycznego komponentu „czuję się źle” jest w skardze oficjalnej elementem fakultatywnym, ponieważ swój stosunek emocjonalny do przedmiotu skargi nadawca wyraża *implicite* w przedstawionych wcześniej zarzutach. Jeżeli ten element pojawia się w tekście, umiejscowiony jest zwykle pod koniec treści skargi i służy do eksplicytnego komunikowania o stanie psychicznym skarżącej osoby:

Czuję się bardzo rozgoryczona, że ludzie, którzy powinni służyć radą i pomocą, okazują się niekompetentni i chamscy.

RzeczPrObyw LXII

Jesteśmy z synem zbulwersowani, zszokowani, jak tacy nieuczciwi, nieodpowiedzialni i niekulturalni ludzie mogą być funkcjonariuszami Straży Miejskiej.

Urząd Miasta XLIV

O swych stanach emocjonalnych wynikających z przedstawionej sytuacji nadawca może komunikować za pomocą nazw uczuć. Swoje oburzenie nadawca często manifestuje za pomocą pytań o funkcji ekspresywnej, które służą tutaj do dodatkowego podkreślenia wzburzenia emocjonalnego, jakie powodują u nadawcy opisywane przez niego zdarzenia, np.:

Jak można pracownice umieścić w domu mieszkalnym gdzie mieszkają ludzie i chcą prowadzić normalne życie?

Urząd Miasta LX

Jak można być tak chamskim i bezczelnym, kto tę kobietę zatrudnił w takiej pracy?
[...] **Jak można tak traktować innego człowieka?!**

Urząd Miasta LXVII

Anna Wierzbicka tak definiuje oburzenie: „X oburzył się = myśl: »zrobiono coś złego« spowodowała, że X poczuł się tak, jak się czujemy, gdy chcemy, aby zmuszono kogoś do czegoś.” Badaczka ta opisuje oburzenie jako uczucie zbliżone do gniewu, od gniewu zaś różniące się tym, że oburzony człowiek nie ma chęci do osobistego interweniowania i chętnie zadowoliliby się interwencją kogoś trzeciego (Wierzbicka 1971a: 44–45). Prośba o interwencję należy już jednak do *petitum skargi*.

2.4. *Petitum skargi*

Przytoczona we wcześniejszych rozdziałach eksplikacja Anny Wierzbickiej SKARGA₂ zawiera komponent semantyczny „mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego”. Komponent ten wyraża intencję nadawcy, owo „coś złego” zaś oznacza konsekwencje, które za swoje czyny powinna ponieść osoba będąca obiektem jego skargi.

Ponieważ wypowiedzi realizowane w sferze prawnej i urzędowej powinna cechować precyzja, intencje nadawcy należałoby wyrazić w sposób zrozumiały, najlepiej eksplicytnie (Malinowska 1999: 82). Tekstową realizację komponentu „chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego” literatura prawnicza nazywa *petitum skargi* i wymienia jako ważny element składowy, który treść skargi winna zawierać. *Petitum skargi* — definiowane jako określone żądanie odpowiedniego zachowania się organu — może być wyrażone *explicite* lub kryć się w zarzucie niewłaściwej działalności zaskarżonych organów (Lang 1972: 69).

Petitum skargi, zgodnie z administracyjno-prawną interpretacją, zawiera się *implicite* w przedstawionym zarzucie. Oznacza to, że każda skarga na

łamanie prawa wniesiona do instytucji dysponującej sankcjami wobec winnego jest jednocześnie żądaniem wyciągnięcia konsekwencji z czynu określonego w przedmiocie skargi. Można podać wiele przykładów pokazujących impli-cytną realizację *petitum* skargi:

Na wystawie odkryłem naboje do syfonów, jednak w sklepie nie chcieli mi ich sprzedać, wykazując przy tym arogancję i chamskie odzywki --- Jerzy Waka.

Książka XXX

W dniu dzisiejszym w sklepie pusto i brudno. Obsługa skandaliczna. Nie pozwolono nam kupić oleju, wykazując się skrajną arogancją -- Henryk Jodko, Alicja Moczulska.

Książka XXXVII

W dniu 27.04.99 w waszym sklepie zakupiłem buty (zdrowotne), które okazały się brakiem. W lewym bucie podłóże jest zdeformowane, pięta pofałdowana, chodzenie dłuższy czas jest niemożliwe ponieważ następują bóle pięty.

RzeczPrKons II

Aby jednoznacznie wyrazić swoją intencję, nadawcy skarg precyzują żądania. *Petitum* skargi może być eksplicytnie wyrażone za pomocą aktów dyrektywnych¹⁶ w początkowej czy końcowej części tekstu. Choć definiowane jest ono jako „żądanie odpowiedniego zachowania się organu”, rzadko bywa wyrażane w formie żądania:

Żądamy od Zakładu Gospodarki Komunalnej zadośćuczynienia, czyli zwrotu za niewykonaną pracę, za którą została poniesiona opłata. [...]

Urząd Miasta LIV

Ten składnik treści skargi przyjmuje najczęściej postać dyrektywy w formie słabej, czyli prośby. Prośby należą do bezpośrednich aktów etykiety językowej, których funkcja wyrażona jest *explicite* w samej ich formie (Marcjanik 1993: 275). Ponieważ realizują impresywną funkcję mowy, naruszając suwerenność partnera, prośby są aktami, które ich nadawca obudowuje etykietalnie. Grzecznościowa obudowa tych aktów ma skłonić adresata do współ-

¹⁶ Aleksy Awdiejew (1987: 45–46) podaje warunki skuteczności aktów dyrektywnych: 1) warunek wstępny — założenie, iż odbiorca jest w stanie wykonać czynność (x) będącą przedmiotem aktu dyrektywnego; 2) warunek korzyści -- nadawca informuje odbiorcę, że x leży w jego (nadawcy) interesie, że jest dla niego dobre; 3) warunek propozycjonalny, mówiący o tym, iż nadawca przedstawia w swoim akcie przyszłą czynność x, którą odbiorca ma wykonać; 4) warunek podstawowy — założenie, że nadawca podejmuje próbę zmuszenia odbiorcy do wykonania x; wiąże się to z możliwością zastosowania przez nadawcę sankcji. W odniesieniu do prośby należy zmodyfikować warunek podstawowy, ponieważ w tym wypadku to odbiorca podejmuje decyzję o wykonaniu lub niewykonaniu czynności, nadawca zaś nie dysponuje sankcjami, nie może więc zmusić go do niczego (Janeczak 1997: 25).

działania (Marcjanik 1993: 273). W opinii niektórych badaczy *proszę* należy uznać za modulant grzecznościowy, osłabiający kategoryczność żądania (Labocha 1985: 133).

Norman Fries (1992: 36) stwierdził, iż jednym z założeń prośby jest fakt, że mówiący wartościuje upraszany stan rzeczy jako pozytywny. Ów pożądaný stan rzeczy wskazany w prośbie jest pozytywny najczęściej jedynie dla nadawcy. W szczególny sposób uwidacznia się to w skardze, gdzie nadawca prosi o ukaranie winnego, o wyciągnięcie konsekwencji z jego czynów. Mając na uwadze eksplikację Anny Wierzbickiej¹⁷, należy prośbę uznać za jedną z możliwych realizacji komponentu semantycznego „mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego”.

Petition w formie prośby jest zwykle bezpośrednim aktem mowy. Wprowadzają je czasowniki performatywne, stanowiące performatywne wykładniki funkcji grzecznościowych (Kominek 1992: 90): *prosić*, *wnosić* oraz konstrukcje: *zwracać się o...*, *zwracać się z prośbą o...* Eugeniusz Grodziński (1980: 90—91) stwierdza, iż performatywny charakter wyrażen grzecznościowych tkwi w tym, że wypowiedzi te użyte w mowie stwarzają „atmosferę grzecznościową” w kontaktach międzyludzkich, zapobiegając jednocześnie powstaniu jej przeciwieństwa, którym jest „atmosfera niegrzeczności”. „Atmosfera grzecznościowa” stanowi w społeczeństwie jeden z warunków zgodnego współżycia, zażegnuje ewentualne konflikty i łagodzi ich przebieg.

Nadawcy skarg do instytucji proszą najczęściej wprost o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec winnych podwładnych, czyli o ukaranie ich:

Upierajmie proszę o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec UR w X.

Urząd Miasta XLIII

[...] proszę o wyciągnięcie wniosków służbowych.

Urząd Miasta LXI

Prośbą o ukaranie są w zasadzie wszystkie akty pojawiające się w petition skargi. Przyjmują one np. formę prośby o pomoc: „W związku z tym *proszę o pomoc* w rozwiązaniu tej sprawy” — RzecPrKons I. Często wysuwana jest prośba o podjęcie odpowiednich działań, interwencję, co niejednokrotnie również oznacza ukaranie winnego:

Bardzo proszę o interwencję w mojej sprawie bo w X ze mną się nie liczą.

Ministerstwo LXVII

¹⁷ Wierzbicka oprócz eksplikacji wielu innych gatunków mowy przedstawiła w swoim artykule (1983b: 129) także definicję prośby: „*prośba* -- chcę żebyś zrobił dla mnie coś dobrego (X); mówię to bo chcę żebyś to zrobił; nie wiem czy to zrobisz bo wiem że nie musisz robić tego co ja chcę żebyś zrobił.”

Panie Prezydencie proszę o niepozostawienie mojej skargi bez echa i **proszę o podjęcie odpowiednich kroków** w tej sprawie.

Urząd Miasta LXVI

Niekiedy pojawia się prośba do adresata o ustosunkowanie się do skargi oraz o zainteresowanie się przedmiotem skargi lub o zbadanie sprawy:

[...] **proszę o ustosunkowanie się** do tej skargi.

TP XII

Proszę Państwa o zainteresowanie się tą sprawą.

Spółdzielnia XI

Proszę o zbadanie tej sprawy.

Spółdzielnia XIII

Czasami prośba dotyczy pouczenia podwładnych o przepisach prawa lub o zakresie ich obowiązków:

Proszę pouczyć swego pracownika, aby zwracał baczniejszą uwagę na przedmiot swojej pracy.

Spółdzielnia X

Petitum skargi wprowadza również czasownik *oczekiwać*:

Oczekuję od Pana Prezydenta spowodowania rozpoznania moich skarg, udzielenia odpowiedzi według prawa, a szczególnie przestrzegania przepisów prawa.

Urząd Miasta LV

Czasami pojawiają się wypowiedzenia z performatywnym czasownikiem *proponować*:

Proponuję przeprowadzenie kontroli w zakresie znajomości przepisów Kodeksu Celnego przez pracowników i kierownictwo Urzędu Celnego Poczтового w Gdyni.

GUC VI

Rzadkie są przypadki powoływania się na przepisy prawne przy przedstawianiu petitum skargi:

Na podstawie Art. 77. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej z przykrością zwracam się o: zwrot niesłusznie poniesionych kosztów...

GUC VI

Ponieważ naruszone zostały przepisy art. 35—38 KPA proszę o spowodowanie załatwienia sprawy i wyciągnięcia konsekwencji.

Urząd Miasta XLIX

Przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, a to art. 42, 43, 44 sankcjonują postępowanie do osób uchylających się od stawiennictwa w urzędzie. [...] Nadto chciałabym podkreślić, iż dotychczasowe wezwania X wysłane przesyłką poleconą na adres jej miejsca pobytu i pracy są skuteczne zgodnie z art. 44 kpa.

Urząd Miasta LXXV

Innym rzadkim zjawiskiem jest ujmowanie petitum skargi w formę pytania:

Może tym problemem **zająłby się** sanepid i ktoś odpowiedzialny za czystość w mieście?

Gazeta XVI

Taki typ uznaje się za jedną z odmian wypowiedzi imperatywnych z odcieniem propozycji (L a b o c h a 1985: 133). S. G r a b i a s (1997: 310) w swojej typologii sytuuje je w grupie wypowiedzi, w których intencje nadawcy realizują się jako proponowanie wspólnego działania, lecz decyzję o podjęciu działania pozostawia się odbiorcy. Nadawca ujawnia gotowość do działania, którego wynik przyniesie korzyść obu uczestnikom komunikacji. Wykładnikiem tej funkcji jest tu modulant *może*, połączony z orzeczeniem w trybie przypuszczającym.

3. Finalna rama tekstowa

Po treści właściwej skargi następują elementy ramowe w postaci szablonowych formuł finalnych. Mówią one o tekście jako o pewnej skończonej całości i występują w końcowej części tekstów, wskazując na zakończenie kontaktu. Przyjmując typologię znaków początku i końca, występujących w wypowiedziach językowych, zaproponowaną przez Teresę D o b r z y ŋ s k ą (1974a: 6—7), takie spetryfikowane formuły finalne należy uznać za symptomy początku i końca (delimitatory wtórne), czyli znaki nie przekazujące zwerybalizowanej informacji o granicach tekstu, jednak przez stałe występowanie na początku i końcu wypowiedzi rozumiane podobnie jak sygnały (delimitatory właściwe).

Delimitator końcowy skargi oficjalnej może mieć formę apelu nadawcy o rozpatrzenie sprawy oraz prośby o odpowiedź. Do formuł finalnych skargi zaliczam również typowe formuły grzecznościowe występujące w komunikacji oficjalnej: formuły wyrażające szacunek dla adresata oraz podziękowania.

3.1. Apel

Finalny element tekstu skargi oficjalnej stanowi formuła wyrażająca apel do adresata o rozpatrzenie przedstawianej sprawy. Apel taki stanowi przejaw szabloności tekstów oficjalnych i zwykle dodawany jest na końcu tekstu w stałej formie: *Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej sprawy*. Niekiedy

szablonową formułę wzbogaca się o dodatkowe określenia, a czasem modyfikuje:

Bardzo proszę o **szybkie i pozytywne** rozpatrzenie mojej skargi.

WojZdrow XLII

Prosimy o rozpatrzenie **przychylne** naszej sprawy.

Sejmik LIX

Czasami nadawcy skarg proszą instytucjonalnego adresata o wyjaśnienie obserwowanego niekorzystnego stanu rzeczy:

Proszę o **wyjaśnienie** [...].

Książka XXXI

Z prawnego punktu widzenia prośby takie są elementami redundantnymi, ponieważ kodeks postępowania administracyjnego zobowiązuje organy administracji państwowej zarówno do rozpatrzenia skargi w trybie przewidzianym ustawą, jak i do udzielenia skarżącemu odpowiedzi na jego pismo.

Taka sama prośba-apel występuje w tekście podania i wydaje się, że pojawianie się jej w skargach jest wynikiem krzyżowania wzorców tekstowych skargi i podania. Zagadnienie to omówię bardziej szczegółowo w dalszej części pracy. Fakt pojawienia się apelu (niemal wszystkie skargi go zawierają) świadczyć może także o nacisku pewnego wzorca etykiety, obejmującego całą komunikację oficjalną. Nadawcy sądzą, że prośbę taką należy sformułować w finalnej części tekstu po to, aby „atmosfera grzecznościowa” przyczyniła się do pozytywnego stosunku adresata do skarżącego się nadawcy.

3.2. Formuły grzecznościowe

W końcowej części tekstu nadawca umieszcza podziękowanie za pozytywne załatwienie sprawy (*Z góry dziękuję*) oraz konwencjonalne zapewnienie o szacunku i poważaniu dla adresata (np. *Łączę wyrazy szacunku*). Zabiegi te mają mu zapewnić przychyłność odbiorcy.

3.2.1. Podziękowania

Podziękowania jako formuły grzecznościowe (podobnie jak *proszę*, *dzień dobry*, *pozdrawiam*, *gratuluje*, *przepraszam* i in.) należą do grupy wypowiedzi performatywnych, które użyte w mowie stwarzają „atmosferę grzecznościową”. Normy grzeczności nakazują, aby dziękować za każdą przysługę. Najczęściej używaną formą podziękowania jest podziękowanie bezpośrednie¹⁸,

¹⁸ W odróżnieniu od podziękowania pośredniego, które może być wyrażone za pomocą komplementu, grzecznościowej pochwały (np. *pan jest bardzo uprzejmy*), życzeń (np. *niech ci*

w którym intencję dziękczynną wyraża się *explicite* formułą z czasownikiem performatywnym *dziękuję* (Ożóg 1990a: 37).

Małgorzata Marcjanik (1994: 75) wyodrębniła trzy rodzaje podziękowań w zależności od typu bodźca, który je wywołał:

- podziękowania właściwe, wyrażające wdzięczność (np. za spełnienie prośby, za przysługę, za niektóre obietnice);
- podziękowania kurtuazyjne, będące konwencjonalnymi reakcjami zwłaszcza na grzecznościowe akty mowy (np. na życzenia, na gratulacje, na komplementy, na niektóre deklaracje pomocy, na przekazywanie pozdrowień);
- podziękowania wtórne, których funkcją pierwszoplanową jest inna funkcja komunikacyjna, np. zakończenia kontaktu, przyjęcia czegoś do wiadomości (w handlu, usługach, w stosunkach służbowych).

Podziękowanie jest „werbalną nagrodą” (Małowska 1992: 82), wyrazem wdzięczności za jakąś przysługę. Nadawca tekstu oficjalnego najczęściej jednak dziękuje za przysługi potencjalne, dziękuje z góry za załatwienie sprawy, które — jak oczekuje — stworzy stan korzystny dla niego: „Z góry dziękuję” — TP XII. Podziękowanie takie, choć wydaje się podziękowaniem właściwym, można zinterpretować jako zabieg perswazyjny, ponieważ nadawca stara się w ten sposób przypomnieć adresatowi o wyrażonej wcześniej prośbie w sposób zgodny z zasadami etykiety i stworzyć w ten sposób „atmosferę grzecznościową”, atmosferę przychylności, dzięki której — jak wierzy — prośba ta zostanie spełniona:

W związku z powyższymi faktami wnoszę o spowodowanie wykonania trwałego odprowadzenia wody z rur spustowych budynku mieszkalnego pani X, a do winnych terminowych i innych zaniedbań wyciągnąć konsekwencje służbowe **za co z góry dziękuję**.

Starostwo XLI

Jak pokazują przykłady, czasownik performatywny *dziękować* sam może tworzyć wypowiedzenia, które są zwrotami grzecznościowymi. Często jednak przybiera modyfikatory przysłówkowe:

Za pozytywne rozpatrzenie naszej skargi **serdecznie** dziękujemy.

Urząd Miasta LX

Reguły grzeczności nakazują, aby podziękowanie było w wielu sytuacjach szczególnie intensywne i serdeczne. Użycie intensyfikujących modyfikatorów

Bóg wynagrodzi), formuł wyrażających zadowolenie (np. *bardzo się cieszę*) lub wypowiedzi wyrażających konieczność rewanżu za przysługę (np. *jak ja ci się odwdzięczę?*) (Ożóg 1990a: 39–41).

traktuje się jako świadectwo zabiegów nadawcy o powodzenie aktu mowy z podziękowaniem¹⁹ (O ż ó g 1990a: 37—38).

3.2.2. Zapewnienie o szacunku

Finalna formuła grzecznościowa jest szablonowym zapewnieniem o szacunku i poważaniu dla adresata: „Z poważaniem” — Urząd Miasta LXVI, „Łącząc wyrazy szacunku [...]” — Urząd Woj IX, „Z wyrazami szacunku” — Poczta X. Przykłady te reprezentują skupiającą niewiele elementów grupę konwencjonalnych wyrażen realizujących podstawową normę polskiej grzeczności językowej — okazywanie szacunku partnerowi komunikacji (Marcjanik 1992: 27).

3.3. Informacje o nadawcy

3.3.1. Podpis

Skarżący wpisuje się w tekst za pomocą danych zawartych w części inicjalnej tekstu oraz podpisu w części finalnej. Podpis jest sposobem wskazywania nadawcy w komunikacji urzędowej i decyduje o urzędowej mocy tekstu (Wojtak 1993: 153). Skargi anonimowe, zgodnie z ustawą, nie są rozpatrywane²⁰. W procedurze sądowej akt oskarżenia niepodpisany przez oskarżyciela nie jest dla sądu wyrazem woli oskarżenia, lecz zaledwie projektem takiego aktu i nie wywołuje żadnych skutków procesowych (Stachowiak 1975: 96—97). Podpis stanowi podstawę domniemania, że pismo pochodzi od danej osoby. Dane personalne skarżącego oraz jego własnoręczny podpis jako sposoby przedstawiania się nadawcy w tekście skargi są więc niezbędne dla zapewnienia jej ważności w sferze prawa.

3.3.2. Dodatkowe informacje o nadawcy

W bezpośrednim sąsiedztwie podpisu nadawca skargi umieszcza niekiedy dodatkowe informacje o sobie, np. o przynależności do określonej grupy:

Mieszkańcy

Urząd Miasta LXIII

¹⁹ Kazimierz O ż ó g (1990a: 38) stwierdza jednakże, iż funkcja intensyfikująca niektórych przysłówków wytarła się na skutek zbyt częstego użycia, np. *dziękuję bardzo*, *dziękuję serdecznie*, w których przysłówki *bardzo* i *serdecznie* są w tych połączeniach pustymi znakami konwencji grzecznościowej.

²⁰ W pierwotnej wersji przepisy uchwały nr 132 Rady Ministrów stanowiły, że skarga nie zawierająca imienia i nazwiska (anonimowa) podlega rozpatrzeniu tylko wówczas, gdy uzasadnia to interes społeczny. Stan prawny w tym względzie uległ jednak zmianom: do obowiązkowych składników każdej skargi należy imię i nazwisko (lub nazwa organizacji społecznej). Skarga nie zawierająca tych danych nie podlega dalszemu rozpatrywaniu w trybie postępowania skargowego. Policijny poradnik natomiast wspomina, że informacje zawarte w tego typu skargach mogą być wykorzystane w inny sposób (zob. Bosowicz i in. 1997: 13).

Byli pracownicy XYZ, mieszkańcy budynku w Z ul. Y

Urząd Woj IX

Lokatorzy ul. X Zawiercie

Sejmik LIX

stały czytelnik z Poręby

Gazeta XVI

Bogdan P., członek spółdzielni

Gazeta XVII

Językowy kształt informacji wskazuje nierzadko, iż skarżący usiłuje wywrzeć nacisk na adresata. Chwyt perswazyjny ma tu często charakter tzw. *argumentum ad misericordiam*, czyli argumentu odwołującego się do litości odbiorcy (Korolko 1998: 98): „emeryt lokator” — Urząd Miasta LV, „poszkodowany emeryt” — Urząd Miasta LVI. W przytoczonych fragmentach nadawcy, informując o swej przynależności do określonej grupy społecznej — emerytów — próbują odwołać się do współczucia i uczuć odbiorcy, który z tego powodu podejmie pozytywną dla nich decyzję.

Perswazyjnym zabiegiem w analizowanych skargach jest także podawanie przez nadawców informacji o wykonywanym przez nich zawodzie, np. dziennikarza²¹: „Grzegorz Miecugow, dziennikarz pr. III Polskiego Radia” — Książka XXV, lub o zajmowanym stanowisku służbowym: „Barbara Głowacka (Dyrektor)” — GUC VI, „Wanda Nowicka Dyrektor Wykonawczy” — RzeczObyw LXX, oraz o posiadanym stopniu naukowym: „mgr inż. X” — Kolegium L.

Dodatkowe informacje o nadawcy umieszcza się przed podpisem lub po nim — jest to uwarunkowane indywidualnymi upodobaniami piszących.

3.4. Dodatkowe informacje

3.4.1. Informacja o świadkach zdarzeń

W końcowej części tekstu nadawca skargi może umieścić informację o istnieniu świadków przedstawionych w piśmie zdarzeń. Element ten w zebranym materiale jest jednak rzadkością (jeden przykład): „świadek X (nazwisko)” — Sejmik L. Wspomniany zabieg tłumaczy się zwykle tym, że nadawca pragnie zapewnić swemu tekstowi wiarygodność (Żmigrodzka 1997: 78) oraz skuteczność.

²¹ Warto w tym miejscu przypomnieć uwagi Krystyny Pisarkowej (1979: 10) na temat używania nazw stanowisk. Badaczka wspomina o częstym używaniu nazwy *redaktor*, która ma pozytywną konotację semantyczną i jest wykładnikiem czynnika władzy.

3.4.2. Informacja o załącznikach

Nadawca skargi w końcowej części tekstu umieszcza niekiedy informację o załącznikach. Załączniki mają dowodzić prawdziwości przedstawionego stanu rzeczy. Jako dokumenty, najczęściej pisma urzędowe, stanowią źródła obiektywnej informacji o opisywanych w skardze wydarzeniach.

Skarżący przedstawiają np. kopie paragonów, aby udowodnić zakup czegoś: „Załączniki: kserokopia paragonu kupna obuwia” — RzecPrKons III, lub dokumentują dotychczasowy przebieg sprawy, dołączając np. kopie pism do instytucji:

W załączeniu:

1. Kopia SAD,
2. Kopia listu przewozowego z paczki,
3. Kopia specyfikacji,
4. Kopia faktury usługi Agencji Celnej,
5. Kopia pokwitowania wpłaty do kasy Urzędu Celnego.

GUC VI

Załącznik:

wniosek o wszczęcie dochodzenia

UrządWoj XLIII

Wyliczenie dołączonych dokumentów traktuje się niekiedy jako rodzaj *postscriptum* do pisma oficjalnego (Zgólkowie 1993: 153). To element pisma, który z jednej strony ma dowodzić prawdomówności nadawcy, z drugiej natomiast osobie rozpatrującej skargę ma ułatwić zapoznanie się z okolicznościami sprawy.

3.4.3. Informacja o przekazaniu pisma

Ostatnim elementem ramy tekstowej skargi w części finalnej bywa informacja o przekazaniu pisma do wiadomości innych instytucji. Nadawca czyni to zwykle za pomocą szablonowego wyrażenia *Do wiadomości*, po czym wymienia miejsca, do których skierował kopie pisma.

Nadawca informuje o przekazaniu skargi do instytucji nadrzędnej:

Do wiadomości

Wydział Handlu przy UM w Zawierciu

RzecPrKons I

Do wiadomości:

Prezydent Miasta Zawiercia

Rada Miasta Zawiercia

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Zawierciu

Urząd Miasta LIV

lub do instytucji mogącej reprezentować jego interesy, np. jako konsumenta:

Do wiadomości:
Rzecznik Praw Konsumenta w Zawierciu

Urząd Miasta XLIV

a także do służb porządkowych:

Do wiadomości:
I Komisariat Straży Miejskiej w Zawierciu

Urząd Miasta XLIV

oraz do redakcji gazet:

Do wiadomości:
a) „Gazeta Zawierciańska”
b) „Trybuna Śląska”

Kolegium L

Umieszczenie w tekście skargi informacji o przekazaniu kopii do innych organów stanowi swoisty chwyt perswazyjny, mający skłonić adresata do zajęcia się daną sprawą. Wywieranie nacisku na adresata w taki sposób można odbierać jako szantaż, zwłaszcza gdy w piśmie wymienia się redakcje czasopism, dla których sprawa mogłaby stanowić interesujący temat.

Struktury adaptacyjne

Standardowość cechująca teksty oficjalne kierowane do instytucji sprawia, że w ich strukturze pojawiają się elementy tożsame formalnie i funkcjonalnie, m.in. szablonowe formuły incipitowe i finalne. Analizując kompozycję zgromadzonych skarg do instytucji, nierzadko zauważamy w ich strukturze elementy charakterystyczne dla innego gatunku oficjalnego — podania, które określa się jako ‘pismo z prośbą skierowane do władz’ — SJP Szym. Jest ono jednym ze sposobów porozumiewania się obywatela z instytucją, gatunkiem, dzięki któremu obywatel ma możliwość uzyskania określonych dóbr. Umiejętność generowania tekstów użytkowych, takich jak podanie czy życiorys, jest istotna w życiu społecznym jednostki. Według obowiązującego programu nauczania w szkole podstawowej uczniowie powinni posiadać umiejętność pisanie podań i życiorysów (Polański, Orłowa 1993: 123 i n.), a więc

dwóch typów tekstów użytkowych, których przydatność objawia się w sytuacjach związanych z kontynuacją nauki, poszukiwaniem i podejmowaniem pracy itd.

Sformułowanie podania — pisma o stosunkowo jednoznacznie określonym kształcie — wymaga znajomości pewnej liczby szablonów językowych oraz znajomości graficznego układu tekstu. Utrwalaniu wzorca tekstowego podania sprzyjają zalecenia poradników, które podają szablonowe formuły, ułatwiające komunikację z instytucją (np. *Zwracam się z prośbą o...*, *Prośbę swą motywuję tym, że...*, *Łączę wyrazu szacunku*), oraz przedstawiają postulowany układ przestrzenny pisma w zamieszczonych tekstach wzorcowych (Zgółkowie 1993: 147—155).

Analiza struktury zebranych skarg pozwoliła wyodrębnić te, w których widoczne były elementy wzorca tekstowego podania. Omawiane zagadnienie można kojarzyć z istniejącym w języku zjawiskiem kontaminacji, przez którą rozumie się „zmieszanie się, skrzyżowanie dwóch jednostek językowych, dające w wyniku nową jednostkę” (Polański, red. 1993: 285). Przytaczana definicja dotyczy leksykalnego poziomu języka, natomiast skrzyżowanie podania ze skargą jest zjawiskiem należącym do poziomu tekstowego. Kontaminację wzorców tekstowych skargi i podania można zatem nazwać kontaminacją gatunkową²².

Pochodzące z łaciny *contaminatio* oznacza zetknięcie, skażenie. Kontaminacja to „utworzenie nowego słowa lub wyrażenia przez skrzyżowanie różnych słów lub wyrażeń **skojarzonych na podstawie podobieństwa** brzmieniowego, **związku znaczeniowego** [podkreślenie — K.W.]” (Głowiński i in. 1998: 259). Wzorzec tekstowy skargi podlega wpływowi wzorca podania ze względu na podobieństwo tych gatunków, widoczne przede wszystkim na poziomie ich struktury semantycznej. Porównajmy zatem następujące eksplikacje podania i skargi przedstawione przez Annę Wierzbicką (1983b: 130; 1999d: 268), aby wskazać zbieżności semantyczne istniejące między tymi gatunkami:

SKARGA₂

mówię: ktoś powoduje że dzieje mi się coś złego

czuję się źle z tego powodu

mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego

PODANIE

mówię: chcę, żeby stało mi się coś (X)

wiem: to nie może się stać, jeżeli nie powiesz, że chcesz, żeby to się stało

²² Warto zauważyć, że podobne zjawisko opisuje się na gruncie teorii literatury w powiązaniu z intertekstualnością Nycz (1995). Kontaminacja gatunkowa byłaby jednak nie relacją typu tekst — gatunek, o jakiej pisze Nycz (1995: 68–71), lecz relacją gatunek — gatunek.

mówię to, bo chcę, żebyś powiedział, że chcesz, żeby to się stało
nie wiem, czy to zrobisz
wiem, że wielu ludzi mówi ci takie rzeczy
wiem, że nie musisz robić rzeczy, które ludzie chcą, żebyś robił

Gatunki te mają podobny komponent, który mówi o intencji nadawcy. W skardze jest to intencja „chcę, żebyś zrobił [...] coś [...]”, w podaniu zaś „chcę, żeby stało mi się coś (X)” oraz „chcę, żebyś powiedział, że chcesz, żeby to się stało”. Zarówno w skardze, jak i w podaniu nadawca pragnie skłonić odbiorcę do podjęcia pewnych działań. Komponent semantyczny „mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego”, będący w tekstowej realizacji *petitum* skargi, nadawca realizuje w formie prośby do adresata. Podobieństwo gatunków zasadza się więc na tym, że obie realizacje tekstowe mogą zawierać prośbę. Jediną różnicą jest to, iż użycie w skardze czasownika dyrektywnego *proszę* zależy od wyboru nadawcy, użycie zaś *proszę* w podaniu wynika z definicji tego gatunku, który jest **prośbą** do władz. Motywację do stosowania prośby w obu wypadkach stanowi zależność nadawców pism oficjalnych, występujących w roli *petentów*, od dobrej woli instytucjonalnego adresata (por. uwagi Wierzbickiej 1999d: 266).

Kontaminacja gatunkowa podania i skargi wiąże się z problemem tzw. struktury adaptacyjnej gatunku mowy, czyli z istnieniem wzorców nawiązujących do innych wzorców gatunkowych (Wojtak 1999). W początkowej części rozdziału przedstawiłam wieloelementową strukturę maksymalną skargi do instytucji. Czas na zestawienie jej ze zbiorem elementów budujących tekst podania, który łatwo znaleźć w poradnikach (por. Zgółkowie 1993: 147—155):

— miejscowość i data	rama tekstowa	
— informacje o nadawcy		
— adres odbiorcy		
— treść podania — prośba		treść podania
— uzasadnienie prośby		
— prośba-apel o przychyłność odbiorcy		
— formuła grzecznościowa	rama tekstowa	
— podpis		
— spis załączonych dokumentów		

Część z tych elementów jest wspólna dla wszystkich tekstów funkcjonujących w komunikacji oficjalnej — miejscowość i data czy adresy stron korespondujących. Grzecznościowe formuły finalne i podpis nadawcy również stanowią stały składnik wielu tekstów oficjalnych. Wpływ podania na skargę przejawia się często w tym, że skarga imituje podanie, przejmując z niego oprócz prośby te składniki gatunku, które są konstytutywne dla podania, a więc uzasadnienie i końcowy apel do odbiorcy.

Teksty funkcjonujące w sferze urzędowej cechuje standardowość i szablonowość formuł. Piszący często powielają znane z tekstów podań schematy rozpoczynania wypowiedzi. W incipitach skarg pojawiają się zatem typowe dla podań formuły komunikujące prośbę:

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Sejmiku Samorządowego w Katowicach [...].

Sejmik XLV

My, niżej podpisani mieszkańcy posesji przy ul. X **zwracamy się z prośbą** o interwencję w sprawie [...].

Urząd Miasta XLVI

Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie mojej skargi dotyczącej [...].

RzeczPrKons III

Prośba jest konstytutywnym elementem podania i zarazem składnikiem wystarczającym do poprawnego zidentyfikowania tego gatunku. Jednakże „w dobrze rozumianym własnym interesie obywatel powinien opisać stan faktyczny i prawny mający uzasadnić jego prośbę. Może to poza tym znacznie przyspieszyć załatwienie sprawy” (B o g o m i l s k i 1976: 26). Z tego powodu nadawcy umieszczają w podaniach uzasadnienie prośby. Poradniki podają tu gotowe formuły rozpoczynające tę część podania, np. *Prośbę swoją uzasadniam // motywuję tym, że...* (Z g ó ł k o w i e 1993: 152). W tekstach skarg widoczne jest szczególnie użycie ostatniej z wymienionych formuł:

Prośbę swą motywuję tym, że w/w instytucje nie miały pod uwagę pisma z Urzędu Wojewódzkiego [...].

Sejmik XLV

Prośbę swą motywuję na piśmie, które otrzymałem z Katowic [...].

Urząd Miasta IV

Podanie kończy zwykle prośba wraz z apelem o przychylność i życzliwość, występująca w postaci spetryfikowanej formuły. Skarga powiela również ten schemat zakończenia:

Proszę o pozytywne załatwienie mojego zażalenia.

Sejmik XLV

Prosimy o pozytywne załatwienie naszej prośby.

Urząd Miasta XLVI

W komunikacji oficjalnej tytuł pisma stanowi zwykle nazwa gatunkowa, jest on pierwszym sygnałem, dzięki któremu adresat wyciąga wnioski o intencji pisma i otrzymuje wskazówki dotyczące jego treści. Tymczasem nie-

które skargi nie podają takiej jednoznacznej informacji, są opatrzone tytułem *Prośba*:

Prośba do Ministerstwa Sprawiedliwości

Ministerstwo LXVII

Taki tytuł początkowo sugeruje odbiorcy, że ma on do czynienia z podaniem. Dopiero treść pisma, w której realizują się komponenty semantyczne skargi oraz intencja „mówię to bo chcę żebyś zrobił temu komuś coś złego”, decyduje o jego właściwej identyfikacji (zgodnie zresztą z zapisem w kodeksie postępowania administracyjnego).

Poniżej przedstawiam przykładowe teksty skarg, w których — obok elementów typowych dla skargi (S) — widoczne są elementy podania (P):

Prośba do Ministerstwa Sprawiedliwości	tytuł	P
Zwracam się z uprzejmą prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości o rozpatrzenie mojej sprawy.	prośba	P
Zamieszkuję mieszkanie w bloku na ul. X, mieszkanie posiada wszelkie dogodności, gaz, co.	informacja o nadawcy	S/P
Mój problem polega na tym, że jestem człowiekiem nieszczęśliwym i administracja oraz niektórzy sąsiedzi to wykorzystują. [...] Administracja nie wykonuje żadnego remontu, okna mam nieszczelne, drzwi też, [...] klatki schodowe są brudne, zaniedbane, sprzątaczką jest zatrudniona, ale nie sprząta tylko lokatorzy muszą sprzątać a sprzątaczką pobiera pensję.	treść skargi	S
Ja regularnie opłacam czynsz mieszkaniowy, ale to nie pomaga, administracja wykorzystuje mnie na wszystkie strony. Mieszkam w tym bloku od 1978 roku i wpłacona była kaucja za mieszkanie. Kazali mi drugą kaucję wpłacać w 1993 r. która wynosiła 4 miliony, wyłudżają ode mnie pieniądze. Byłem w Y w Radzie, Rada kazała mi dostarczyć dowód wpłaty i papiery, administracja nie chce mi ich wydać i na tym się skończyło.	informacja o nadawcy	S/P
Bardzo proszę o interwencję w mojej sprawie bo w Y ze mną się nie liczą. Liczę na szybką odpowiedź.	treść skargi	S
	prośba-apel	S/P

Ministerstwo LXVII

Dotyczy: Budynku mieszkalnego w X, ul. Y, będącego własnością Z w X — w likwidacji.	tytuł	S/P
Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska i podjęcie odpowiednich kroków w celu zapobieżenia rabunkowej gospodarce mieszkaniowej prowadzonej przez Z w likwidacji, a reprezentowanej przez likwidatora p. X.	prośba	S/P
Od siedmiu lat, a w szczególności od czterech w w/w budynku nie robi się nic co mogłoby zapobiec dalszej dewastacji przedmiotowego budynku zamieszkałego przez 38 rodzin, byłych pracowników Z — zwolnionych w ramach redukcji i likwidacji przedsiębiorstwa.	przedmiot skargi	S

Natychmiastowy remont wymaga w szczególności: instalacja c. o. i c. w. u. (całość włącznie z kotłownią), kanalizacja sanitarna zewnętrzna (po każdorazowym opadzie deszczu wybija woda i fekalia w piwnicy), dach i obróbki blacharskie (rynny i rury spustowe).	petitum skargi	S
Rozumiejąc stanowisko likwidowanego przedsiębiorstwa i społeczny interes zwracam się z prośbą o nieodpłatne przekazanie w/w budynku wraz z przylegającym terenem Zarządowi Komunalnemu miasta X lub Spółdzielni Mieszkaniowej już istniejącej, ewentualnie utworzonej z mieszkańców budynku.	prośba	P
Nadmieniam, iż w ogóle nie jesteśmy informowani o zamierzeniach w stosunku do naszego budynku przez likwidatora X, a wszelkie monity, pisma i interwencje pozostają bez odpowiedzi.	uzasadnienie/ przedmiot skargi	S/P
Łącząc wyrazy szacunku	formuła grzecznościowa	S/P
proszę o podjęcie stosownych kroków zmierzających do unormowania bytowania mieszkańców i zapobieżenia dewastacji budynku w X przy ul. Y.	prośba	S/P

UrządWoj IX

My, niżej podpisani mieszkańcy posesji przy ul. X	informacja o nadawcy	S/P
zwracamy się z prośbą o interwencję	prośba	P
w sprawie samowolnego zajmowania mieszkań przez pana Y	treść skargi	S
Chcemy nadmienić, że pan Y jest narodowości cygańskiej i w związku z tym przetrzymuje w opuszczonych lokalach (samo-	uzasadnienie prośby	P
wolnie przez niego zajętych) swoich ziomków.		
W związku z agresywnym zachowaniem w/w osób jesteśmy już pozbawieni strychu, gdyż pozostawione tam rzeczy oraz pranie zostały skradzione. Pan Y nosi się z zamiarem przejęcia wszystkich wolnych lokali w tej kamienicy.	treść skargi	S
Jesteśmy zmuszeni do interwencji w Urzędzie Miasta, gdyż po interwencji w Administracji nr 2 nie zostały podjęte żadne działania w tej sprawie.	informacja o środkach odwoławczych	S/P
Prosimy o pozytywne załatwienie naszej prośby.	prośba -- apel	P

Urząd Miasta XLVI

Analiza zebranych pism pokazuje, że wzorzec tekstowy podania wywiera znaczący wpływ na strukturę tekstów skarg do instytucji. Wpływ ten jest na tyle silny, że popularne poradniki posługiwania się polszczyzną w wariacie oficjalnym zawierają wzory podań, życiorysów, listów, życzeń czy zaproszeń i są znane nadawcom skarg, podczas gdy wzory skarg pojawiają się sporadycznie, tylko w niektórych pozycjach (np. Bogomiński 1976).

Zetknięcie dwóch gatunków sfery oficjalnej, dwóch jednostek, których wzorce tekstowe nie są jednakowo mocno utrwalone w świadomości społecznej, powoduje przejmowanie elementów jednego gatunku przez drugi, przy czym trzeba tu mówić o wywieraniu wpływu przez gatunek „silniejszy”, mocniej utrwalony w świadomości językowej — podanie — na gatunek „słabszy” — w naszym zestawieniu skargę.

Na stałość gatunku wpływa w największym stopniu ustawowa kodyfikacja norm, a wzorce tekstowe wielu gatunków funkcjonujących w sferze urzędowej są zdeterminowane normami prawnymi. Dodatkowy wpływ na niejednolitość wzorca tekstowego skargi ma fakt, iż nawet kodeks postępowania administracyjnego nie ustala wyraźnie zestawu składników tego tekstu, a wśród wzorów pism stosowanych w postępowaniu administracyjnym brakuje wzoru skargi.

W rozważaniach dotychczasowych większy nacisk położony został na przedstawienie wzorca tekstowego skargi oraz wskazanie przeobrażeń zachodzących w nim pod wpływem wzorca tekstowego podania. Na koniec warto również dodać kilka uwag na temat przemian, jakie obserwujemy w zakresie użycia podania we współczesnej komunikacji oficjalnej.

Formuły językowe, z których buduje się podanie, były i nadal są uznawane za banalne, sztywne i pozbawione znaczenia. Powoli zanika zwyczaj pisanie podania o pracę, zastępuje je list motywacyjny, którego — wraz z *curriculum vitae* — wymagają pracodawcy w ogłoszeniach prasowych. Wydawać by się zatem mogło, że zmiany, jakie zachodzą w komunikacji oficjalnej w Polsce pod wpływem zachodnich wzorców porozumiewania się obywateli z instytucjami, doprowadzą do zaniku podania jako gatunku urzędowego. Wyeliminowano już podanie o pracę, ponieważ jego zadania przejął inny gatunek. Jednak podanie jako prośba, np. do Urzędu Gminy czy dziekana, nadal funkcjonuje w naszej gatunkowej rzeczywistości. Wciąż żywa jest także skarga, która — jeśli nawet czasem nawiązuje do innego wzorca tekstowego — nadal wyraźnie wyodrębnia się jako gatunek mowy i — co istotne — zachowuje swą nazwę gatunkową.

Zakończenie

Skarga jako rodzaj wypowiedzi ma na celu zwerbalizowanie istniejącego problemu. Będąc całościową konstrukcją wypowiedzeniową, mieści się w Bahtinowskiej koncepcji gatunków mowy. Jest formą przekazywania ludzkich doświadczeń, formą wyrażania negatywnych emocji.

Przedstawione w rozdziale II analizy ukazują skargę mówioną jako słowną ekspresję negatywnych stanów psychicznych i fizycznych doznawanych przez człowieka. Jej zakres rozciąga się od struktur minimalnych typu „jak mi zimno” po dość rozbudowane narracje, w których zawierają się opisywane przykrości doświadczane przez nadawcę. Zebrane teksty pokazują, że skarga mówiona bywa wyrażana w różny sposób. Na ową różnorodność ujęcia tematu, charakterystyczną dla działań językowych podejmowanych w życiu codziennym, zwracał uwagę m.in. S. Gajda (1991: 72). Badacz ten podkreślał fakt, iż typowe cechy języka potocznego, takie jak ustność i spontaniczność, a także sytuacyjność oraz współwystępowanie w wypowiedziach szeregu kodów znakowych (prozodyczny, parafonetyczny — śmiech, płacz; wizualny — mimika, gest, ruch, dystans przestrzenny), nie pozostają bez wpływu na teksty generowane w kontakcie bezpośrednim. „W wyniku oddziaływania tych kontekstowych czynników teksty potoczne cechuje »astrukturalność«, którą widać również na płaszczyźnie gatunkowej, tekstowej” (Gajda 1991: 72).

Wydaje się jednak, że problem „astrukturalności” nie dotyczy skargi mówionej pomimo jej kontaminacji ze strukturami narracyjnymi. Wielka bowiem różnorodność cechująca skargi mówione, widoczna zarówno pod względem objętościowym i strukturalnym, jak i w zakresie środków językowych, nie powoduje zakłóceń w komunikacji. Mówione skargi występujące w rozmowie uczestnicy określonej sytuacji komunikacyjnej rozpoznają jako

realizację tego samego wzorca gatunkowego, który służy do wyrażania niezadowolenia nadawcy.

Przedmiotem badań w rozdziale III stał się gatunek wtórny — oficjalna odmiana skargi, pojmowana w sensie administracyjnym. Pierwszy etap analizy stanowiło wskazanie struktury podstawowej. Analiza skarg kierowanych do instytucji pozwoliła również na zrekonstruowanie rozszerzonej struktury tego gatunku mowy. Rozdział III pracy przynosi ponadto opis wszystkich wyodrębnionych w wyniku analizy elementów wzorca tekstowego. Składniki te grupują wieloelementowe struktury, którymi są rozbudowana rama tekstowa oraz właściwa treść skargi.

Badacze podkreślają, że dla stylistycznego kształtu tekstu ważna jest niesymetryczność relacji między nadawcą i odbiorcą (por. Wojtak 1992: 144). Tekst skargi jako pismo skierowane do instytucji z określoną prośbą ma bogatą obudowę grzecznościową i w rozdziale tym analizowano także honoryfikacyjny charakter różnych elementów struktury skargi, np. sposób wpisania adresata w tekst, formę zwrotów adresatywnych oraz finalne prośby, podziękowania i formuły służące wyrażaniu szacunku.

Wiele miejsca poświęcono na omówienie zagadnień związanych z wartościowaniem, przejawiającym się jako negatywna ocena różnych stanów rzeczy lub działań osób, przeciwko którym wnoszona jest skarga. Interesujący i częsty w zebranych materiale składnik struktury skargi stanowi zestawienie negatywnie ocenianych elementów rzeczywistości z normą, którą dla nadawcy jest albo stan pozostający w zgodzie z normami prawnymi, albo stan przez nadawcę pożądaný i postrzegany jako korzystny, pozytywny. Zestawienie takie realizowane jest zwykle przy użyciu predykatów powinnościowych.

Ustawowa kodyfikacja norm wpływa w największym stopniu na stałość gatunku, co dotyczy zwłaszcza aktów o charakterze prawnym i mających wywoływać skutki prawne. Wzorce tekstowe wielu gatunków funkcjonujących w sferze urzędowej zdeterminowane są normami prawnymi. Skarga pisana jest jednak gatunkiem oficjalnym, którego budowy czy formy jego elementów nie określają szczegółowo żadne uregulowania. Poradniki rzadko zamieszczają wzory skarg, ograniczając się do zreferowania odpowiednich przepisów kodeksu postępowania administracyjnego (zob. np. Wolska, Spirydowicz, 1974: 139—141). Analiza zebranego materiału pokazuje jednak, że mimo to nadawcy generują teksty o podobnej, stosunkowo stałej, nieraz szablonowej, strukturze, wyrażając językowo konstytutywne elementy wzorca tekstowego skargi.

W rozprawie analizie poddana została skarga mówiona uznana za gatunek pierwotny oraz skarga oficjalna w ujęciu administracyjnym. Skarga powszechna nie zamyka jednak listy tekstów, które można uznać za przekształcenia skargi pierwotnej. Istniejące na gruncie prawa odmiany skargi (np. akt oskarżenia, pozew cywilny, zażalenie, rewizja, sprzeciw od wyroku, apelacja czy

skarga do Trybunału Konstytucyjnego) również warto są zbadać jako typy wypowiedzi, które ograniczają krąg potencjalnych nadawców do prawników. W pracy zabrakło również wyników badań nad skargami dzieci. W przyszłości warto byłoby podjąć badania nad tego typu tekstami.

Problem pierwotnych i wtórnych gatunków mowy poruszany w pracy łączy się z kwestią obecności tych samych i odmiennych gatunków w różnych kręgach kulturowych oraz z problemem przetwarzania określonych gatunków pierwotnych w gatunki wtórne. Opisując jakiegokolwiek gatunek mowy, można podjąć się zbadać, czy taki sam wzorzec działania językowego występuje także w innych językach. Prowadzone obecnie badania nad gatunkami wypowiedzi ludzkich często dotyczą nie tylko zagadnień związanych z ich kształtowaniem językowym. W badaniach tych poruszane są także kwestie kulturowych i terytorialnych uwarunkowań występowania gatunków mowy. Istnieją gatunki realizowane w wielu różnych kulturach i językach, które przyjmują różne formy językowe w wersjach pierwotnych i wtórnych. Precyzyjne opisy wzorców tekstowych różnych gatunków mowy otwierają pole do badań konfrontacyjnych.

Wydaje się, że niektóre gatunki mają podobną strukturę w różnych językach. Opowiadanie potoczne, nad którym badania prowadzili W. Labov i J. Waletzky (1967), prawdopodobnie ma strukturę uniwersalną dla wszystkich kręgów kulturowych. Obserwacja werbalnych zachowań ludzi żyjących w różnych krajach i mówiących różnymi językami skłania do refleksji nad naturą skargi. Wydaje się, że słowne wyrażanie poczucia pokrzywdzenia ma podobne wykładniki tekstowe w wielu językach, o czym przekonują analizy aktów i gatunków mowy przeprowadzane z punktu widzenia semantycznego. Angielska wypowiedź typu *complaining* (uskarżanie się), będąca aktem czysto werbalnym i intencjonalnym, ma — według Wierzbickiej (1999d: 257) — następującą strukturę semantyczną:

complain

- a) mówię: dzieje mi się coś złego
- b) czuję coś złego z tego powodu
- c) chcę, żeby ktoś o tym wiedział

co czyni ją podobną do tekstów potocznych, analizowanych w rozdziale II.

Badacze (Wierzbicka 1999d: 257) prezentują ponadto typy wypowiedzi będące regionalnymi odmianami skargi, np. biadolenie (*whinge*), obecne w języku australijskim, które w swej strukturze semantycznej jest tożsame z polskim narzekaniem:

whinge

- (a) mówię: dzieje mi się coś złego
- (b) czuję coś złego z tego powodu

- (b') nie mogę nic zrobić z tego powodu
- (c) chcę, żeby ktoś o tym wiedział
- (d) chcę, żeby ktoś zrobił coś z tego powodu
- (e) myślę, że nikt nie chce nic zrobić z tego powodu
- (f) chcę powiedzieć to wiele razy z tego powodu

Nie wszystkie gatunki mowy mają charakter panjęzykowy, istnieją formy mówienia wykształcone w określonym kręgu kulturowym, charakterystyczne jedynie dla pewnej społeczności. Anna Wierzbicka (1986: 105) podaje przykład „gniewnej skargi niezaspokojonego krewnego” (*nganymany*), funkcjonującej w australijskim języku Walmatjari, której przypisuje następującą strukturę semantyczną:

nganymany

chcę, żebyś był coś zrobić

sądzę, że powinieneś być wiedzieć, że ja tego chcę

czuję złość ku tobie, bo tego nie zrobiłeś

zakładam, że musisz dla mnie zrobić to, co ja chcę, żebyś dla mnie zrobił, bo jestem twoim krewnym

Prezentowany przez Wierzbicką (1986: 104—105) „australijski” typ skargi stanowi odzwierciedlenie obowiązującego w tubylczej kulturze fundamentalnego prawa socjalnego, według którego krewni mają prawo domagać się świadczeń w imię pokrewieństwa.

W konkluzji pracy ujmującej skargę jako gatunek mowy nie może zabraknąć odwołania do poglądów pioniera badań nad formami wypowiedzi — Michaiła Bachtina. Jego koncepcja, aby nauka objęła refleksją genologiczną wszystkie rodzaje wypowiedzi, jakie można odnaleźć w rozmaitych dziedzinach życia, stanowi niewyczerpane źródło inspiracji dla badaczy języka, poszukujących wspólnej płaszczyzny, na której można by było rozpatrywać wszystkie typy wypowiedzi.

Bibliografia

- Ampel T., 1978: *Elipsa i powtórzenie w żywej mowie*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Red. T. Skubalanka. Wrocław.
- Antas J., 1991: *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*. Kraków.
- Anusiewicz J., Skawiński J., 1998: *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa.
- Apresjan J. D., 1974: *Antonimy leksykalne i przekształcenia wyrażen antonimicznych*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Austin J. L., 1993: *Jak działać słowami*. W: idem: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa.
- Awdiejew A., Labocha J., Rudek K., 1980: *O typologii tekstów języka mówionego*. „Polonica”, T. 6.
- Awdiejew A., 1983: *Klasyfikacja funkcji pragmatycznych*. „Polonica”, T. 9.
- Awdiejew A., 1987: *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków.
- Bachtin M., 1983a: *Gatunki mowy a formy języka*. W: *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*. Red. E. Czaplejewicz i E. Kasperski. Warszawa.
- Bachtin M., 1983b: *Znaczenie, wyznaczniki i rola gatunku*. W: *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*. Red. E. Czaplejewicz i E. Kasperski. Warszawa.
- Bachtin M., 1986a: *Problem gatunków mowy*. W: idem: *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa.
- Bachtin M., 1986b: *Problemy tekstu w lingwistyce, filologii i innych naukach humanistycznych*. W: idem: *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa.
- Bajerowa I., 1988: *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*. W: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*. Red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin.
- Bańkowska A. J., 1971: *Wielorakie funkcje słowa „nie” w języku polskim*. „Poradnik Językowy”, z. 6.
- Bartmiński J., 1983: *O rytualnej funkcji powtórzenia w folklorze. Przyczynek do poetyki sacrum*. W: *Sacrum w literaturze*. Red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki. Lublin.
- Beaugrande R. A. de, Dressler W. U., 1990: *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.
- Bogomilski B., 1976: *Obywatel a administracja*. Warszawa.
- Bogusławski A., 1975: *O negacji*. W: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. Janus. Wrocław.

- Bombicki M. R., 1998: *Kodeks postępowania administracyjnego. Nowy podział administracyjny kraju*. Poznań.
- Boniecka B., 1988: *Funkcje pytań w poezji*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 6.
- Borkowski J., 1976: *Postępowanie administracyjne*. Warszawa.
- Bosowicz M., Ciborowski I., Cynkier H., Karaś G., Krzymowski A., Płowucha S., Zdoliński B., 1997: *Przyjmowanie, rozpatrywanie i załatwianie skarg oraz wniosków w Policji. Poradnik*. Red. G. Karaś i S. Płowucha. Szczepno.
- Boxer D., 1993: *Complaining and Commiserating: A Speech Act View of Solidarity in Spoken English*. New York.
- Bula D., Nawacka J., 1983: *Próba klasyfikacji aktów mowy*. W: „Socjolingwistyka”. T. 5. Red. W. Lubaś. Katowice.
- Buttler D., 1982: *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*. W: *Język literacki i jego odmiany. Księga referatów VIII Sesji Międzynarodowej Komisji Słowiańskich Języków Literackich*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław.
- Calamandrei P., 1939: *Względny charakter pojęcia skargi*. „Polski Proces Cywilny”, nr 1–2.
- Danek D., 1980: *Dzieło literackie jako książka*. Warszawa.
- Danielewiczowa M., 1991a: *O pytaniach retorycznych polemicznie*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 43–45.
- Danielewiczowa M., 1991b: *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*. W: „Język a Kultura”. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova. Wrocław.
- Danielewiczowa M., 1997: *O negacji w zdaniach pytajnych*. W: *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*. Red. R. Grzegorzczkova, Z. Zaron. Warszawa.
- Depta K., 1998: *Struktura narracji mówionej*. „Język Polski”, z. 3–4.
- Depta K., 1999: *Wzorzec gatunkowy skargi*. „Stylistyka”, T. 8.
- Dobrzyńska T., 1974a: *Delimitacja tekstu literackiego*. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1974b: *O początkach i końcach bajek zwierzęcych*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1978: *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*. W: *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1992a: *Badania struktury tekstu — nowe źródło inspiracji stylistyki*. „Stylistyka”, T. 1.
- Dobrzyńska T., 1992b: *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*. W: *Typy tekstów. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1993a: *Tekst*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1993b: *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa.
- Dolnicki B., 1993: *Nadzór nad samorządem terytorialnym*. Katowice.
- Drzycimski A. i in. [br.]: *Sztuka kształtowania wizerunku*. [B.m.].
- Dunaj B., 1981: *Odmiana oficjalna i nieoficjalna języka mówionego*. W: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*. Red. B. Dunaj. T. 1. Warszawa—Kraków.
- Dunaj B., 1994: *Kategoria oficjalności*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński. Kraków.
- Duszek A., 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Fries N., 1992: *Wartościowanie. Aspekty językowe i pozajęzykowe*. W: *Wartościowanie w języku i w tekście na materiale polskim i niemieckim*. Red. G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina. Warszawa.
- Furda A., 1977: *Językoznawstwo otwarte*. Opole.
- Furda A., 1982: *Genologia lingwistyczna*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 39.

- Gajda S., 1982: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa.
- Gajda S., 1991: *Gatunki wypowiedzi potocznych*. W: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Red. S. Gajda i A. Adamiszyn. Opole.
- Gajda S., 1993: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.
- Gerstmann S., 1985: *Rozmowa i wywiad w psychologii*. Warszawa.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1998: *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa.
- Górnik M., 1994: *Dynamika rozszczeń i doświadczania niesprawiedliwości wśród ludzi chorych somatycznie*. Katowice.
- Grabias S., 1978: *Pojęcie językowego znaku ekspresywnego*. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Wrocław.
- Grabias S., 1980: *Spoleczne i sytuacyjne uwarunkowania zachowań językowych*. W: *Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych*. Red. K. Krakowiak i J. Mańdziuk. Lublin.
- Grabias S., 1997: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Greń Z., 1994: *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa.
- Greszczuk B., 1986: *Synonimia syntaktycznych konstrukcji porównawczych (na materiale ze współczesnej i historycznej polszczyzny)*. W: *Język: teoria — dydaktyka. Materiały VII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*. Trzemeśnia, 2—4 czerwca 1982 r. Kielce.
- Greszczuk B., 1993: *Składniowe wykładniki negacji i ich funkoje w historii języka polskiego*. Rzeszów.
- Grochowski M., 1978: *Wprowadzenie do opisu wyliczania jako zasady budowy tekstu*. „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Grochowski M., 1986: *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław.
- Grochowski M., 1988: *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*. „Polonica”, T. 13.
- Grochowski M., 1993: *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*. Warszawa.
- Grochowski M., 1995: *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa.
- Grodziński E., 1980: *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*. Wrocław.
- Grzegorzczkova R., 1978: *Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych*. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Wrocław.
- Grzegorzczkova R., 1995: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- Grzesiuk A., 1995: *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin.
- Hartman P., 1964: *Text, Texte, Klassen von Texten*. „Bogawus”, Nr 2.
- Hempfer K. W., 1979: *Teoria gatunków*. „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Huszcza R., 1980: *O gramatyce grzeczności*. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Jakubowska E., 1999: *Cross-cultural Dimensions of Politeness in the Case of Polish and English*. Katowice.
- Janczak A., 1997: *Akty mowy wprowadzające prośbę*. „Poradnik Językowy”, z. 10.
- Jaworski S., 1999: *Wstęp*. W: M. Bernacki, M. Pawlus: *Słownik gatunków literackich*. Bielsko-Biała.
- Jenny L., 1988: *Strategia formy*. Przeł. K. i J. Falićcy. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Jędrzejko E., 1985: *Składnikowa analiza semantyczna podstawowych leksykalnych jednostek deontycznych „musieć”, „móc”, „powinien”*. „Polonica”, T. 11.
- Jodłowski S., 1976: *Podstawy polskiej składni*. Warszawa.
- Jordanskaja L., 1972: *Próba leksykograficznego opisu znaczeń grupy rosyjskich słów oznaczających uczucia*. W: *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka. Wrocław.

- Kita M., 1998: *Wywiad prasowy. Język — gatunek — interakcja*. Katowice.
- Klemensiewicz Z., 1961: *Zarys składni polskiej*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1986: *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa.
- Kleszczowa K., 1989: *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice.
- Kominek A., 1992: *Funkcje grzecznościowe „proszę” we współczesnej polszczyźnie*. W: „Język a Kultura”. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz i M. Marcjanik. Wrocław.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, 1997. Warszawa
- Korolko M., 1998: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa.
- Korzeniowski L., Pużyński S., red., 1986: *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*. Warszawa.
- Krauz M., 1992: *Powtórzenie jako czynnik spajający tekst*. W: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*. Red. S. Gajda. Opole.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa.
- Labocha J., 1985: *Sposoby wyrażania żądania we współczesnej polszczyźnie (cz. I)*. „Polonica”, T. 11.
- Labocha J., 1986: *Sposoby wyrażania żądania we współczesnej polszczyźnie (cz. II)*. „Polonica”, T. 12.
- Labocha J., 1990: *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmatylingwistyki tekstu*. Kraków.
- Labov W., Waletzky J., 1967: *Narrative Analysis: Oral Version of Personal Experience*. In: *Essays on the Verbal and Visual Arts*. Ed. J. Helm. Seattle—London.
- Lalewicz J., 1975: *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław.
- Lang J., 1972: *Struktura prawna skargi w prawie administracyjnym*. Wrocław.
- Laskowska E., 1992: *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz.
- Lohfink G., 1987: *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*. Warszawa.
- Lubaś W., 1979: *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*. Kraków.
- Łotman J. M., 1984: *Struktura tekstu artystycznego*. Warszawa.
- Makuchowska M., 1998: *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*. Opole.
- Malinowska E., 1992: *Gatunki urzędowe*. W: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*. Red. S. Gajda. Opole.
- Malinowska E., 1995: *Styl urzędowy*. W: *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Red. S. Gajda. Opole.
- Malinowska E., 1996: *Tekst urzędowy w aspekcie pragmatycznym*. W: *Styl a tekst*. Red. S. Gajda, M. Balowski. Opole.
- Malinowska E., 1999: *Język w urzędach*. W: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. Pisarek. Kraków.
- Marcjanik M., 1992: *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*. W: „Język a Kultura”. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz i M. Marcjanik. Wrocław.
- Marcjanik M., 1993: *Etykieta językowa*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.
- Marcjanik M., 1994: *Struktura komunikacyjna podziękowania*. W: „Socjolingwistyka”. T. 14. Wrocław.
- Masłowska E., 1992: „Proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. W: „Język a Kultura”. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz i M. Marcjanik. Wrocław.
- Mayen J., 1972: *O stylistyce utworów mówionych*. Wrocław.
- Mayenowa M. R., 1949: *Poetyka opisowa*. Warszawa.
- Mayenowa M. R., 1974: *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Mayenowa M. R., 1983: *Próba eksplikacji wyrazu „przecież”*. „Pamiętnik Literacki”, z. 2.

- Mazierska M., 1969: *Skargi i wnioski jako forma wyrażania opinii społecznej*. Warszawa.
- Mazur J., 1990: *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*. W: „Socjolingwistyka”. T. 9. Wrocław.
- Mika S., 1981: *Psychologia społeczna*. Warszawa.
- Nagórko A., 1982: *O właściwościach semantycznych przymiotników oceniających*. „Poradnik Językowy”, z. 9.
- Nagórko A., 1983: *O podstawach semantycznego podziału przymiotników*. „Studia Semiotyczne”, nr 13.
- Najder Z., 1974: *Przejście od „jest” do „powinien”, czyli jak działa gilotyna Hume’a*. „Studia Semiotyczne”, nr 5.
- Nowicki M. A., oprac., 1993: *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Zanim napiszesz skargę – przeczytaj*. Warszawa.
- Nycz R., 1995: *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Warszawa.
- Ong W. J., 1992: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Lublin.
- Ossowska M., 1966: *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa.
- Ostaszewska D., 1991: *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*. Katowice.
- Ożóg K., 1984: *Grzecznościowe akty mowy*. W: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*. T. 2. Red. B. Dunaj. Kraków.
- Ożóg K., 1990a: *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*. Kraków.
- Ożóg K., 1990b: *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków.
- Pajdzińska A., 1991: *Nazwy mówienia w języku polskim*. W: „Język a Kultura”. T. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Red. J. Puzynina i J. Bartmiński. Wrocław.
- Pajdzińska A., 1992: *Semantische Motiviertheit polnischer Wertadjektive*. W: *Wartościowanie w języku i w tekście na materiale polskim i niemieckim*. Red. G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina. Warszawa.
- Perczyńska N., 1975: *Wybrane cechy składniowo-stylistyczne polszczyzny mówionej (na materiale gwary północnomazowieckiej wsi Szczutowo i okolic)*. Wrocław.
- Pietras M., Kunachowicz Z., 1988: *Ewaluacja sprawiedliwości: jej przebieg i uwarunkowania*. W: *Sprawiedliwość i zaufanie interpersonalne w świetle współczesnych teorii i badań*. Red. W. Wosińska, Z. Ratajczak. Katowice.
- Pisarkowa K., 1975: *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław.
- Pisarkowa K., 1979: *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*. „Język Polski”, z. 1.
- Pisarkowa K., 1980: *Barbara Sandig: Stilistik — Sprachpragmatische Grundlegung der Stilbeschreibung (Walter de Gruyter Studienbuch)*. Berlin–New York 1978, ss. 201. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 37.
- Pisarkowa K., 1984: *Historia składni języka polskiego*. Wrocław.
- Pisarkowa K., 1994: *Pisemny akt mowy jako lekarstwo na konflikt*. W: eadem: *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. Kraków.
- Polański E., Orłowa K., 1993: *Podanie*. W: eadem: *Kształcenie językowe w klasach 4–8. Poradnik metodyczny*. Warszawa.
- Polański K., red., 1993: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.
- Puzynina J., 1981: *O znaczeniu czasownika „oceniać” we współczesnym języku polskim*. „Studia Gramatyczne”, nr 4.
- Puzynina J., 1983: *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 40.
- Puzynina J., 1984: *O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej*. „Poradnik Językowy”, z. 2.
- Puzynina J., 1992a: *Język wartości*. Warszawa.

- Puzynina J., 1992b: *O wartościach i wartościowaniu. Koreferat do referatu N. Friesa „Wartościowanie”*. W: *Wartościowanie w języku i w tekście na materiale polskim i niemieckim*. Red. G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina. Warszawa.
- Reszka J., 1986: *Analiza semantyczna wybranych jednostek leksykalnych komunikujących pojęcie skargi*. „Polonica”, T. 12.
- Reszka J., 1989: *Cechy semantyczne i składniowe wybranych wyrażen komunikujących niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy („narzeka”, „utyskuje”, „skarży się”, „żali się”)*. „Polonica”, T. 14.
- Reykowski J., 1992: *Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość*. W: *Psychologia ogólna*. Red. T. Tomaszewski. T. 2. Warszawa.
- Rudek-Data K., 1984: *Funkcja tekstotwórcza pytania w dialogu*. W: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*. Red. B. Dunaj. T. 2. Kraków.
- Rybarkiewicz D., 1993: *Analiza semantyczna polskich czasowników illokucyjnych*. „Poradnik Językowy”, z. 9 –10.
- Rybiecki Z., Piątek S., 1988: *Zarys prawa administracyjnego*. Warszawa.
- Rybiecki Z., red., 1980: *Mała encyklopedia prawa*. Warszawa.
- Sandig B., 1978: *Stilistik. Spachpragmatische Grundlegung der Stilbeschreibung*. Berlin – New York.
- Sandig B., 1986: *Stilistik der deutschen Sprache*. Berlin – New York.
- Sawicki S., 1976: *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, politypiczne? W: Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Red. H. Markiewicz, J. Sławiński. Kraków.
- Searle J. R., 1978: *Jak wywieść „powinien” z „jest”*. „Etyka”, nr 16.
- Searle J. R., 1987: *Czynności mowy*. Tłum. B. Chwedeńczuk. Warszawa.
- Skorupka S., 1967: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Skubalanka T., 1973: *Ekspresywność języka a mowa potoczna*. W: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Red. S. Skwarczyńska. Warszawa.
- Skubalanka T., 1976: *Założenia analizy stylistycznej*. W: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Red. H. Markiewicz, J. Sławiński. Kraków.
- Skudrzykowa A., 2000: *Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów. (Podanie współczesne)*. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. D. Ostaszewska. Katowice.
- Skwarczyńska S., 1965: *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 3. Warszawa.
- Sondel J., 1997: *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków.
- Stachowiak S., 1975: *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*. Poznań.
- Starzec A., 1994: *Metatekst w tekstach popularnonaukowych i naukowych*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”. T. 15. Red. F. Pluta. Opole.
- Stone G., 1981: *W sprawie charakterystyki gramatycznej wyrazów „pan”, „pani”, „państwo”*. *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*. T. 20. Warszawa.
- Szewczuk W., red., 1985: *Słownik psychologiczny*. Warszawa.
- Szypliński M., 1984: *Organizacja przyjmowania oraz procedura załatwiania skarg i wniosków*. Toruń.
- Świdziński M., 1973: *Analiza semantyczna wypowiedzeń pytajnych we współczesnym języku polskim*. „Studia Semiotyczne”, nr 4.
- Tabakowska E., 1995: *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Taras B., 1996: *Pytania retoryczne w zabytkach języka polskiego*. „Poradnik Językowy”, z. 9.
- Tannen D., 1997: *Co to ma znaczyć*. Poznań.
- Tatarkiewicz W., 1990: *O szczęściu*. Warszawa.

- Termińska K., 1980: *Antonimy „dobry” i „zły” jako predykaty zdań wartościujących*. „Studia Gramatyczne”, nr 3.
- Todorov T., 1979: *O pochodzeniu gatunków*. „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Tokarski R., 1976: *Funkcja morfemu „nie-” w przymiotnikach zaprzeczonych*. W: *Semantyka tekstu i języka*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Trzynadłowski J., 1977: *Z językowych wyznaczników gatunku literackiego*. W: *Z zagadnień języka artystycznego*. Red. J. Bubak, A. Wilkoń. Kraków.
- Urbańczyk S., Kucała M., red., 1999: *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław.
- Wajszczuk J., 1971: *Przeciwstawienie jako struktura właściwa szerokim kontekstom*. W: *O spójności tekstu*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Warchała J., 1993: *Potoczna narracja w dialogu*. W: *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Red. A. Wilkoń i J. Warchała. Katowice.
- Wierzbicka A., 1969: *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1971a: *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1971b: *Metatekst w tekście*. W: *O spójności tekstu*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1983a: *Akty mowy*. W: *Semiotyka i struktura tekstu*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1983b: *Genry mowy*. W: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1986: *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*. W: *Problemy wiedzy o kulturze*. Red. M. Brodzka, M. Hopfinger i J. Lalewicz. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1996: *Miedzy modlitwą a przekleństwem: „O Jezu!” i podobne wyrażenia na tle porównawczym*. „Etnolingwistyka”, T. 8.
- Wierzbicka A., 1999a: *Prototypy w semantyce i pragmatyce. Eksplikowanie znaczeń wyrażających postawy uczuciowe*. W: eadem: *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999b: *Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura i poznanie*. W: eadem: *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999c: *Emocje. Język i „skrypty kulturowe”*. W: eadem: *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999d: *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*. W: eadem: *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wierzbicka A., Wierzbicki P., 1970: *Praktyczna stylistyka*. Warszawa.
- Wilkoń A., 1987: *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Witosz B., 1988: *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*. Katowice.
- Witosz B., 1993: *Opis w tekście potocznym. Zarys problematyki*. W: *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Red. A. Wilkoń i J. Warchała. Katowice.
- Witosz B., 1994: *Lingwistyka a problem gatunków mowy*. W: „Socjolingwistyka”. T. 14. Wrocław.
- Witosz B., 1997: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*. Katowice.
- Witosz B., 1999: *Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi?* „Stylistyka”, T. 8.
- Wojtak M., 1991: *Z problematyki opisu stylu tekstów użytkowych na podstawie analizy ogłoszeń matrymonialnych*. „Poradnik Językowy”, z. 2.
- Wojtak M., 1992: *O stylowym wariacie języka na przykładzie tekstów urzędowych*. W: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*. Red. S. Gajda. Opole.

- Wojtak M., 1993: *Styl urzędowy*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.
- Wojtak M., 1999: *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*. „Stylistyka”, T. 8.
- Wolińska O., 1987: *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*. Katowice.
- Wolska K., Spirydowicz E., 1974: *Listy, podania, pisma urzędowe*. Warszawa.
- Wosińska W., 1988: *Istota i regulacyjny charakter poczucia pokrzywdzenia w relacjach interpersonalnych*. W: *Sprawiedliwość i zaufanie interpersonalne w świetle współczesnych teorii i badań*. Red. W. Wosińska, Z. Ratajczak. Katowice.
- Wyrwas K., 2000a: *Struktura skargi mówionej*. „Stylistyka”, T. 9.
- Wyrwas K., 2000b: *Wzorzec gatunkowy skargi i jego realizacje (na przykładzie tekstów literackich oraz skarg do instytucji)*. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. D. Ostaszewska. Katowice.
- Wyrwas K., 2002: *Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mowy*. W: *Stylistyka a pragmatyka*. Red. B. Witosz. Katowice.
- Zdunkiewicz D., 1993: *Akty mowy*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.
- Zgółkowie H. i T., 1993: *Językowy savoir-vivre*. Poznań.
- Ziemiński Z., 1992: *O pojmowaniu sprawiedliwości*. Lublin.
- Ziomek J., 1992: *Genera scribendi*. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Żmigrodzka B., 1996: *Testament — próba rekonstrukcji wzorca gatunkowego*. „Stylistyka”, T. 5.
- Żmigrodzka B., 1997: *Testament jako gatunek tekstu*. Katowice.
- Żyłko B., 1994: *Michail Bachtin. W kręgu filozofii języka i literatury*. Gdańsk.

Complaint as a Genre of Speech

Summary

The present study belongs to the research on the theory of text, and it concentrates on the whole structure of a linguistic message. The aim of the study is to present a description of complaint seen as a kind of utterance endowed, in its textual realisations, with a certain semantic and structural dominant. The author's analysis of the gathered material led to the reconstruction of a model of the genre.

Bakhtin's theory that there exist primary and secondary genres of speech, and also the available linguistic material, allowed the author to distinguish two varieties of complaint: the primary (i.e. the spoken one) and secondary (i.e. the written one). The description of the genre presented in the study contains two textual models of complaint: the spoken complaint, recognised as the primary genre and the secondary variety, i.e. a written complaint to an institution.

In Chapter II, a reconstruction of the generic model of complaint has been carried out, and the following semantic definition was put forward: *I, i.e. X, speak: I'm in a bad mood because of Y*, recognising that complaint consists in an act of the addresser expressing his or her dissatisfaction. The element that all the texts collected by the author share is the addressers' clear intention to express their dissatisfaction, or a physical or psychic discomfort, caused by an undersirable state of affairs.

The collected texts bear witness to a great structural variety of the spoken complaint. A ubiquitous semantic element of complaint is negation, there appear also exclamatory expressions indicating the expressive character of the addresser's utterance. Another element discussed here is the repetitions which show the degree of the addresser's dissatisfaction, and which are meant reflect the enormity of the hard done to him or her. As regards the enumerative syntactic patterns in spoken complaints, they are meant to emphasis the great number and variety of the factors that awake the speaker's dissatisfaction. A complaining individual wants to make the interlocutor to sympathise with him or her, and tries to achieve this by presenting his or her problems in the form of a question that draws the addressee into the speaker's way of reasoning, and is meant to move, activate the addressee, and make him or her react in some way. The speaker strives, at the same time, to present his or her misarable situation in a graphic way, so he or she uses comparative sentence structures, often taking recourse to various stereotype comparisons well established in a given language, but always of a negative nature.

Chapter II contains an analysis of the adaptive structure of the spoken complaint, that is the description of a mixture (an interfusion) of the textual model of the spoken complaint with narrative structures.

The object of the author's research in Chapter III is the secondary genre — the official variety of complaint seen from a bureaucratic point of view. The first stage of the analysis consisted

in pointing out the basic structure. The author's analysis of the complaints to various institutions made it possible to reconstruct an extended structure of that genre of speech. Chapter III contains also a description of all elements of the textual model distinguished as a result of the said analysis.

These elements contain structures composed of many constituent parts. As an example of such structures, we may mention a well developed textual frame with the initial and final component, a frame that may contain, among other things, the information concerning the place, time, and participants of the communicative act, the participants', professional titles, polite expressions, a request for the complaint to be accepted, expressions of gratitude, confirmation of one's respect for the addressee, and a signature. The proper content of a complaint contains: an indication of the person who is the object of the complaint, a verbalisation of the committed offence or misconduct, a description of the circumstances in which that event took place, a project of the state of affairs desired by the addresser, and a request for the addressee to react in an appropriate, that is consistent with legal regulations, way.

In Chapter III, apart from the description of the basic structure and of the maximal official complaint, also an analysis of the adaptive structure of the genre has been carried out. The author also indicates here the transformations in the textual model of complaint taking place under the influence of the textual model of the formal application.

Klage als eine Redensart

Zusammenfassung

Der vorliegende Beitrag gehört zu Untersuchungen der Texttheorie, die sich mit der komplexen Struktur einer sprachlichen Mitteilung befasst. Ziel der Arbeit ist, die als eine Redensart betrachtete Klage zu beschreiben, die im realisierten Text bestimmte semantische und strukturelle Dominante hat. Die Analyse des gesammelten Untersuchungsmaterials ermöglichte das Modell der sprachlichen Gattung wiederzugeben.

Bachtins These von primären und sekundären Redensarten und das gesammelte Sprachmaterial ließen zwei Variante von einer Klage unterscheiden: primäre mündliche und sekundäre schriftliche Klage. Das im Beitrag dargestellte Gattungsmodell enthält zwei Textmuster einer Klage: primäre Gattung — eine mündliche Klage und sekundäre Gattung — eine schriftliche, an eine Institution gerichtete Klage.

Im zweiten Kapitel hat man das Gattungsmodell einer Klage rekonstruiert und folgende semantische Definition vorgeschlagen: „ich, X sage: ich fühle mich schlecht wegen Y“, weil ich annehme, dass schon die vom Sender ausgesprochene Unzufriedenheit eine Klage ist. Gemeinsames Element aller gesammelten Texte ist deutliche Absicht ihrer Sender: deutliche Unzufriedenheit infolge der unerwünschten Sachschlage und des damit verbundenen Allgemeinbefindens.

Die gesammelten Texte wiesen große strukturelle Verschiedenheit der mündlichen Klage auf. Allgegenwärtiges semantisches Element jeder Klage ist eine Negation, charakteristisch sind auch Ausrufewörter, welche den expressiven Charakter der Aussage noch betonen sollen. Das nächste besporchene Element sind Wiederholungen, die die Unzufriedenheitsstärke des Senders ausdrücken und das vom Sender verspürte Unrecht veranschaulichen sollen. Die Form der Aufzählung in mündlichen Klagen hat die Aufgabe, die Vielheit und Verschiedenheit der, die Unzufriedenheit des Senders hervorrufenden Faktoren hervorzuheben. Der sich beschwerende Mensch möchte Mitleid des Mitgeredeten erregen und tut das oft, indem er seine Probleme in Fragen fasst und auf diese Weise den Empfänger in seinen Gedandengang zieht, ihn ergreifen, aktivieren, zu einer Reaktion zwingen will. Das Streben des Senders geht dahin, dass er seine ungünstige Lage anschaulich beschreibt und dazu viele, oft abgegriffene, in der Sprache eingeprägte und immer nur negativ gekennzeichnete Vergleiche verwendet.

Das zweite Kapitel enthält Analyse der Aneignungsstruktur von einer mündlichen Klage, d.h. die Verbindung des Textmusters einer mündlichen Klage mit erzählenden Strukturen.

Zur Untersuchungsthema im dritten Kapitel wurde sekundäre Gattung- offizielle Klage im administrativen Sinn. Zuerst hat man auf einer Grundstruktur hingewiesen. Anhand der an verschiedene Institutionen gerichteten Klagen rekonstruierte man die erweiterte Struktur der Gattung. Im dem Kapitel findet man auch die Beschreibung von allen in der Analyse ausgesonderten Elementen des Textmusters.

Diese Elemente bilden mehrteilige Strukturen. Eine von solchen Strukturen ist erweiterter Textrahmen mit dem Anfangs- und Abschließungselement, der enthält u.a.: Information über Ort, Zeit und Teilnehmer einer sprachlichen Mitteilung, den Titel und oft auch Höflichkeitsformel, Bitte um positive Betrachtung der Klage, Dankesworte, Versicherung der Hochachtung und Unterschrift. Der eigentliche Inhalt umfasst: Hinweisung auf Person, die das Objekt der Klage ist, Benennung des Vergehens, Angabe von den, das Ereignis betreffenden Umständen, Bestimmung des vom Sender gewünschten Standes der Dinge und bestimmtes Begehren der, den geltenden Rechtsnormen entsprechenden Handlungen des Empfängers.

Neben der Beschreibung von der grundsätzlichen und maximalen Struktur analysierte man im dritten Kapitel die Aneignungsstruktur der Gattung, indem man auf die im Textmuster einer Klage unter dem Einfluß des Textmusters eines Gesuchs entstandenen Wandlungen hinweist.

205

PN 2053

nr inw.: BG - 308727



BG 308727

ISSN 0208-6336

ISBN 83-226-1135-8